DZIS 20 STRON

*Opłata pocztowa uiszczona gotówką.*

WYDANIE IV.

Rok XXI. Kraków, niedziela 10 lipca 1938 Nr 188

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, skrytka [illegible].
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Sejm przyjął uchwały o podatku od nieruchomości

Warszawa, 8. 7. Dziś przed południem odbyło się krótkie posiedzeniu Sejmu, poświęcone trzeciemu czytaniu ustawy o poprawie finansów związku samorządu terytorialnego.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos w sprawie osobistej poseł Sommerstein, protestując energicznie przeciwko wywodom pos. Hoppeya, i oświadczając:

Sprawozdawca ustawy o samorządzie miasta stoł. Warszawy na wstępie referatu mówił o „rozpędzeniu chmury żydostwa, która zaciążyła nad miastami". Dowiedziałem się o tym dopiero ex post. Jaknajenergiczniej muszę zaprotestować przeciwko tej obeldze, rzuconej na społeczeństwo żydowskie, żyjące w miastach, które tak bardzo przyczyniło się do ich rozbudowy. Protestuję tym goręcej, że słowa te nie pozostające w żadnym związku z referowaną ustawą, wypowiedział sprawozdawca komisji.

Po oświadczeniu pos. Sommersteina przystąpiono do porządku dziennego tj. do trzeciego czytania ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego.

Sprawozdawca p. Widacki zauważył, że komisja rozważyła niezgodność w przepisach ustawy, wywołaną przyjęciem poprawki posła Bołądzia. Przypominam, że chodzi o to, iż projekt w art. 12 wylicza przedmioty opodatkowane podatkiem drogowym i w punkcie 3 jest mowa, że podatkowi temu podlegają nieruchomości podlegające podatkowi od nieruchomości a także czasowo od tego podatku zwolnione. Otóż poprawka p. Bołądzia, którą Sejm przyjął, postanawia, że p o d a t e k d r o g o w y o b c i ą ż a n i e r u c h o m o ś c i c z a s o w o z w o l n i o n e o d p o d a t k u o d n i e r u c h o m o ś c i, a w g m i n a c h m i e j s k i c h i m i a s t ą c h n i e w y d z i e l o n y c h r ó w n i e ż n i e r u c h o m o ś c i p o d l e g a j ą c e t e m u p o d a t k o w i. Wobec tego okazała się potrzeba skreślenia dalszej części tego art. 12, mianowicie w punkcie 3 ostatniego zdania ustępu, który zaczyna się od słów: „do podstawy wymiaru podatku drogowego"... aż do końca.

Z tą poprawką przyjęto ustawę w trzecim czytaniu i na tym wyczerpano porządek dzienny.





## Masońskie kłopoty posła Budzyńskiego

Warszawa, 9. 7. (Sin) Poseł Budzyński wniósł do ministra sprawiedliwości następującą interpelację: Dnia 19 lutego b. r. oskarżyłem 7 osób, piastujących wysokie stanowiska o należenie do masonerii oraz udowodniłem iż oznacza to wysługiwanie się obcym agenturom. Skierowałem wówczas apel do rządu w tych słowach: „Sejm wzywa rząd do postawienia w stan oskarżenia na mocy art. 165 k.k. wyżej wymienionych". Pomiędzy innymi wymieniłem p. Zygmunta Dworzańczyka, wyższego urzędnika Ministerstwa Opieki Społecznej. Obecnie dowiaduję się z prasy, że p. Zygmunt Dworzańczyk zaawansował na jeszcze wyższe stanowisko a mianowicie dyrektora departamentu Ministerstwa Opieki Społecznej. Wobec tego zapytuję p. ministra Sprawiedliwości:

1) czy wdrożone zostało dochodzenie przeciwko osobom oskarżonym publicznie dnia 19 lutego b. r. o należenie do masonerii,

2) jaki jest wynik dochodzeń w sprawie Zygmunta Dworzańczyka?

Na tym posiedzenie zamknięto.

Termin następnego posiedzenia podany będzie posłom na piśmie.

* * *

Warszawa, 8. 7. Dnia 7 b.m. na posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu po wysłuchaniu referatu pos. Długosza, uchylono decyzję Senatu z dnia 1 lipca o odrzuceniu projektu ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Komisja postanowiła przedstawić na plenum Sejmu wniosek o uchwalenie tej ustawy.

# Absolwenci uniwersytetów muszą odbyć kurs obrony przeciwlotniczej

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszaw, 9. 7. (Sin) Na wyższych uczelniach w Polsce wprowadzone zostaną w programie nauczania doniosłe zmiany, które podyktowane są względami obrony państwa. Ministerstwo W. R. i O. P. podało do wiadomości rektorów wszystkich szkół akademickich, iż przed uzyskaniem dyplomu wszyscy studenci odbyć muszą kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

# Rumunia walczy z szowinizmem

Bukareszt, 9. 7. (PAT) Armand Calinescu, minister spraw wewnętrznych, czasowo pełniący funkcje ministra oświecenia publicznego wydał zarządzenia, mające na celu zahamowanie agitacji, prowadzonej wśród personelu nauczającego przez stronnictwa skrajnie prawicowe. Wszyscy inspektorowie zakładów naukowych zostali zwolnieni. Również zwolniono sekretarza generalnego i kilku dyrektorów ministerstwa. Liczni profesorowie i nauczyciele zostali zawieszeni.

## NA POSTERUNKU:

# MUCHA MASOŃSKA

(J. D.). KRAKÓW, 10 lipca.

Aż do XVI. wieku panowała wszechwładnie „teoria“ Arystotelesa, że mucha ma 8 nóg. Nikt nie odważył się kwestionować słuszności tezy znakomitego filozofa starożytnej Grecji. Dopiero po blisko 20 wiekach złapano muchę i wtedy zdumionym oczom ukazała się pomyłka Arystotelesa. Mucha nie chciała zaprezentować więcej, jak 6 nóg.

Taką, zbliżoną do powyższej, teorię mamy i w Polsce. Jest nią przekonanie o nadludzkiej potędze masonerii w świecie, a szczególnie w naszym kraju. Istnieją u nas partie, które cały swój program polityczny, społeczny i kulturalny dostosowały do walki z masonerią i które uważają, że wszystko złe, co się dzieje w Polsce, ma związek z masonerią. Masoneria jest wszystkiemu winna. Winna jest ubóstwu Polski, winna jest klęsce analfabetyzmu, ciężkiemu położeniu wsi, sytuacji międzynarodowej Polski, złośliwej biurokracji, wysokim podatkom i złej gospodarce. Każdy sprzymierzeniec to wróg masonerii, każdy przeciwnik polityczny, to „zaprzysiężony mason“.

Są u nas ludzie, którzy całkowicie poświęcili się badaniu zagadnienia masońskiego nie tylko z punktu widzenia swych potrzeb politycznych, — bo to od biedy byłoby zrozumiałe na tle ogólnie niskiego poziomu haseł politycznych w naszym kraju — ale i z punktu widzenia „naukowego“. Jedna z partyj politycznych za pośrednictwem pewnego poczytnego dziennika wystąpiła nawet z zdumiewającą propozycją kreowania specjalnej katedry uniwersyteckiej, poświęconej badaniom zagadnienia masońskiego, wysuwając już kandydata na objęcie tej katedry.

Niechby wreszcie raz zaprodukowano nam jakiegoś prawdziwego masona i wydobyto od niego, jakich to on i jego koledzy po fartuszku używają środków dla „zgnębienia“ Polski! Tyle już słyszymy o masonach i masonerii, tyle się już odbyło w tej sprawie wieców i zgromadzeń publicznych, tyle farby drukarskiej wylało się po papierze książkowym i gazetowym, że przeciętny, szary obywatel chciałby już raz widzieć tego niebezpiecznego wroga. Z historii wiemy, że w Polsce porozbiorowej istniał — podobnie zresztą, jak w całej zachodniej Europie — silny ruch masoński, który w naszym kraju jednak miał cele przede wszystkim niepodległościowe. Jeżeli w dawnej Polsce ruch masoński miał tak wielkie zasługi, to może jednak z jego „antypolskim“ nastawieniem nie jest tak źle, zwłaszcza, jeżeli porównamy jego prace niepodległościowe z wiernopoddańczym stosunkiem wielu przywódców narodowej demokracji przed wojną do cara Wszechrosji, tych przywódców, którzy dzisiaj najgłośniej walczą z wiatrakiem masońskim.

Na początku kampanii antymasońskiej, — której nasilenie dziwnym zbiegiem okoliczności przypadło na okres wzmożonej kampanii antymasońskiej w Trzeciej Rzeszy — za masonów uchodzili przede wszystkim Żydzi. Byli oni zresztą nie tylko masonami, ale i bolszewikami, bezbożnikami i w ogóle „wrogami Polski“. Potem, gdy straszak masoński, na skutek rozwielmożnionej propagandy, przyjął się w nieoświeconych warstwach społeczeństwa, łatkę masona przylepiano także nie-Żydom. Masonem stał się każdy przeciwnik endecji, oeneru i Falangi. Wreszcie i między oenerowcami i endekami zaczęto sobie wyzywać od masonów. Polska zaroiła się od masonów. Najpoważniejsi obywatele dali się wciągnąć w dyskusję o masonerii i z energią bronili się przed przypisywaniem im przynależności do jakiejś loży masońskiej. W końcu przeciętny obywatel nabrał przekonania, że cała Polska podzielona jest na loże masońskie, a tylko nieznaczna garstka niezłomnych rycerzy podjęła wojnę z tą wielogłową hydrą.

Ostatni numer poważnego dwutygodnika „Polityka“ przynosi artykuł b. premiera Leona Kozłowskiego p. t. „Parę uwag o masonerii w Polsce“. Czytając ten artykuł oddychamy z ulgą. P. Kozłowski cytuje w nim takie nazwiska, że tylko w jakiejś bardzo bujnej wyobraźni mógłby powstać pogląd, że ludzie o takich nazwiskach pozwalają sobie od „międzynarodówki masońskiej“ narzucać dyrektywy dla „szkodzenia Polsce i katolicyzmowi“. Do masonów zalicza więc p. Kozłowski zarówno Ignacego Paderewskiego, jak i generała Sikorskiego, prof. Stanisława Strońskiego, prof. Stanisława Kota oraz b. marszałka Sejmu Macieja Rataja. Nie są to, broń Boże, dowolne przypuszczenia p. Kozłowskiego, lecz cytaty z katalogów lóż masońskich Wielkiego Wschodu, Obrządku Szkockiego i Juda-Juda. Katalogi te wychodzą w Szwajcarii, Czechosłowacji, Francji i Anglii, natomiast w Polsce, jak tajemniczo mruga p. Kozłowski, są one „trudno dostępne“. Ze szczególną zaciekłością rzuca się lwowski archeolog przeciw loży Juda-Juda, która „pełniąc rolę stałego kierownictwa życia wewnętrznego żydostwa w Polsce, była zawsze wrogiem państwowości polskiej“.

Możnaby wprawdzie na upartego twierdzić, że skoro Żydzi są takimi samymi wrogami Polski, jak Paderewski, Sikorski, Rataj, Stroński i Kot, a monopol na patriotyzm mają panowie Budzyńscy, Hoppe i inni posłowie z „Jutra Pracy“, którzy najhałaśliwiej obnoszą swój wrogi stosunek do masonerii — to lepiej już, że Żydzi uchodzą za t a k i c h „wrogów“ Polski, ale to nie wyczerpuje sprawy. Musi się przecież w końcu ktoś znaleźć, kto tę muchę masońską złapie i policzy jej nogi, musi się wreszcie zdemaskować ogłupiającą robotą różnych karierowiczów politycznych, którzy umieją prowadzić swą robotę tylko w atmosferze ciemnoty i tylko za pomocą straszaków, którymi grożą wszystkim swym przeciwnikom. Nie chodzi bynajmniej o to, czy ruch masoński jest wrogo czy też przyjaźnie do państwa polskiego usposobiony, ale chodzi przede wszystkim o stwierdzenie, co to zacz, gdzie jest, kogo grupuje i jaką siłę reprezentuje. Może okaże się, że mucha masońska nie ma w ogóle nóg, gdy tymczasem wmawia się w nas, że jest i wielogłowa i wielonoga.

# Hawlaga będzie utrzymana

## oświadcza Weizmann

**Londyn, 9. 7. ŻAT. Prezydent dr. Weizmann ogłosił oświadczenie w związku z ostatnimi wypadkami w Palestynie. Dr. Weizmann stwierdził, że żydostwo na całym świecie jest głęboko wstrząśnięte tymi wypadkami. Mimo niesłychanych prowokacyj przeważająca większość jiszuwu — oświadcza dr. Weizmann — przestrzegać będzie zasady niestosowania odwetu. Prez. Weizmann przyłączył się w imieniu Agencji żydowskiej do apelu Waad Haleumi i innych organizacyj żydowskich, które potępiły akcję kontrrepresyjną. W końcu dr. Weizmann podkreślił, że hawlaga jest jedyną możliwą i słuszną postawą w obecnej sytuacji w Palestynie.**

# Dalsze akty terroru arabskiego

Jerozolima, 9. 7. (ŻAT) Marynarze krążownika „Repulsa“ patrolują ulice Hajfy i okoliczne wsie zamiast marynarzy pancernika „Emerald“, którzy opuścili już port hajfski. Patrole wojskowe rewidują przechodniów na ulicach, szukając broni.

Donoszą o aktach terroru i sabotażu ze strony arabskiej w różnych punktach kraju. Dwaj policjanci byli dziś ostrzeliwani przez terrorystów na drodze między Nablus a Jerozolimą. Niewielki oddział policji zaatakowany został przez terrorystów w pobliżu Hajfy. Ofiar w ludziach nie było.

Pociąg towarowy wykoleił się dziś na skutek sabotażu w pobliżu Tul Karem. Druty telefoniczne zerwane zostały między Jerozolimą a Hajfą.

* * *

Kair, 9. 7. (ŻAT) Pierwszy batalion gwardii irlandzkiej oraz batalion punktu S. S. wysłane zostały dziś do Palestyny. Dwa inne bataliony są w pogotowiu. To samo dotyczy oddziału aut pancernych 8 pułku huzarów.

## Pretensje kobiet arabskich

Jerozolima, 9. 7. (ŻAT) Związek kobiet arabskich doręczył dziś Wysokiemu Komisarzowi memoriał, w którym domaga się deportacji z Palestyny „żydowskich przywódców o znanych tendencjach“. Memoriał żąda też ukarania dzielnic żydowskich, w których odbyły się napady na Arabów.

Emir Abdullah poinformował dziś Wysokiego Komisarza o naprężeniu w Transjordanii na skutek ostatnich wypadków palestyńskich. Szczególnie podniecone są szczepy beduińskie.

# Bezpłatny przewóz dzieci na kolejach

Warszawa, 9. 7. Wzorem lat ubiegłych Polskie Koleje Państwowe wprowadzają 10-dniowy okres zniżkowych przejazdów dla dzieci w wieku do lat 14-tu.

Od dnia 11 do 21 lipca br. każda osoba dorosła, udająca się w podróż koleją za biletem normalnym lub ulgowym

licząca najmniej 18 lat

może zabrać ze sobą pięcioro dzieci, nabywając dla nich bilety ulgowe, na przejazd tam i z powrotem, ze zniżką aż 87 i pół procent.

Przed nabyciem biletu dla siebie, opiekun powinien zaopatrzyć się w karty uczestnictwa dla dzieci Ligi Popierania. Turystyki. Karty te w cenie gr. 30 za sztukę będą wydawane przez wszystkie kasy biletowe P. K. P. oraz biura podróży.

Po należytym wypełnieniu przez opiekuna kart uczestnictwa dla dzieci, kasa biletowa wyda na podstawie tych kart bilety ulgowe dla dzieci ze zniżką 75 proc. na przejazd „tam“.

Bilety te łącznie z kartą uczestnictwa służą w terminie do dnia 21 lipca br. do bezpłatnego powrotu, wobec czego należy je zachować po ukończeniu przejazdu pierwotnego.

Przed rozpoczęciem podróży spowrotem, opiekun powinien przedłożyć do ostemplowania tak karty uczestnictwa, jak i bilety ulgowe dla dzieci, na podstawie których odbyto przejazd pierwotny.

Ulga stosowana będzie w klasie 1, 2, i 3-ej pociągów osobowych i pospiesznych, opiekun musi nabyć dla siebie bilet normalny, albo też ulgowy, stosownie do posiadanych uprawnień. Natomiast osoby, podróżujące za biletami bezpłatnymi, służbowymi okręgowymi, okresowymi itd. nie mają prawa do zabierania ze sobą dzieci według wyżej wymienionych zasad.

Przerwy w podróży dozwolone są tak przy przejeździe pierwotnym, jak i spowrotem na warunkach ogólnych, tj. za poświadczeniem przerwy w podróży.

Młodzi pasażerowie mają również prawo do bezpłatnego zabrania osobistego bagażu, jednakże nie więcej, jak 15 kg na jedno dziecko.

W razie szczególnie silnej frekwencji na kolejach, w okresie od 11 do 21 lipca, mogą być wyznaczone przez kolej specjalne wagony i przedziały dla podróżnych, jadących z dziećmi, na podstawie niniejszej ulgi.

## Sprawozdawcy parlamentarni u marsz. Sławka

Warszawa, 9. 7. PAT. Marszałek Sejmu Walery Sławek przyjął w dniu dzisiejszym prezydium klubu sprawozdawców porlamentarnych w osobach: p. red. Osbergerowej, p, red. Szrojta i p. red. Michalskiego.

## Konferencja ministerialna w sprawie szkolnictwa zawodowego

Warszawa, 9. 7. PAT. Dnia 8 lipca br. pod przewodnictwem p. ministra W. R. i O. P. W. Świętosławskiego odbyła się konferencja w departamencie szkolnictwa zawodowego z udziałem przedstawicieli departamentu szkolnictwa ogólno-kształcącego, poś[illegible]ęcona zagadnieniom szkolnictwa zawodowego dokształcającego, tematem konferencji było omówienie planów ogólnych, dotyczących dalszego rozwoju szkolnictwa dokształcającego. Przy opracowywaniu tych planów brane są pod uwagę doświadczenia, poczynione w tej dziedzinie w państwach zachodnich.

W szczególności omówiono obecną organizację opieki i kształcenia młodocianych zatrudnionych w przemyśle, handlu i rzemiośle, przyczym rozpatrywano zagadnienie dopływu młodzieży do szkół dokształcających ze środowisk wiejskich. Przewidziane są dalsze podobne konferencje dla omówienia realizacji nowego programu, sieci szkół i zaopatrzenia ich w pomoce naukowe i podręczniki.

## Skreśleni z listy adwokatów

Warszawa, 9. 7. (Sin) Władze palestry ogłosiły wynik spraw dyscyplinarnych wytoczonych adwokatom za rozmaite wykroczenia. Jak się okazuje, w roku bieżącym skreślono dwóch adwokatów, którzy skazani byli prawomocnymi wyrokami sądowymi.

## Paragraf aryjski na kopycie

Warszawa, 9. 7. (Sin) Z Katowic donoszą: Walne zebranie szewców w Katowicach uchwaliło jednogłośnie zmianę statutu, polegającego na wprowadzeniu paragrafu aryjskiego.

## Ciekawe odkrycia na górze zamkowej w Wilnie

Wilno, 9. 7. (PAT) Jak donosi prasa, prace wykopaliskowe, prowadzone od paru miesięcy na górze zamkowej w Wilnie przez mgr. Kietlińską pod kierownictwem rektora Wł. Antoniewicza, dały w ostatnich dniach ciekawe rezultaty.

Po zdjęciu warstw gruzu natrafiono na wczesnohistoryczne warstwy kulturowe, w których zaczynają się pokazywać jakieś konstrukcje drewniane. Jak dotychczas, na odcinku tym znaleziono branzoletę brązową ze stylizowaną główką zwierzęcą, brząkadło brązowe typu bałtyckiego oraz prymitywną ceramikę, przeważnie z falistym ornamentem.

Na razie wszelkie wnioski na temat przeznaczenia konstrukcji drewnianych są przedwczesne, możliwe jednak, że są to resztki zabudowań wczesnohistorycznych, które znajdowały się w obrębie zamku drewnianego. Najbliższe dni mogą przynieść bardzo cenne odkrycia.

—<>—

## Kto jest zainteresowany w rozruchach palestyńskich?

Londyn, 9. 9. ŻAT. „Daily Telegraph“ donosi z Jerozolimy, że w kołach żydowskich wyrażają przekonanie, że ostatnie napady na Arabów są dziełem prowokatorów, zainteresowanych w zaostrzaniu sytuacji w Palestynie. Odpowiedzialne organizacje żydowskie domagają się surowego dochodzenia w sprawie ostatnich wypadków w Haifie, gdyż tylko tą drogą ustali się prawdę o tych wypadkach.

—oo—

## Ks. Hlinka ciężko chory

Praga, 9. 7. (PAT) Jak donosi prasa czeska, stan zdrowia przewódcy Słowaków ks. Hlinki uległ pogorszeniu. Ks. Hlinka przebywa obecnie w jednym z sanatoriów w Bratysławie.



# Dalsza fala ograniczeń dla Żydów niemieckich

Berlin, 9. 7. PAT. Rząd Rzeszy wydał ustawę, na której mocy zakazane zostały Żydom następujące zajęcia: Udzielanie informacyj o stosunkach majątkowych, lub osobistych, handel gruntami, pośrednictwo w handlu nieruchomościami, zarząd domami i majątkami ziemskimi, pośrednictwo w sprawach matrymonialnych pomiędzy Żydami. Przekroczenia tych zakazów będzie karane więzieniem.

## Tragedia żydów w Linzu

Wiedeń, 9. 7. ŻAT. Gestapo wydała rozkaz, aby cała ludność żydowska miasta Linzu, licząca 600 osób, opuściła to miasto najpóźniej do końca września! Oznacza to praktycznie, że Żydzi w Linzu skazani są na opuszczenie Austrii, gdyż nie pozwoli się im zamieszkać w żadnym innym austriackim mieście. Jeżeli jednak nie zdołają wyemigrować, czeka ich los Żydów z Burgenlandu, — przymusowe przerzucenie ich przez granicę, lub osadzenie w więzieniu.

# Dolar bez zmiany, frank słabszy

Warszawa, 9. 7. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork utrzymała się na ogół na poziomie wczorajszym, nieco niższym od najwyższych ostatnio zanotowanych kursów. Natomiast dewiza na Paryż osłabła w dalszym ciągu. W Zurychu notowano ją 12,11 wobec 12,13 3/4 wczoraj, w Londynie zaś 178,46 wobec 178,34. Jeszcze wybitniej występuje pogorszenie w notowaniach terminowych franka w Londynie: deport jednomiesięczny zwyżkował do 0.53, natomiast trzymiesięczny do 2.00.

## Szef sztabu milicji faszystowskiej jedzie do Berlina

Berlin, 9. 7. PAT. Szef sztabu generalnego milicji faszystowskiej gen. Russo przybędzie do Niemiec 14 lipca. Podróż ta ma na celu rewizytowanie szefa sztabu S. A. Lutze. Gen. Russo zabawi w Niemczech do 21 bm.

## Bombardowanie Barcelony

Barcelona, 9. 7. (PAT) Lotnictwo gen. Franco bombardowało dziś w nocy i rano dwukrotnie Barcelonę. Pierwszy nalot miał miejsce o godzinie 1-szej w nocy. Samoloty zrzuciły bomby w okolicy Moncada, raniąc 3 osoby. O godz. 10.30 rano dziesięć samolotów nadleciało od strony morza, zrzucając na miasto 15 bomb. Trzy osoby zostały zabite, 4 ciężko ranne.

# PRZEGLĄD PRASY



## P. Ferdynand Goetel

W chórze najrozmaitszych głosów o Żydach i kwestii żydowskiej, nie zabrakło i głosu znanego pisarza, Ferdynanda Goetla. Przyznajemy, że po przeczytaniu jego długiego artykułu zamieszczonego w „Polityce" p. t. „Żydzi", zdawało się nam, że chodzi o jakieś nieporozumienie. Przyzwyczailiśmy się już do rozmaitych wywodów na temat Żydów, znamy już dokładnie wszystkie chwyty i argumenty wysuwane pod naszym adresem, ale jakoś trudno jest zrozumieć pisarza o wybitnym nazwisku, który daje się unieść modnej fali, przejmuje wszystkie najgłupsze tezy wypowiadane o kwestii żydowskiej i ogłasza opinię pełną ignorancji na temat, który bądź co bądź jest poważnym zagadnieniem państwowym.

Rzadko kiedy można spotkać w prasie na dwóch kolumnach tyle niedorzeczności ile w artykule Ferdynanda Goetla. Ale jeżeli już pominiemy ignorancję i niedorzeczności, to i tak pozostanie jeszcze niezwykle napastliwy ton, spotykany tylko w ulotkach agitacyjnych, brak jakiejkolwiek kontroli w odniesieniu do osławionych haseł i jedyna myśl przewijająca się przez wszystkie wywody w stosunku do Żydów: usunąć, eksterminować, zmusić do wygnania.

Nie zamierzamy polemizować z wywodami p. Goetla. Tyle razy zwracaliśmy już uwagę na niedorzeczności argumentacji antysemickiej w ujęciu „A. B. C.", „Dziennika Narodowego" czy „Gazety Polskiej", że nie warto wracać do tych spraw, a p. Goetel nie wniósł do nich nic nowego poza tonem. Wystarczy powiedzieć, że p. Goetel dzieli Żydów polskich na dwie części, na dwumilionową masę w ghecie kierującą się „tajemniczymi zasadami moralnymi", a będącą elementem obcym i — na milion Żydów, który należy „duchem do komunistycznej międzynarodówki" — by uzasadnić niemożność podejmowania dyskusji z tego rodzaju bzdurami. Podobnie ma się rzecz z niedorzecznością na temat rekomej chęci Żydów wytworzenia jakiejś „nadrzędności narodu żyd. nad Polską", albo też stworzenia w Polsce „bazy macierzystej dla całego żydostwa". Tego rodzaju argumentów nie używają już nawet endecy. Włożyli je do lamusa co najmniej przed 15 laty i dzisiaj sami kpią z takich wywodów i z autorów, którzy w erudycji antysemickiej są wielce spóźnieni.

Nie warto więc polemizować. Chcemy tylko skonfrontować pewne niedorzeczności z faktami historycznymi i gospodarczymi. Weźmy dla przykładu jeden argument. Autor twierdzi, że każda z narodowości zamieszkujących dawną Polskę pozostawiła ślad po sobie i zapytuje:

> Czy byli Żydzi? starodawni, liczni, wrośli w same serca miast? Handlarzami?... gdzie są ślady, że w handlu coś zorganizowali, że przyczynili się nim do rozwoju naszej pomyślności?... Pośrednikami?... Co przynieśli do Polski?... Czy druk, proch, czy jakieś nowe narzędzia, nowe pomysły, wynalazki, nowe rzemiosła? Co wznieśli? Co poprawili?, co godnego uwagi zostawili po sobie? Czy może kto powiedzieć, coby z historii naszej zginęło— gdybyśmy skreślili ich istnienie? A może wystarczy, że robiąc swoje, nie zajmowali miejsca innym?...

Trzeba być naprawdę pozbawionym zmysłu rzeczywistości, by sądzić, że w jakimś kraju mogła żyć społeczność w ciągu 800 lat (co najmniej tyle lat żyją Żydzi na ziemiach polskich) i nic nie robić i niczym nie współdziałać w rozwoju kraju. W świetle faktów historycznych wygląda to naturalnie inaczej. Żydzi w dawnej Polsce znaleźli możność bytu nie tylko dlatego, że dawni Polacy byli tolerancyjni, ale przede wszystkim dlatego, że spełniali niektóre funkcje, których Polacy nie chcieli, nie mogli, czy nie umieli spełniać. Byli więc częścią Państwa Polskiego, podobnie jak były nią inne warstwy. Oni to przyczynili się podobnie jak inne warstwy, do wielkiego rozwoju Państwa Polskiego, a dawna tolerancyjna Rzeczpospolita przeżywała okres największego rozkwitu i dobrobytu właśnie w czasie gdy nietolerancyjne państwa Europy zachodniej przeżywały okres upadku i zamieszek wewnętrznych. Dzisiejsi nietolerancyjni potomkowie dawnych, tolerancyjnych Polaków powinni ten fakt znać.

Na jeszcze jedną okoliczność pragniemy zwrócić uwagę. P. Goetel szermuje często pojęciem „ghetta". Przyznaje się wprawdzie, że nie wie co jest treścią Talmudu, ale chociaż, nie wie, to jednakowoż boi się „zasad moralnych ghetta" i pisze:

> Społeczność nowoczesna, naród czy państwo, musi żądać od swych obywateli, nietylko wykonywania, ale i zrozumienia, uznania praw, które nią rządzą. Ghetto, nawet, gdyby spełniło minimum obowiązków wobec Polski — nie jest w stanie stać się nigdy jej częścią, jak długo nieznana nam i obca mądrość jego decyduje o tym co to jest Polska i kim są Polacy. Ponieważ istnienie ghetta, w tych zwłaszcza olbrzymich rozmiarach, jak w Polsce, jest już historycznym absurdem musimy nazwać 2 miliony Żydów, związanych z ghettem elementem obcym, który musi Polskę opuścić.

A któż w to wątpi, że państwo ma prawo żądać „od swych obywateli wykonywania, zrozumienia i uznania praw", które nimi rządzą? Przecież to jest jasne i żaden rozsądny człowiek nie może powątpiewać w tego rodzaju zasadę. A co to znaczy, że „mądrość ghetta decyduje o tym co to jest Polska i kim są Polacy"? Wygląda to na jakąś rekordową niedorzeczność. Czyżby ghetto decydowało, co to jest Polska i Polacy? I p. Ferdynand Goetel wierzy w to, czy też chce wmówić naiwnym, że w to wierzy?

Są to niedorzeczności uzasadnione poniekąd faktem, że do dyskusji na temat kwestii żydowskiej włącza się stale pojęcie, które jest fikcją i które w rzeczywistości nie istnieje. Pojęciem tym jest „ghetto". Czas wreszcie zrozumieć, że ghetto jako zjawisko historyczne i ekonomiczne nie istnieje więcej. Runęło ono w okresie emancypacji Żydów i w obecnym stanie rzeczy jest ono absurdem. Jest to tylko formułka stworzona przez antysemitów, ale pozbawiona faktycznej treści. Nie ma ghetta, są natomiast obywatele Państwa Polskiego biedni lub bogaci, zacofani lub postępowi, religijni czy niereligijni. Twierdzić, że dziś istnieje jakieś ghetto o jednolitej strukturze i „tajemniczej" moralności i o woli decydowania na temat Polski i Polaków jest absurdem.

Podobnym absurdem są inne wywody autora na temat syjonizmu, Żydów-Polaków, których chce likwidować. Konkluzja jest normalna, nie odbiega na ogół od innych konkluzyj w tej kwestii:

> Sprawę emigracji Żydów z Polski możemy przeprowadzić albo z Żydami, albo bez nich. Albo przy ich współudziale, albo wbrew im. Ale przeprowadzić musimy. Twierdzę: całe natężenie, całą bezwzględność antysemityzmu, zależeć będzie właśnie od tego, w jakiej mierze Żydzi zechcą w tym z Polakami współdziałać.

Czyż trzeba powtarzać jeszcze raz, że emigracja zależy nie tylko od woli p. Goetla ale i od terenów emigracyjnych? Czyż trzeba powtarzać, że w tej dziedzinie najgroźniejsze słowa nic nie pomogą? Czyż trzeba w końcu powtarzać, że wywody a la p. Goetel są pośrednio zamknięciem możliwości emigracyjnych dla Żydów? Bo przecież jest rzeczą jasną, że żaden kraj nie zechce przyjąć z Polski ludzi, którzy, wedle p. Goetla, są albo destruktywnym elementem o „tajemniczej moralności", albo przesiąknięci „duchem komunistycznej międzynarodówki". Nie będziemy wracać już do tego oklepanego tematu. Ale na marginesie wywodów p. Goetla przypominają się słowa wybitnego socjologa, który antysemityzm określił jako zjawisko **prymitywnego instynktu nienawiści**. Taki instynkt nie jest zdolny do operowania logiką, ścisłym rozumowaniem i obiektywizmem. Artykuł Ferdynanda Goetla jest dobitną ilustracją tego twierdzenia. (*Sd*)



# Odezwa Stow. Adwokatów-Żydów w Krakowie

Ze Stowarzyszenia Adwokatów Żydów w Krakowie otrzymaliśmy następującą odezwę, o której przedruk proszone są wszystkie pisma żydowskie:

SZANOWNI PANOWIE KOLEDZY!

Z końcem maja br. powstało w Krakowie Stowarzyszenie Adwokatów-Żydów. W myśl statutu Stowarzyszenie ma na celu ochronę moralnych i materialnych interesów zawodowych, utrzymanie należytego poziomu etycznego, pogłębienie wykształcenia prawniczego i działalność samopomocową.

Organizacja nasza powstała w chwili wyjątkowej.

Prawo ma być zaprzeczeniem gwałtu; tymczasem dzisiaj przy pomocy przepisów prawnych znaczny odłam społeczeństwa polskiego godzi w honor ludzki Żydów i atakuje naszą wartość obywatelską. Przeciwnicy nasi wyzyskują pomyślną koniunkturę, dzięki której kwestia żydowska w Polsce stała się wyjątkowo aktualnym i popłatnym przedmiotem gry politycznej oraz znakomitym atutem wolnej od poczucia odpowiedzialności akcji. Przeoczono, że walka z Żydami jest w rzeczywistości walką z porządkiem państwowym i z Konstytucją. Adwokatura żydowska stoi w pierwszej linii ogniowej, narażona na gwałtowne natarcie fali antysemickiej, która bezkarnie rozpętała się w Polsce.

Trzeba mieć odwagę, żeby nazwać rzecz po imieniu i spojrzeć prawdzie w oczy.

W takiej sytuacji my adwokaci Żydzi musimy się zorganizować bez względu na wszelkie dzielące nas różnice, musimy bronić naszego prawa do życia i naszej godności, musimy przeciwstawić się wszelkim próbom zatrucia atmosfery koleżeńskiej i musimy przekonywać o słuszności naszego stanowiska. Jeżeli w myśl Konstytucji Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, to nikt nie ma prawa wydzierżyć nas z tego dobra. Nie możemy dopuścić, aby w adwokaturze polskiej, w znaczeniu ogólnym, państwowym, utrwalił się podział na adwokatów uprzywilejowanych i upośledzonych.

Stowarzyszenie nasze ma się stać organizacją samopomocy w okresie walki o chleb codzienny dla nas i dla naszych rodzin. Ale z drugiej strony nie zamierzamy zasklepić się w ciasnej skorupie naszych własnych interesów. Chcemy służyć dobrej sprawie, chodzi nam o podniesienie poziomu życia prawniczego w Polsce, chcemy walczyć o jak najlepszą organizację wymiaru sprawiedliwości, chcemy dorzucić także nasze wartości do twórczego wysiłku prawników w Państwie.

Wierzymy, że niedaleki jest dzień, w którym modne dziś hasła dyskryminacji Żydów ustąpią miejsca ogólnemu przeświadczeniu, iż nikogo nie wolno eliminować z szeregów, skoro organizm Państwa powinien jednoczyć wszystkie siły, które nurtują w społeczeństwie i kumulować całą energię ogółu obywateli dla wzmocnienia fundamentów życia państwowego.

Stowarzyszenie nasze jest organizacją apolityczną, zawodową, nie jest związane z żadną partią, tak, że w ramach Stowarzyszenia mogą i powinni znaleźć się wszyscy adwokaci Żydzi bez ujmy dla swych zapatrywań politycznych.

Wzywamy więc gorąco Szanownych Panów Kolegów, ażeby zapisywali się do Stowarzyszenia Adwokatów Żydów w Krakowie i jak najrychlej znaleźli się w naszych szeregach.

Sekretarz: Dr. Szymon Grünfeld, skarbnik: Dr. Adolf Liebeskind, wiceprezesi: Dr. Aleksander Adler, Dr. Henryk Apte, prezes: Dr. Leon Geldwerth, zast. sekretarza: Dr. Jakób Wolf, zast. skarbnika: Mgr. Jakub Issler, delegat zarządu do Prezydium: Dr. Zygmunt Hoffman. Zarząd: Dr. Szymon Arnold, Dr. Szymon Feldblum, Dr. Zygmunt Fenichel, Dr. Roman Goldstein, Dr. Aleksander Gottlieb, Dr. Szymon Lustgarten, Dr. Izydor [illegible], Dr. Artur Rosenzweig, Dr. Jakub Schächter, Dr. Kalman Stein.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

# Lord Winterton na konferencji w Evian

Prawdę mówiąc, nie byliśmy na to przygotowani. I choć żydowskie organizacje nie żywiły zbytnich złudzeń co do konferencji w Evian, żadna z nich nie liczyła się z tym, że jednym z „asów“ konferencji i przedstawicielem Imperium brytyjskiego będzie właśnie — lord Winterton.

I wszyscy, którzy zjechali na tę konferencję z najdalszych zakątków żydowskiego rozproszenia, pytali bez przerwy: dlaczego, mój Boże, właśnie on?!

Lord Eduard Ternor Winterton, szóste pokolenie po baronie Winterton i Viscount Ternorze, potomek arystokratycznej rodziny angielskiej jest mężczyzną po 50-tce, o brązowych głęboko osadzonych oczach, gęstych szczeciniastych włosach, typowy „oficer z wąsami“, o orlim nosie, który (o ile pamięć mnie nie myli) prosi się o najoryginalniejszy monokl. Jest jednym z nielicznych lordów, który niestety, nie jest „parem“, to znaczy nie jest członkiem Izby Lordów, lecz siedzi już blisko 35 lat w parlamencie, oczywiście na prawicy.

Bogaty z domu, posiada około 3.000 morgów ziemi. Jeszcze za młodu, bo 30 lat temu odziedziczył po ojcu majątek. Czekała go wspaniała kariera, lecz bardzo długo „czekała“, bo w rzeczywistości nie zrobił jej.

Zdaje się, że w dwóch grubych tomach jego „pamiętników“ (o przedwojennej Anglii i historycznym jej znaczeniu) wyjawił tę tajemnicę, dlaczego aż do dnia dzisiejszego niczego w swoim życiu nie osiągnął. Dlatego, że z natury jest Prusakiem, dumnym, niedostępnym i upartym egocentrystą.

Typowy angielski oficer, a jednak nawet podczas wojny nie wybił się wśród Anglików. Był na froncie arabskim, miał kontakt z Lawrencem, wmaszerował z nim razem z Hedżasu do Palestyny, potem wysłany został do Gallipoli, gdzie brał udział w tej najnieszczęśliwszej angielskiej operacji wojennej, podczas której część żydowskiego legionu odegrała rolę mięsa armatniego. Lecz lord Winterton wrócił mimo wszystko z niczym, chyba że ktoś uważa „order Nilu“, którym lord Winterton się szczyci, za coś bardzo zaszczytnego...

Nie dostał się ani do Intelligence Service, nie był w żadnej służbie ministerialnej czy też dyplomatycznej. W dalszym ciągu siedział na szarym końcu w parlamencie, aż wreszcie po 10-ciu latach, ciągle jeszcze jako członek Carlton Beefsteak Club, — „wybił“ się w końcu jako podsekretarz w Indiach, ale potem — stop. W r. 1929 skończył karierę. A gdy konserwatyści przyszli znowu do władzy, po raz trzeci zapomniano o lordzie Wintertonie.

Potem został mianowany przewodniczącym rady nadzorczej londyńskiego szpitala dla kobiet. Bardzo piękna kariera dla barona z arystokratycznej rodziny, zwłaszcza po wieloletniej działalności parlamentarnej...

I odtąd zrodził się w nim gniew człowieka, który niczego nie osiągnął. Gniew przejawiający się w typowych symptomach: zawiść w stosunku do zdolniejszych, nienawiść do logicznej argumentacji, chęć unicestwienia demokracji.

Tak więc lord Winterton postanawia zwrócić na siebie uwagę niedorzecznościami. Staje się popularny dzięki kilku napaściom na Churchill'a w sprawach indyjskich. Otrzymuje miano „lorda grubianina“, gdyż przede wszystkim rzuca się u niego w oczy cecha prawdziwie nie angielska: napaści jego są o s o b i s t e, lord Winterton obraża i unosi się.

A potem znowu, gdy Hitler przyszedł do władzy i usankcjonował podobne metody, lord Winterton nie kryje się zupełnie ze swym antysemityzmem. Od dawna już zaciekły przeciwnik syjonizmu, pielęgnuje święte tradycje swojego mistrza Lawrence'a, a będąc z natury niezdolnym, trzyma się zasady, że „na żydowskiej krzywdzie można urość“.

W r. 1934, gdy nikomu jeszcze nie śnił się problem sudecki i gdy rząd brytyjski zadawalniał się deklaracjami utrzymanymi w słodkawym tonie, a wyrażającymi „sympatie“ dla prześladowanych Żydów, wtedy to lord Winterton niczym Filip z konopi wyskoczył w parlamencie angielskim i pozwolił sobie na następującą uwagę: „Jest wiadomym przecież, że Niemcy w Czechosłowacji znajdują się tylko dlatego w ciężkim położeniu, że obszar przez nich zamieszkały, a także prawie cały kraj, leży w rękach żydowskich lichwiarzy“.

Afera staje się głośna. Rząd czechosłowacki zaprzecza i dementuje. Po raz pierwszy w parlamencie angielskim padły tak nieodpowiedzialne i prawie że „streicherowskie“ słowa.

Dzięki takim ekstrawaganckim kawałom, lord Winterton dochodzi do świadomego „kierunku“. Jest ekstremistą. I wszędzie tam, gdzie istnieje obawa, że ten czy ów minister będzie, broń Boże, zanadto liberalny — dodaje mu się lorda Wintertona — coś w rodzaju straży przybocznej, — dla równowagi. Lord Winterton awansuje więc do roli półoficjalnego mówcy o zdecydowanych poglądach reakcjonisty, zwłaszcza w czasie trwania zatargów między markizem z Setlandu a indyjskim wicekrólem. Potem, gdy Ormsby Gore obejmuje tekę ministra kolonii, Baldwin mianuje go podsekretarzem stanu w tym ministerstwie. Zadaniem lorda Wintertona było utrzymanie równowagi przeciwko Ormsby Gore, temu „syjoniście“ i pacyfiście.

I tak dopiero po 30-tu latach lord Winterton robi coś w rodzaju kariery...

Lecz tym razem lord Winterton poniósł klęskę. Podenerwowany i nietolerancki zorganizował opozycję przeciwko ministrowi, którego właściwie miał „poprzeć“. Wszyscy usiłowali pozbyć się tego sekretarza i odsyłali go do innego ministerstwa...

I tak lord Winterton w ciągu ostatnich 2 lat błąkał się od jednego ministerstwa do drugiego, plącząc się wszystkim pod nogami w rozmaitych gabinetach, aż w końcu powierzono mu organizację rozmaitych gałęzi zbrojeniowych, a szczególnie reorganizację angielskiego lotnictwa.

Lord Winterton podjął się tego zadania, twierdząc, że w zupełności się z niego wywiązał, lecz parlament mimo to żądał sprawozdania. Prywatnie opowiadano sobie na ucho i na podstawie dokumentów wykazywano, że wprowadził on niesłychany zamęt w całym ministerstwie lotnictwa, że połowa fabryk, których praca oparta była na jego „systemie“, stoi, że wprowadzając 27 typów nowych samolotów, pomieszał zupełnie szeregi, że nie wykonywał należycie zamówień z U. S. A. i t. d. i t. d.

Powstał więc lord Winterton i bronił się. Przez przeszło dwie godziny „mydlił oczy“ członkom parlamentu angielskiego rozmaitymi statystykami i pustymi frazesami. Lecz parlament nie pozwolił, aby z niego kpiono, bo chodziło przecież o siłę obronną imperium brytyjskiego. Ze wszystkich stron podnoszono zarzuty przeciwko lordowi Wintertonowi, Churchill wykazał mu kilka razy, że przytoczone cyfry są nie prawdziwe, zerwała się burza na sali obrad tak, że w końcu odpowiedzialny minister lotnictwa — choć najlepszy przyjaciel Chamberlaina — musiał ustąpić.

Nazajutrz pisał o tym wypadku, oddany rządowi „Daily Telegraph“ w następujący sposób:

„Debata parlamentarna była ponurym snem. Przez całe 2 godziny lord Winterton wytrzepywał z rękawa cyfry, lecz najciekawsze z nich były te, które wykazały stosunek naszego lotnictwa do lotnictwa niemieckiego. Wynikało z nich, że niemieckie lotnictwo jest dwa razy potężniejsze od naszego, że rozwija się w znacznie szybszym tempie i niewiadomo w jaki sposób mu nadążymy. Czyśmy oszaleli? Istotnie, bo wczorajszą rocznicę koronacji obchodziliśmy w oryginalny sposób: z tej okazji lord Winterton o ś m i e s z y ł Anglię w parlamencie...“.

Dzień ten — 12 maja 1938 — zamknął karierę lorda Wintertona, jako budowniczego angielskiego lotnictwa. Lecz w tym właśnie dniu rozpoczął nową karierę jako specjalista zagadnienia uchodźców.

W tej dziedzinie jest lord Winterton prawdziwym specem.

Pamiętamy wszyscy dobrze, jak to na marginesie sprawozdania Peela jako przedstawiciel rządu i podsekretarz ministerstwa kolonii wypowiedział lord Winterton następujące uwagi: Według moich obliczeń, znajduje się w samej Polsce około 3 do 4 milionów Żydów, którzy chcieliby emigrować. Dokładnie t a k a s a m a i l o ś ć znajduje się w Niemczech...

Oczywiście, że zaraz „wykończono“ tego specjalistę, który wyraził się, że w Niemczech żyje 3 do 4 milionów Żydów... A to, że bardzo głubo się omylił, wprawiło go w niesłychane oburzenie, po czym lord Winterton wyraził się w następujący sposób: „Oczywiście, że nie chodzi o jakieś tam cyfry, lecz w pierwszym rzędzie o to, że nie można zarzucić palestyńskiej administracji niedostatecznego poparcia żydowskiej emigracji. Który to kraj, prócz Anglii, uczyniłby tyle dla Żydów?“ A słowa te wypowiedział lord Winterton w takim rozgniewanym tonie, że jeden z żydowskich posłów robotniczych przerwał mu: „A dlaczego to tak martwi dostojnego lorda?“ Na to lord Winterton: „Nie martwi mnie w ogóle, lecz znajdują się wśród was wielcy ludzie, wasi współwyznawcy, którzy twierdzą, że Anglia bardzo mało zrobiła dla Żydów. I także w dzisiejszej debacie zabierali ci ludzie głos... Ja jednak jako człowiek, który znam dobrze naród arabski, muszę zaznaczyć, że Arabowie czują się bardzo upośledzeni, ponieważ nie mają swego przedstawiciela w parlamencie angielskim i nie posiadają prawa wyborczego w Anglii...

Takie było oświadczenie dostojnego lorda w imieniu rządu: krótkie, obiektywne oświadczenie w sprawie powierzonej mu przez premiera. A wszystko to, jak wyraża się lord Winterton, robi dla — pokoju.

I właśnie jego Anglia wydelegowała na konferencję w Evian? Właśnie takiego speca? Jedynego szczerego antysemitę w gabinecie angielskim? Zdecydowanego wroga Syjonu? Człowieka, który przepadł na wszystkich frontach, który nie może poszczycić się ani szczyptą prawdziwej dyplomacji? Zwłaszcza dzisiaj, gdy osiągnął punkt kulminacyjny swoich niepowodzeń? I oto nie tylko u Żydów?

Rozmaicie krok ten tłumaczą. Prawdopodobnie sam lord Winterton rwał się do tej misji, jako że czuje wewnętrzne powinowactwo z tym zagadnieniem... A może rząd angielski obawiał się silnego nacisku politycznego ze strony rządu amerykańskiego w sprawach palestyńskich i dlatego wysłano do Evian człowieka, który protestami Ameryki nie będzie się zbytnio entuzjazmował...

Tak czy tak, faktem jest, że misja lorda Wintertona potwierdza jeszcze silniej naszą obawę, która wyłoniła się na wstępie: nie jest pewnym, czy konferencja w Evian jest w stanie nam pomóc, natomiast pewnym jest, że może nam szkodzić...

—<>—

# Śmierć dwóch artystów żydowskich

## Włodzimierz Horowitz

Przynieśliśmy onegdaj wiadomość z Paryża, że zmarł tam w młodym jeszcze wieku sławny pianista Włodzimierz Horowitz, zięć Artura Toscaniniego. Błyskawiczną była kariera Włodzimierza Horowitza, który urodził się w roku 1904 w Kijowie, swą młodość i studia przebył jednak w Odessie. Wkrótce po rewolucji zjawia się Horowitz w Paryżu, gdzie go nikt nie zna. Młody, zupełnie nieznany pianista zwraca jednak na siebie uwagę swą bajeczną techniką i zadziwiającą wprost lekkością w interpretowaniu dzieł Liszta i Chopina. Zwłaszcza jako interpretator Chopina zdobywa sobie ten Żyd rosyjski sławę światową. Gra jego ma jakąś fascynującą jasność, ale wirtuozowstwo jego dalekie jest od wyczynów brawurowych. Wyczuwa się od razu mistrza, który panuje nad swym tworzywem. Postać szczupła, wytworna o manierach światowca. Imponuje jego spokój, zwłaszcza w momentach, kiedy zdobywa się na maksimum wysiłku. Sławę prawdziwą zdobywa w roku 1928, występując po raz pierwszy we Wiedniu. Publiczność wiedeńska z natury dość sceptyczna, jest pełna entuzjazmu wyczuwa bowiem w owym pierwszorzędnym techniku artystę o wrażliwości nader wydelikaconej. Świat stał teraz przed Horowitzem otworem, a znany wiedeński impresario Paul Bechert poświęca mu się w zupełności. Tournee w Ameryce było jednym pochodem triumfalnym. Tam w Ameryce poznał Wandę Toscanini, przyszłą swoją żonę.

Ostatnie lata swego życia spędza w Ameryce, ale wyjeżdża do Europy na szereg występów. Przed dwoma laty ciężko zachorował. Nerwy odmówiły mu posłuszeństwa. Ogarnia go lęk przed fortepianem. Boi się publiczności. Choroba trwała dwa lata, a teraz nadeszła smutna wiadomość o śmierci tego tak jeszcze młodego, wielkiego artysty.

## Jakub Weinles

Z Jakubem Weinlesem schodzi do grobu jeden z najwybitniejszych malarzy żydowskich. Jakub Weinles urodził się w roku 1869 na Wołyniu. Szeroki i smutny krajobraz wołyński, krajobraz stepowy wycisnął niezatarte piętno na twórczości Weinlesa. Młody malarz przybywa do Warszawy i wstępuje do szkoły prof. Dicksteina. Nauki malarskie odbywa pod kierownictwem Wojciecha Gersona, jednego z najwybitniejszych polskich pedagogów malarskich. Po studiach w Warszawie wyjeżdża Weinles do Monachium, gdzie pracuje przez cztery lata pod kierunkiem Karola Marra. Przez długie lata pozostawał Weinles w orbicie wpływów szkoły monachijskiej. O jego wrażliwości artystycznej świadczy jednak to, że już w latach, kiedy by się zdawało, że jego fizjognomia twórcza ostatecznie się skrystalizowała, odradza się duchowo pod wpływem impresjonizmu. Następuje synteza między rewolucyjnym impresjonizmem a skostniałym już nieco klasycyzmem szkoły monachijskiej.

W tematyce swojej był przede wszystkim piewcą niedoli żydowskiej. Rozkochany we folklorze żydowskim przenosi na paletę smutki i radości współczesnego życia żydowskiego. Obok wielkiego klasyka żydowskiej literatury Mendele Mocher Sforim przynosi nam twórczość Jakuba Weinlesa również dokumenty ghetta żydowskiego, bo jego obrazy z tych czasów nazwać można doprawdy dokumentami, tyle w nich jest soczystości kolorytu żydowskiego.

Nie tylko jednak trubadurem folkloru żydowskiego jest Jakub Weinles, lecz pod wrażeniem straszliwych pogromów żydowskich staje się też pełnym patosu piewcą tragizmu żydowskiego. Olbrzymie jego płótna, przedstawiające sceny z pogromów, nie są tylko dziełami sztuki, lecz protestem przeciwko krzywdzie i bezprawiu.

W tych dniach miał Weinles, który ciężkie miał życie i borykał się nieraz z nędzą, obchodzić 50-lecie swej twórczości. Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuk Pięknych w Warszawie urządzić miało jego wystawę jubileuszową. Teraz ta wystawa jubileuszowa stanie się niestety wystawą pośmiertną wybitnego malarza żydowskiego. (K)

# Osiedle im. błp. dra Thona w Erec -- Bejt Jehoszua



Powyższa mapa stanowi plan zabudowań osiedla im. błp. dr. Ozjasza Thona, tak jak one będą wyglądały ostatecznie po wybudowaniu całej wsi.

Plan powyższy został wypracowany przez znanego architekta (z Niemiec) Richarda Kaufmanna w porozumieniu z kibucem Akiby w Hederze, który osiedla się w Bejt Jehoszua.

Prawą stronę planu zajmują budynki mieszkalne, jadalnia i kuchnie, domy dziecięce, szkoła, bóżnica oraz biblioteka i czytelnia.

Na stronie lewej rozmieszczone są zabudowania gospodarcze: warsztaty, stajnie, obora, stodoły, kurniki, inkubatory.

W pośrodku zostanie zasadzony gaj, kwietniki i trawniki.

To jest obraz przyszłości.

Obecnie doprowadzana jest instalacja wodna z zakupionej studni, znajdującej się wśród pól Bejt Jehoszua do miejsca obozu. Instalacja ta ma być ukończona do 1 sierpnia. Po doprowadzeniu wody jeszcze w bieżącym roku zostaną wybudowane: dom mieszkalny, ubikacje sanitarne, obora oraz prowizoryczna jadalnia.

## Bezrobocie wśród Żydów w Warszawie i Łodzi

Warszawa, 9. 7. ŻAT. W ostatnim numerze „Jidisze Ekonomik" w artykule p. Jakuba Leszczyńskiego zawarte są interesujące dane o bezrobociu wśród Żydów w Warszawie i w Łodzi. Według danych ze spisu ludności w r. 1931 w Warszawie było 17.004. zaś w Łodzi 10.161 bezrobotnych Żydów, co stanowiło w Warszawie 34,4 pct. zaś w Łodzi 32 pct. ogólnej liczby żydowskich robotników. Wśród nie-Żydów odsetek bezrobotnych w Warszawie wynosił 20,2 pct,. zaś w Łodzi 30 pct. Dwa czynniki wpływają na większe bezrobocie wśród Żydów. Po pierwsze, żydowcsy robotnicy są głównie ześrodkowani w drobnych warsztatach rzemieślniczych, które bardziej są dotknięte bezrobociem (46 pct robotników Żydów zatrudnionych jest w warsztatach 8 kategorii). Poza tym zaś żydowscy robotnicy są ześrodkowani w pewnych tylko fachach o większej stopie bezrobocia. W przemyśle odzieżowym w którym w Warszawie zatrudnionych jest 38,3 wszystkich robotników-Żydów, odsetek bezrobotnych jest wyższy, niż w przemyśle metalowym, w którym pracuje blisko 10 pct. ogółu robotników-Żydów.

—oo—

## Działalność syjonistyczna w Rumunii może się swobodnie rozwijać

Bukareszt, 9. 7. ŻAT. Minister spraw wewnętrznych Calinescu przyjął naczelnego rabina dr Niemirowera, przewodniczącego organizacji syjonistycznej L. Mizrachi i przewodniczącego Keren Kajemet w Rumunii dr S. Singera. W wyniku konferencji minister zezwolił na uruchomienie chalucowych ośrodków hachszarowych w Rumunii. Minister cofnął też ograniczenia, które krępowały działalność organizacji syjonistycznej. Cofnięty też został zakaz zbiórek na rzecz funduszów syjonistycznych.

# Przeciw nowemu obciążeniu podatkowemu ludności miast

## *Przemówienie posła Sommersteina na plenum Sejmu dnia 8 bm. w dyskusji nad projektem ustawy o poprawie finansów miast*

W przedłożonym projekcie ustawy (o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego) należy rozróżnić trzy główne działy. Dział I. to jest pomoc Skarbu Państwa. Oczywiście przeciwko temu nie mam zastrzeżeń. Kolega Dratwa powiedział wprawdzie, że za późno ona przychodzi, ale lepiej późno niż nigdy. Do tej części nie odnoszę się krytycznie, jakkolwiek chciałbym uczynić dwie uwagi.

**Jest to złośliwy przypadek, złośliwy zbieg okoliczności, że kwestia pożyczek ullenowskich rozpatrywana jest tu w tej Wysokiej Izbie nazajutrz po rozpatrzeniu sprawy i stosunku administracji rządowej do administracji samorządowej.**

**Bo — jak to już dziś powiedziano — te ullenowskie pożyczki w dużej mierze były wypływem tego nadzwyczajnego nadzoru państwowego nad samorządem i tej radosnej twórczości, która się w ten sposób realizowała. I jeżeli wśród tych miast wymieniono Otwock, to nie mogę powstrzymać się od uwagi, że w związku z tą pożyczką wybudowano kasyno w Otwocku kosztem około 3.000.000 zł., które jest deficytowe z tego powodu, że rząd nie decydował się na udzielenie zezwolenia na prowadzenie ruletki. Dobrze, że tak się stało.**

**O ile chodzi o dział drugi t. j. dział dotyczący rozrachunku niejako między poszczególnymi samorządami co do ich udziału w źródłach dochodów podatkowych, to jest to rzeczą również jasną, naturalną, że przeciwko niemu żadnych zastrzeżeń nie podnoszę.**

**Natomiast poważne zastrzeżenia, a właściwie stanowczy sprzeciw musi wywołać dział trzeci, który wprowadza nowe obciążenia.**

**Chciałbym zwrócić uwagę, że sprawa uregulowania finansów samorządowych przecież już lata całe się ciągnie. Nie wiem, czy p. kolega referent był ścisłym, jeżeli mówił o 44 nowelach. Mam wrażenie, że było ich więcej i przed dwoma laty, kiedy w sesji zwyczajnej były projekty raz na Komisji Administracyjnej, a raz na Komisji Skarbowej, wtedy mówiono o 47 nowelach, wątpię więc, żeby ta liczba się zmniejszyła, a raczej może coś w międzyczasie przybyło. I nie dochodzi się ciągle do uregulowania tego zagadnienia. Pamiętam, że wtedy wiosną 1936 właśnie wskutek sprzeciwu p. wicepremiera przeciw wprowadzeniu nowych obciążeń w dziedzinie samorządu poniechano ten projekt noweli, a tam chodziło o wprowadzenie nowego obciążenia na rzecz miast. Wtedy p. wicepremier oświadczył dwie rzeczy, a mianowicie, że sprzeciwia się wprowadzeniu nowego obciążenia, bo to przekracza siły płatnicze społeczeństwa, tej kategorii płatników, i sprzeciwił się uregulowaniu częściowemu, gdyż rząd jest w toku przebudowy i uregulowania definitywnego całego problemu finansów komunalnych. Do uregulowania nie przyszło, natomiast**

przychodzi częściowe uregulowanie i wprowadzenie nowego obciążenia, wbrew temu co powiedział p. wicepremier

doskonały znawca stosunków gospodarczych w państwie i w społeczeństwie.

Po tej ogólnej uwadze chciałbym zanalizować te nowe obciążenia. Otóż jakie ono jest? Wprowadza się nowe obciążenie w miastach wydzielonych w formie podatku drogowego, który obciąża dwie kategorie mieszkańców miast: z jednej strony wścicieli nieruchomości, którzy będą płacili 3 i pół proc. podstawy wymiaru podatku od nieruchomości, a druga kategoria to przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy, ci wszyscy wykupują świadectwa przemysłowe, względnie będą wykupywać w związku z nową ustawą o podatku przemysłowym karty rejestracyjne a to w wysokości 15 proc. ceny świadectw przemysłowych do r. 1940, a po 1. stycznia 1940 po wprowadzeniu kart rejestracyjnych w wysokości 25 proc. tej ceny, a nawet 50 proc., o ile chodzi o zakłady i przedsiębiorstwa, które są wymienione w części 1, 2 i 3 załącznika i zatrudniają ponad 100 osób. **Ta podstawa może być nawet podwyższona o 50 proc. za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu w specjalnie zasługujących na uwzględnienie wypadkach.** Jak te rzeczy wyglądają w rzeczywistości rzeczywistej?

O ile chodzi o właścicieli nieruchomości, to Wysoka Izbo, nikt nie posądza mnie chyba o specjalny entuzjazm dla właścicieli nieruchomości, owszem spotkać się raczej mogę z zarzutem przeciwnym, bo od szeregu lat jestem właśnie obrońcą lokatorów przeciw uprawnionym czy nieuprawnionym interesom właścicieli nieruchomości. Ale w tym wypadku oni mają rację. Jest rzeczą stwierdzoną, że

właściciele nieruchomości są obciążeni wielkim podatkiem na rzecz bez robocia,

bo muszą bezpłatnie trzymać bez ograniczeń w swoich lokalach tych bezrobotnych, którzy podpadają pod specjalne przepisy doskonale Panom znane, a które nie zostały dotychczas zniesione. Po drugie, wiadomym jest, że

żyjemy obecnie w okresie kapitalnych remontów, już nie płotów, parkanów i stodół, ale kapitalnych remontów budynków.

I na te remonty nie ma pieniędzy. A tymczasem na właścicieli nakłada się nowy podatek i to właśnie w miastach największych, w miastach wydzielonych, a mianowicie podatek drogowy. Więc z jednej strony będzie się burzyło domy, bo nie ma pieniędzy na remonty, a z drugiej strony każe się płacić nowy podatek na utrzymanie dróg. Droga jest rzeczą ważną, ale może ważniejszą jest jeszcze utrzymanie domu i wiemy że kapitalnym argumentem Panów przeciw ustawie o ochronie lokatorów był ten, że walą się domy. Co z miast zostanie? gruzy.

Z tych gruzów nie wyciągnie się nowych podatków w formie podatku drogowego.

Powiada się, że w miastach wydzielonych nie będą płacili tego podatku właściciele domów, lokalów i mieszkań, które podlegają ustawie o ochronie lokatorów. Ale proszę pamiętać, że prawie wszystkie lokale handlowe i przemysłowe zostały wyjęte spod ochrony lokatorów. A zatem właściciele nie będą korzystać z żadnych dobrodziejstw, a wyjęcie spod ochrony lokatorów tych największych 6 czy 7 pokojowych mieszkań nie daje żadnej materialnej korzyści właścicielowi, bo wiele z tych mieszkań dziś stoi pustką. Więc to dobrodziejstwo jest fikcją i obejmuje stosunkowo małą liczbę właścicieli nieruchomości. To jest argument zdaje mi się rzeczowy, którego po przemyśleniu nie można rzeczowo odeprzeć, chyba tym tylko, że trzeba wprowadzić nowy ciężar.

O ile chodzi o przemysł, rzemiosło i handel, to chciałbym zwrócić uwagę, że

obecnie jesteśmy w stadium pewnego rysującego się zachwiania koniunktury.

Nie jest to moment odpowiedni, żeby wprowadzać nowe obciążenia, a zwłaszcza gdy się zważy, że przecież po to przemianowano w nowej ustawie o podatku przemysłowym świadectwa przemysłowe na karty rejestracyjne i skomasowano wszystkie dodatki do świadectw przemysłowych w przekonaniu, że to zbytnio obciąża przemysł i handel, a obecnie chce się co robić? Do tych nowych kart rejestracyjnych, a do niedawna świadectw przemysłowych wprowadza się nowy dodatek — ten dodatek drogowy. Nawet po przewalutowaniu świadectw przemysłowych na karty rejestracyjne komisja zaokrągliła wzwyż, bo o 15 proc. ceny świadectwa przemysłowego, co wynosi 21 proc. ceny karty rejestracyjnej. Ale widać rząd i komisja nie lubują się w cyfrach małych jednostkowych, jedynka nie wchodzi tu w rachubę, ale co najmniej piątka, więc nie 21 proc. wprowadzono, a 25 proc., a więc

zupełnie bez żadnej podstawy przy przewalutowaniu podwyższono o 20% tę skalę, którą się chce wprowadzić, która i tak jest już za wysoka.

Uważam tedy, że to obciążenie przemysłu, handlu i rzemiosła w miastach przy stanie obecnej koniunktury jest bardzo niebezpieczne. Tego nie wytrzymają te gałęzie produkcji tak, że będzie artykuł i będzie obciążenie i albo będą te fundusze, ale przy zmienionej koniunkturze odbije się to niekorzystnie na innych działach dochodów państwowych czy samorządowych, albo

doprowadzi się do poważnego zachwiania przedsiębiorstw a być może tu i ówdzie do ich ruiny i katastrofy.

Te wszystkie powody i rzeczowe argumenty przemawiają przeciw wprowadzeniu tego nowego obciążenia. Dlatego proszę Wysoką Izbę, ażeby zechciała honorować oświadczenie dwóch wybitnych znawców życia gospodarczego, bo jeśli chodzi o ogół, było oświadczenie pana wicepremiera Kwiatkowskiego, który zastrzegł się przeciw wprowadzeniu nowego obciążenia w dziedzinie samorząd przy sposobności traktowania przedostatniej noweli, a z drugiej strony oświadczenie byłego ministra skarbu Matuszewskiego, który na specjalnej komisji rzeczoznawców, zwołanej w Senacie dla rozpatrzenia ówczesnej noweli, określił stan gospodarczy, wytyczył te granice, poza które nie można iść i oświadczył się przeciw nowym obciążeniom ludności miast, specjalnie w dziedzinie samorządu.

Proszę, aby Wysoka Izba honorowała te zastrzeżenia, przy czym oświadczam, że z powodu wprowadzenia tych nowych obciążeń, które przekraczają siły płatnicze i nie są uzasadnione względami gospodarczymi, będziemy głosowali przeciw ustawie.



## Wielki proces o zajścia 1-o majowe w Kielcach

Kielce, 9. 7. Po głośnych zajściach 1-majowych w Kielcach, w których padł trupem 23-letni robotnik Kazimierz Tomczyk oraz wiele osób zostało rannych, sporządziła prokuratura sądu okręgowego w Kielcach akt oskarżenia w myśl art. 134 i 163 kk. przeciw 19 oskarżonym robotnikom, w tym 12-tu członkom PPS, i 7 Żydom. Akt oskarżenia został już doręczony oskarżonym, którym grozi kara do 10 lat więzienia. Na ławie oskarżonych między innymi zasiądzie Izaak Szmulewicz, korespondent warszawskiej „Naje Folkscajtung“ który się w czasie zajść znalazł na Placu Wolności, spełniając swój obowiązek dziennikarski.

Jak się dowiadujemy, proces odbędzie się z końcem sierpnia br. i potrwa około 7 dni.

Oskarżonych bronić będą znani adwokaci z Warszawy, Krakowa i Kielc.

# RADJO

### Niedziela, 10 lipca:

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7.15 Audycja poranna; 8 Dziennik poranny i gazetka rolnicza; 8.35 Pogadanka dla rolników; 8.45 Muzyka z płyt; 9.15 Nabożeństwo, około godz. 10.30 Muzyka z płyt; 11.45 „Kultura i sztuka“: Sprawy teatralne omówi Józef Wiśniowski; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny. Wyk.: Orkiestra Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 13 „Książki mojego dzieciństwa“ — szkic literacki Gustawa Morcinka; 13.15 Muzyka obiadowa. Wyk.: Mała orkiestra PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego, J. Paszkowska i Chór P. R. pod dyr. St. Nawrota; 15 Audycja dla wsi: a) Przegląd rynków produktów rolnych; b) „Na polanie“ — zabawa koła młodzieży wiejskiej w oprac. Hanny Frańczakówny; c) „Przez zabawę i sport do tężyzny fizycznej“ — pogadanka, wygł. Mirosław Leśkiewicz; d) Muzyka z płyt; e) „O kształceniu zawodowym rolnika“ — pogadankę wygł. Stefan Jankowski; 16.30 „Miotełki warszawskie“ — kurant staroświecki w opracowaniu Leona Schillera. Wyk.: Józef Orwid, Maria Żabczyńska, Marian Wyrzykowski, Ewa Kuncewiczówna, St. Surowski (fortepian); 17.20 Rezerwa ogólnopolska; 17.30 Transmisja z życia; 18 Podwieczorek w ogrodzie teatru, w przerwie około godz. 18.55 Chwila Biura Studiów; 20 Program na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21 „Kukułka wileńska“ p. t. „Dziwna przygoda“ — Zofii Bohdanowiczowej 21.40 Z Warszawy: Tr. meczu lekkoatletycznego Polska — Niemcy; 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R.; 22.10 „Cyrulik sewilski“ — Rossini'ego — reportaż operowy w opracowaniu Witolda Noskowskiego. Ilustracja mnzyczna z płyt; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny;

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 p. Kraków; 23.15 Płyty.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 11.45 Przegląd filmowy; 11.57 p. Kraków; 20.05 „Lwowska warta“; 20.35 p. Kraków.

KATOWICE 7.15 p. Kraków; 11.45 „Co słychać na Śląsku?“; 11.57 p. Kraków; 20.05 „Co niedziela u Karlika — brzmi piosenka, gro muzyka“ — aud. regionalna; 20.35 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 11.45 „Szwajcaria — kraj jezior i gór“ — felieton w opr. M. Piechala; 11.57 p. Kraków; 20 Koncert solistów; 20.35 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty. Kącik młodzieży hebrajskiej w progr. Piosenki dla dzieci w wyk. Brachy Cfiry; 17 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Żydzi w Ameryce“ — pogadanka D. Josifona; 19.20 Koncert poświęcony twórczości Mendelssohna, w programie utwory symfoniczne i pieśni bez słów; 19.50 Tygodniowy przegląd sportowy, wygł. Sz. Arzi; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski. Sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Występ septetu studia, w programie „Co nasze babki tańczyły“; 21 Wyjątki z oratoriów Haendla w wyk. londyńskiej orkiestry filharmonicznej i chóru królewskiego (płyty); 21.30 Koniec programu.

* * *

17.15 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.

18 DROOITWICH: Muzyka kameralna; 18.50 Melodie wiktoriańskie; LILLE: 18 Koncert orkiestrowy; RADIO PARIS: 18 Koncert orkiestrowy; OSLO: 18 Koncert rozrywkowy; WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy; 18.30 Koncert solistów; LONDYN REG.: 18.15 Muzyka lekka.

19 LYON: Muzyka lekka; WIEŻA EIFFLA: 19 Muzyka lekka; SOFIA: 19 Muzyka rozrywkowa; RYGA: 19.05 Muzyka romantyczna; SZTOKHOLM: 19.30 Koncert rozrywkowy; RADIO PARIS: 19.30 Program rozrywkowy; PRAGA II:. 19.30 Koncert dawnej muzyki na dawnych instrumentach; HILVERSUM I.: 19.55 Koncert symfoniczny.

20 BRUKSELA FRAN.: Kabaret walloński; 20.30 „Wilhelm Tell“ — opera Rossiniego, tr. z Vichy; KOPENHAGA: 20 Pieśni włoskie; PARIS PTT.: 20 Recital fortepianowy; 20.30 Teatr wyozraźni; PRAGA II.: 20 „Poeta i wieśniak“ — opera Suppego; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Program rozrywkowy; — PRAGA: 20.15 „Ekspress do Nizzy“ — operetka Weisa; RADIO PARIS: 20.15 Pieśni; 20.30 Koncert symfoniczny; LILLE: 20.30 Tr. z Opery;; MEDIOLAN: 20.30 Muzyka rozrywkowa; POSTE PARISIEN: 20.30 „Przyjemności weekendowe“ — program rozrywkowy; STRASBURG: 20.30 Teatr alzacki.

21 RZYM: „Francesca do Rimini“ — opera Zandonai'ego; MEDIOLAN: 21 Komedia; KOPENHAGA: 21 „Piękna Galatea“ — operetka Suppego; 21.40 Amerykańska muzyka fortepianowa; BEROMÜNSTER: 21 Koncert komeralny; FLORENCJA: 21 Radioscenka; 21.20 Święto pieśni włoskiej; POSTE PARISIEN: 21 Godzinka dla amatorów; SOTTENS: 21 Koncert orkiestrowy; DROITWICH: 21.05 „Podróż Gulivera do Liliputów“ — słuchowisko muzyczne; LONDYN REG.: 21.05 Muzyka lekka.

22 BRUKSELA FLAM.: Teatr wyobraźni; POSTE PARISIEN: 22 Tr. z kabaretu; FLORENCJA: 22.10 Muzyka taneczna; KOPENHAGA: 22.15 Koncert rozrywkowy; SZTOKHOLM: 22.30 Sonata d-moll Brahmsa.

23 RADIO PARIS: Muzyka taneczna; STRASBURG: 23 Muzyka taneczna; BRUKSELA FLAM.: 23 Koncert; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

# Hr. Zeppelin czy Dawid Schwarz?

## W stulecie urodzin hr. Zeppelina, który swą sławę zawdzięcza żydowskiemu wynalazcy

Dzień 8 lipca br. obchodzili Niemcy nader uroczyście jako stulecie urodzin hr. Zeppelina. W roczniku wydanym przez Zeppelin—Werke czytamy że dobrotliwe losy zaoszczędziły hrabiemu straszliwego momentu, kiedy to Niemcy musiały wydać wszystkie sterowce Zeppelinowskie ententcie i zgodzić się na zburzenie warsztatów Zeppelinowskich Hr. Zeppelin umarł bowiem 8 marca roku 1917. Dużo się teraz rozpisuje prasa niemiecka o zasługach hr. Zeppelina, przemilcza jednak zupełnie rolę, jaką odegrała w pracy Zeppelina pełna inwencji twórczość Żyda Dawida Schwarza. Warto właśnie o tym napisać chociaż by tylko dlatego, że cała prasa niemiecka nie wyłączając nawet starej „Frankfurterki“ tak gorliwie przemilcza żydowskiego poprzednika hr. Zeppelina.

Dawid Schwarz urodził się w roku 1845 w miejscowości Keszty na Węgrzech. Żył w Zagrzebiu, a potem przeniósł się do Wiednia, gdzie zmarł w roku 1897. Był kupcem, któremu się bardzo szczęściło, bo kupiectwo było dla niego tylko zarobkowaniem na życie, namiętnością zaś jego były problemy awiatyki. Nie miał właściwie gruntownego przygotowania, był samoukiem w całym tego słowa znaczeniu. W późniejszych latach swego życia skonstruował model sterowca i ofiarował go austriackiemu ministerstwu spraw wojskowych. Ale ówczesny austriacki minister wojny, konserwatysta na wskróś, nie okazał żadnego zainteresowania dla pomysłu Żyda węgierskiego, który się nawet nie mógł wykazać tytułem inżyniera. Schwarz wyjeżdża więc do Rosji, a rosyjskie ministerstwo spraw wojskowych okazało się dla niego o wiele łaskawsze, bo dostarczyło mu materiału na budowę pierwszego sterowca o szkielecie z aluminium i o powłoce balonowej. Materiał dostarczony mu przez Rosję był jednak tak marny, że balonu nie można było wypełnić gazem. Schwarz zrozumiał, że i w Rosji nie uda mu się zrealizować swego planu, dlatego wyjechał do Berlina. Rząd niemiecki zamówił u niego sterowiec długości 80 metrów i szerokości 12 metrów, obiecując mu 300.000 marek, jeśli ten okręt wzniesie się w powietrze. Schwarz pracował nad tym swym projektem kilka lat, aż wreszcie rząd niemiecki wezwał go depeszą z 13 stycznia 1897 do Berlina, by był obecny na locie próbnym statku swego pomysłu. Depeszę tę oddano Schwarzowi we Wiedniu na ulicy, a wrażenie było tak silne, że serce odmówiło mu posłuszeństwa. Dalszymi pracami kierowała jego żona Melania, a pierwszy próbny lot miał nastąpić dnia 3 listopada 1897. Obecny był przy tym hr. Zeppelin. Lot się udał, ale podczas lądowania nastąpiła katastrofa. Hr. Zeppelin, który jeszcze kilka lat temu, zgłaszając swój patent, nie wspomniał nawet o najważniejszym składniku sterowca tj. o szkielecie aluminiowym, przyswoił sobie później konstrukcję swego żydowskiego poprzednika. Dnia 10 lutego 1898 zawarto między wdową po Schwarzu a hr. Zeppelinem umowę, wedle której hr. Zeppelin zakupił wszystkie opatentowane i nieopatentowane wynalazki Schwarza, dając odpowiednie wynagrodzenie spadkobiercom Schwarza. Później hr. Zeppelin zapomniał zupełnie o tej umowie, zaprzeczając publicznie, jakoby zawdzięczał główne pomysły konstrukcji swych sterowców Żydowi Schwarzowi. Ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że hr. Zeppelin był właściwie tylko kontynuatorem pracy Żyda węgierskiego. Tak to wygląda prawda historyczna, którą jeszcze za swego życia przemilczał hr. Zeppelin, a którą teraz tak skrzętnie przemilcza i prasa niemiecka, podnosząc w stulecie urodzin hr. Zeppelina pod niebiosa zasługi genialnego wynalazcy niemieckiego.

A hr. Zeppelin zakupił wprawdzie wszystkie opatentowane i nieopatentowane wynalazki Dawida Schwarza, ale nie mając przy swym boku właściwego twórcy sterowca, ciężko walczył z olbrzymimi trudnościami.

Dnia 28 czerwca 1900 roku miał sterowiec Zeppelina po raz pierwszy wystartować i przelecieć nad jeziorem w Konstancy. Zebrało się kilkaset ludzi, którzy czekali jednak daremnie. Na drugi dzień start się też nie udał. Okazało się bowiem, że wypełnienie gazem trwać ma nie pięć godzin, jak obliczył hr. Zeppelin, lecz 25 godzin. Sterowiec wystartował dopiero 2 lipca 1900 roku, a lot jego trwał tylko 18 minut.

Niemiłosiernie skrytykował ten start pierwszego Zeppelina młody dziennikarz dr. Eckener, korespondent „Frankfurter Zeitung“. Oto co pisał wówczas dr Eckener: „Monstrum nie podnosi się! Kawalerzysta z roku 1870 zaprosił cały kraj na spektakl, którego uwertura nawet się nie zaczęła.“ Przez pięć lat zwalczał dr Eckener hr. Zeppelina, zarzucając mu m. in., że zabrał ideę Żydowi Schwarzowi. Dziś jest dr Eckener głównym kierownikiem Zeppelin-Werke we Frankfurcie nad Menem i w tym charakterze pojechał niedawno do Ameryki, by się wystarać o helium, którego Stany Zjednoczone odmawiają Niemcom. A Stany Zjednoczone nie chcą dać Zeppelinom niemieckim helium, bo obawiają się, że Zepeliny w przyszłej wojnie powietrznej odegrać mogą dużą rolę. Na razie jednak na to zupełnie się nie zanosi, bo doświadczenia, jakie Niemcy miały z Zeppelinami podczas wojny światowej, świadczą o tym, że te olbrzymy powietrzne nie dopisały jako narzędzia zniszczenia.

Ataki Zeppelinów na miasta otwarte militarnie były bez żadnego znaczenia, a ofiary w ludności cywilnej pogłębiły tylko nienawiść ku Niemcom. Zeppeliny mogą tylko odegrać rolę, jeśli się ich używać będzie w celach pokojowych. Świat jednak nie wierzy Niemcom, dlatego Ameryka wzbrania się dostarczać helium. Świat ma rację, bo Niemcy są teraz tylko jednym obozem warownym a chociaż używanie Zeppelinów dla celów wojennych jest szaleństwem, można się tego szaleństwa po Trzeciej Rzeszy spodziewać... (—si)

# KUPON Nr. 4

## III. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

„Cieszynianka“ w Szczyrku
„Iwonka“ w Krynicy
„Jedynaczka“ w Rabce
„Opieka“ w Rabce

**S. L. SCHNEIDERMANN**

# Z Józefem Szigetti w Johannesburgu

**Najwięksi wirtuozi i gwiazdy filmowe przybywają do Johannesburga. — Parady aut, fraków, gronostai i brylantów. — Józef Szigetti pochodzi z rodziny żydowskich muzykantów. — Czy Żydzi są sentymentalni? — Co Żydzi wnieśli do muzyki? — Szigetti tęskni za Warszawą i Łodzią**

**(Od naszego specjalnego wysłannika)**

JOHANNESBURG, koniec czerwca.

Na murach Johannesburga widnieją jeszcze resztki plakatów z portretami Kreislera, Jaszy Heifec, Jehudy Menuchina, a oto znów rozlepia się ogromne afisze, wyobrażające Józefa Szigetti, pochylonego nad swymi skrzypkami.

Johannesburg w dalekiej Afryce figuruje zwykle na drugim planie po Nowym Jorku w projektach występów gościnnych najwybitniejszych muzyków i artystów. Przybywa ją tu często wirtuozi o światowych nazwiskach i gwiazdy filmowe, występujące także na scenie teatralnej. Honoraria za objazd kilkutygodniowy po Afryce Południowej wynoszą od pięciu do dziesięciu tysięcy funtów. Najtańszy bilet kosztuje funta. W sezonie zimowym — od kwietnia do września — mieszkańcy Johannesburga nie zdejmują swych eleganckich „skrzydeł skowrończych" i sztywnych gorsów, sprawianych podczas podróży do Londynu. Wieczory Johannesburga przedstawiają istną rewię aut, fraków, gronostai i brylantów.

* * *

Józef Szigetti bawi w Afryce Południowej po raz pierwszy, ale już po drugim koncercie zawarto z nim nowy kontrakt na rok 1940. Nie ma tu europejskich kłopotów i niepewności jutra, ludzie patrzą w przyszłość pełni najlepszych nadziei...

Rozmowę z Szigettim rozpoczynamy po francusku, potem przechodzimy na niemiecki, wreszcie — na nasz rodzimy żydowski. Dowiaduję się, że wielki wirtuoz nazywa się po prostu Józef Szechter, a brzmiące po węgiersku nazwisko Szigetti jest tylko pseudonimem, nie mającym nic wspólnego z jakimś „węgierskim baronem" — jest to nazwa głośnego podczas wojny miasteczka, które dawniej należało do Węgier, a obecnie do Rumunii — Marmarosz - Sziget.

Józef Szigetti urodził się w Budapeszcie, ale wychował się u swego dziadka w Marmarosz - Sziget. Pierwsze wykształcenie muzyczne wielki skrzypek otrzymał właśnie od tego dziadka, który był muzykantem i grywał na żydowskich weselach. Mały Józef często towarzyszył dziadkowi, należał do jego kapeli i od wczesnych lat słynął jako cudowne dziecko.

Szigetti opowiada o swych latach dziecinnych ze wzruszeniem, z jakim mówi się zwykle o najszczęśliwszych chwilach życia. Należał on do rodziny muzykantów z dziada - pradziada i ta muzyczna spuścizna ciągnie się złotą nicią aż do dnia dzisiejszego. Jeden z wujków Szigettiego prowadzi słynną „kapelę cygańską" w Nowym Jorku, drugi jest pierwszym skrzypkiem w operze Metropolitain.

W trzynastym roku życia mały Józef zaczął jeździć po świecie i te wędrówki trwają do dnia dzisiejszego. Religijne środowisko żydowskie, w jakim został wychowany, wywarły silny wpływ na jego skłonności muzyczne. Niedarmo w jego pierwszych koncertach czołowe miejsce zajmowała muzyka Bacha.

Rola Żydów w muzyce — oto główny temat naszej rozmowy. Szigetti snuje następujące uwagi:

— Daliśmy muzyce zarówno wielkich kompozytorów, jak i mistrzowskich wykonawców. Wystarczy przytoczyć nazwiska Żyda węgierskiego, Joachima, wielkich dyrygentów Gustawa Mahlera i Bruno Waltera. Imiona te są uosobieniem najczystszego klasycyzmu Antysemici i różni teoretycy rasizmu utrzymują, że Żydzi są zmysłowi i sentymentalni. Jest to twierdzenie najzupełniej fałszywe. Właśnie muzycy nie - Żydzi, jak Strauss i Meyerbeer, wnieśli do muzyki elementy sentymentalno - słodkawe, niesłusznie uważane za „żydowskie"... Muzycy i kompozytorzy żydowscy wnieśli natomiast do dorobku muzycznego przede wszystkim elementy ogólno - ludzkie, uniwersalne.

Ze szczególnym entuzjazmem mówi Szigetti o wielkim kompozytorze współczesnym Żydzie Erneście Blochu, którego dzieła są głęboko żydowskie i równocześnie na wskroś uniwersalne.

— Bloch — mówi Szigetti — przez długi czas prowadził badania nad folklorem żydowskim, a równocześnie otrzymał nagrodę 3000 dolarów za wybitnie urbanistyczną „Symfonię XX wieku". Więc gdzie tu może być mowa o rzekomym żydowskim sentymentaliźmie? — wyciąga Szigetti do mnie swe dłonie o pięknych długich palcach, jak gdyby to ze mną prowadził dyskusję.

— Podobnie jak fałszywym jest posądzanie Żydów o sentymentalizm — mówi dalej Szigetti — tak samo fałszywym jest twierdzenie o rzekomej skłonności Żydów do fałszerstw i oszukaństwa. Jeśli byłem kiedyś w życiu oszukany, doznałem tego zawsze od nie - Żydów. Kreuger i Stinnes — najwięksi oszuści świata — nie byli przecież bynajmniej Żydami...

Po tej dygresji o oszczerstwach, rzucanych na Żydów, Szigetti znów wraca do muzyki żydowskiej:

— Muzyka żydowska jest głęboko ludzka i przewija się w niej złota nić swoistej melodyjności. Najlepszym wzorem współczesnej muzyki żydowskiej są utwory Achrona, pieśń „Stempeniu", poświęcona naszemu wielkiemu Szalom - Alejchemowi. „Stempeniu" zbudowane jest na motywach pieśni weselnej („Micwe - Tencl") i pieśni chasydzkiej („Sznel - Chosydl"). Drugie miejsce zajmuje suita „Baal - Szem" Ernesta Blocha, utwory Dariusa Milhous i wiele innych.

Szigetti pokazuje mi otrzymany niedawno nowy koncert skrzypcowy Ernesta Blocha, który zdaniem jego poruszy cały świat muzyczny, właśnie dzięki swym głęboko żydowskim akcentom.



— Muzyka żydowska — wywodzi dalej Szigetti — odznacza się długowiecznością utworów klasycznych. Proszę spojrzeć, co pozostało ze współczesnych Mendelsohna. W okresie gdy Mendelsohn tworzył, żyło wielu słynnych kompozytorów nie - Żydów. Mendelsohn należał natomiast do mniej znanych, ale z owej epoki — czterdziestych lat ubiegłego wieku — nikt nie pozostał prócz Żyda Mendelsohna. Oto przykład, świadczący o tym, że Żydzi wnoszą zwykle do muzyki wartości wieczne.

I znów Szigetti przechodzi od zagadnień muzycznych do naszych spraw aktualnych, jak gdyby powodowany jakimś głębokim wewnętrznym niepokojem. Szigetti, który wraz z kompozytorem Kalmanem uzyskał najwyższe odznaczenie państwowe, jakie rząd węgierski udzielił kiedykolwiek Żydowi, mówi dziś z głęboką troską ale i odwagą o ostatnich prześladowaniach antyżydowskich na Węgrzech:

— Jeśli świat wie coś o Węgrzech, mają to one do zawdzięczenia w dużej mierze takim nazwiskom Żydów, jak Joachim i Kalman, a oto jak się Żydom za to dziękuje...

* * *

Odprowadzam Szigettiego do sali „Coloseum" gdzie odbywa się jego koncert. Po drodze rozprawiamy o różnych kontynentach które Szigetti zdążył już zwiedzić, o wrażeniach, jakie wyniósł z różnych miast i krajów. Najwdzięczniejszą publiczność spotkał Szigetti w Buenos Aires, ale w Europie najmilsze wspomnienia pozostały mu z Warszawy i Łodzi, gdzie występował przed kilku laty i dokąd zamierza wkrótce znów zawitać.

# Wielkie manewry sowieckie na Dalekim Wschodzie

Warszawa, 9. 7. (A.) Donoszą z Kopenhagi, że dzisiejszy numer „Politiken" przynosi sensacyjną debatę swego korespondenta moskiewskiego potwierdzoną przez telegramy własne ze Szanghaju o olbrzymich manewrach sowieckich na Dalekim Wschodzie. Rozpoczęły się one dnia 5 lipca, przyczem manewry armii sowieckiej połączono z manewrami morskimi i wielkimi ćwiczeniami obrony przeciwlotniczej, w których bierze udział ponad 500 tys. ludzi. — Jak podkreślają korespondenci, manewry te są tylko pozorem do wzmocnienia armii Dalekiego Wschodu milionem ludzi. W manewrach bierze udział 2 tys. samolotów najnowszego typu zwłaszcza bombowców o niespotykanym dotąd zasięgu i szybkości, których konstrukcja stanowi tajemnicę sowiecką. W ćwiczeniach obrony przeciwlotniczej bierze także udział ludność cywilna, dla której władze wyznaczyły 10 nagród po 50 tys. rubli przeznaczonych na zbiorowe premie poszczególnych miejscowości, które odznaczą się w obronie przeciwlotniczej. Manewry morskie odbywają się na wyspie Sachalin.

W świetle tego faktu zrozumiałą staje się serdeczność z jaką Stalin przyjmował ostatnio na śniadaniu ambasadora Stanów Zjednoczonych Davisa. W manewrach bierze udział także wielki korpus G. P. U. liczący 80 tys. osób, których zadaniem oprócz pracy wywiadowczej i policyjnej jest obrona i zabezpieczenie tyłów oraz połączenie armii.

## O dopuszczenie lekarzy Żydów z Austrii do praktyki w Anglii

Londyn, 9. 7. ŻAT. Minister spraw wewnętrznych W. Brytanii odbył konferencję z przedstawicielami angielskich stowarzyszeń lekarskich. Na tej konferencji omawiano sprawę dopuszczenia do praktyki w Anglii pewnej liczby lekarzy z Austrii. Przedstawiciele stowarzyszeń lekarskich zgodzili się na dopuszczenie pewnej liczby lekarzy z Austrii pod warunkiem bardzo starannej selekcji. Brytyjski związek lekarzy wyłonił specjalną komisję, która zajmuje się tą sprawą.

*Z MODY*

## *Na plaży*

Nowoczesny kostium kąpielowy składa się z napierśnika, trzymającego się za pomocą cieniutkiej wstążeczki lub sznureczka wokół szyi i spodenek lub shortów. Plecy i ramiona są nagie, szyja również. Kto nie ma idealnej figury smukłej i wiotkiej, może włożyć zwykły jednokolorowy trykot najlepiej ciemny. Im tęższa figura, tym trykot musi być ciemniejszy. Tegoroczna moda wprowadza trykoty haftowane włóczką, lub fabryczne deseniowe. A więc — trykot w kwiaty, w pasy, w groszki i koła. Piękne są modne sukienki plażowe, króciutkie, kloszowe, ozdobione białymi kołnierzykami, ale pozbawione pleców i rękawów. Kołnierzyk ten zastępuje ramiączka i dzięki niemu sukienka trzyma się i nie opada. Inny typ sukni plażowej to długa do kostek spódnica, która nie tyle zapina się ile zawiązuje z przodu na kokardę. Dół szeroko skloszowany. Te powłóczyste tualety plażowe przypominają raczej suknie balowe. Ale między tymi krańcowościami można spotkać coś pośredniego. Jest to suknia z bolerkiem, normalnej długości, tyle tylko że wykonana z kwiecistego kretonu.

Anglia lansuje białe shorty i spódnice-koperty oraz bluzki z kieszonkami. Bluzka łączy się z shortami za pomocą szerokiego deseniowego paska, który wiąże się po hiszpańsku. Chusteczka w kieszonce bluzki jest tego samego wzoru co pas.

Najzabawniejsze jest nakrycie głowy. Obok spiczastych kapiszonów zakończonych dwoma jak gdyby szalikami, które zawiązuje się pod brodą, widzimy wielobarwne chusteczki noszone „à la paysanne" (po chłopsku) Obok tego duże kapelusze całkowicie pozbawione główek, składające się z samych tylko szerokich rond. Kapotki z wysuniętymi daszkami stanowią równie miłe przybranie głowy.

Kostium trykotowy wymaga, rzecz naturalna, płaszcza kąpielowego .Tu mamy pole do popisu. Płaszcz kąpielowy traktowany do niedawna po macoszemu, stał się przedmiotem długich rozmyślań i trosk eleganckiej Pani. Może on być trzyćwierciowy, szeroki, podobny do modnego płaszcza na ulicę, może być długi, wcięty, zapinany na dwa rzędy guzików, może mieć rękawy krótkie lub trzyćwierciowe. Kołnierze mogą być od najprostszych do najfantastyczniejszych.

Na plaży podobnie jak w salonie wymagane są komplety. Najpiękniejsza suknia i płaszcz plażowy nie będą miały należytego wyglądu, jeżeli nie będą skompletowane z rozmaitymi szczegółami, jak torba, sandały, kapelusz, pasek i t. p. Do przejażdżek morskich nadaje się każdy prawie jasny kapelusz, zreformowany w ten sposób, że przez dwie szpary po bokach przeciąga się wstążkę, którą opasuje się całą głowę i wiąże się ją pod brodą. Plażowy sandałek może być na grubej gumowej podeszwie, wierzch zaś powinien być dostosowany do reszty stroju. Parasolka również musi być odpowiednio dobrana do całości. Torebka z materiału, który łatwo jest uprać, w przeciwnym razie musi być wykonana z materiału do mycia (gumy, celophanu i t. d.). CÉLINE.

# Po Lipsku również Wiedeń przestał być ośrodkiem przemysłu futrzanego

Londyn, 9. 7. ŻAT. W kołach branży futrzanej w Londynie podnoszą, że na skutek Anschlussu Wiedeń stopniowo traci pozycję, jaką posiadał w światowym przemyśle futrzanym. Szereg przemysłowców futrzanych już przeniosło swe przedsiębiorstwa z Wiednia do Londynu, gdzie przed tym czynne były tylko filie. Liczne firmy futrzane wkrótce pójdą za tym przykładem. W kołach fachowych utrzymują, że Londyn osiągnie z tego nie mniejsze korzyści, niż w swoim czasie na skutek upadku lipskiego rynku futrzanego. Szacują, że od roku 1933 obroty futrzane w Lipsku spadły o 70 pct. Aczkolwiek większość żydowskich firm futrzanych i garbarń przeniosło się z Lipska do Paryża, to jednak również w Londynie powstało od 40 do 50 wielkich firm futrzanych. Niechętny stosunek do nowej konkurencji, która zaznaczyła się w pierwszym okresie na rynku londyńskim, szybko znikł, ponieważ okazało się, że dzięki powstaniu tych firm Londyn stał się poważnym ośrodkiem handlu futrzanego, co stało się korzystnem dla całego handlu brytyjskiego. Obroty angielskie handlu futrzanego wzrosły przeciętnie o 15 pct. Poprzedni monopol Lipska został całkowicie unicestwiony. W niekórych dziedzinach garbarskich Londyn prześcignął już obroty lipskie o 20 — 25 pct. Poza tym rozbudowa rynku futrzanego w Londynie dała zatrudnienie około 3.000 robotników Obecnie spodziewać się należy dalszego wzrostu kosztem Wiednia.

## Rodały z Niemiec przekazane największej synagodze w Londynie

Londyn, 9. 7. ŻAT. W wielkiej synagodze londyńskiej odbyła się uroczystość przyjęcia dwóch starych rodałów, przywiezionych z pewnego miasta w Niemczech. Rodały pochodzą z roku 1758. Uroczystość odbyła się pod auspicjami Legionu Kombatantów - Żydów. Rodały przyjął przy wejściu do synagogi Charles Sebagh — Montefiore i M. Weber. Uroczyste przemówienie wygłosił rabin L. Rabinowicz oraz rabin wojskowy.

## Dywidenda „Palestine Potash"

Londyn, 9. 7. ŻAT. Dyrekcja „Palestine Potash Comp" postanowiła wypłacić za pierwsze półrocze br. dywidendę w wysokości 7 i pół proc. za akcje preferencyjne i 5 i pół proc. za akcje zwykłe.

### *PODZIĘKOWANIE*

WPanu Dr. MAKSYMILIANOWI SCHÖNBERGOWI lekarzowi w Krakowie Starowiślna 19 za nader czułą i troskliwą i bezinteresowną opiekę podczas choroby naszej córeczki składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

OFFMANOWIE

## Czasopismo muzyczne w Palestynie

Jerozolima, 9. 7. ŻAT. Pod redakcją znanego dziennikarza i recenzenta muzycznego Hermana Sveta zaczęło się ukazywać czasopismo hebrajskie „Hamusika Haiwrit". W tych dniach ukazał się już pierwszy numer czasopisma o bogatej treści.

—oo—

## Współpraca Uniwersytetu Hebrajskiego z uczelniami argentyńskimi

Buenos Aires, 9. 7. ŻAT. Do Buenos Aires przybył prof. Walter Fischel z Uniwersytetu Hebrajskiego. Celem przyjazdu prof. Fischla jest nawiązanie stosunków naukowych z uczelniami argentyńskimi.

ARNOLD ZWEIG

# INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

77) I nie pomoże tu wypieranie się, ani zamykanie w więzieniu tych, co mają odwagę mówić o pewnych sprawach na głos. Za panem rotmistrzem von Brettschneiderem stoi przede wszystkim cała policja, po tym jaśnie oświecony książę von Landquart wraz z podlegającą mu administracją i — wreszcie — Wydział Leśny ze swoim panem Bucheneggerem na czele.

Winfried pomyślał: „Ładna historia, a tom sobie nawarzył piwa! Nie wiem, czy nie byłoby najlepiej drapnąć stąd zaraz". I aby przerwać oskarżycielskie wywody Eliaszewa. zapytał wprost:

— Wobec tego, że pan doktór jest tak dobrze poinformowany, pragnąłbym zapytać, czy dochodziły go skargi na bataliony robocze.

— Skargi? — powtórzył jękliwym głosem lekarz. — Pan pyta o skargi? Czy dochodziły mnie skargi? To są, mój panie szanowny, łotrowskie katownie, jeśli pan już chce wiedzieć. Gdyby ludzie nie mieli zakneblowanych ust, nie usłyszałby pan nic prócz przekleństw i krzyków rozpaczy, bo te wasze obozy pracy dorównały katorżnym robotom na Sybirze, mój panie ze świata wolności. I pan jeszcze pyta, czy słyszałem skargi? — powtórzył po raz czwarty Eliaszew i, tracąc panowanie nad sobą, porwał się z miejsca. Przez chwilę krążył po pokoju.

— Czy wie pan, panie kapitanie, jak zwiększyła się śmiertelność wśród Żydów wileńskich pod waszym panowaniem? Dziesięciokrotnie, bo przy wszystkich naszych zarządzeniach higienicznych umiera dziesięć razy więcej ludzi, niż za Rosjan. Tyfus głodowy, łaskawy panie, czerwonka, tyfus plamisty i cała seria innych epidemij. W obozach jednak śmiertelność jest cztery razy większa, niż w Wilnie, doliczam bowiem i zwolnionych, którzy dostali tam gruźlicy, doliczam też i samobójców, którzy nie mogli przeżyć tortur. Zabieracie ludzi z ulicy, zmuszając ich do najcięższej, ponad siły pracy przy budowie szos, transporcie drzewa, wyrabie i karczowaniu — ludzi, którzy byli za słabi do odbycia służby wojskowej, już przed wojną, kiedy w Wilnie trzy jajka kosztowały kopiejkę. Nawet Polacy, Litwini i Białorusini mają w porównaniu z Żydami święte życie, bo siedzą sobie na wsi i pracują na roli, jeżeli więc nawet wasza żandarmeria polowa odbierze im wszystko, to przecież nie katuje się ich, jak bydło, i zawsze coś im uda się z żywności ukryć przed waszym okiem.

Teraz jednak i Winfried miał dość wybuchowych lamentów i skarg starego lekarza. Zapinając płaszcz, zapytał twardo:

— Więc pan utrzymuje, panie doktorze, że pod panowaniem niemieckim jeńcy i pracownicy w obozach przymusowych narażeni są na bicie?

Stali naprzeciw siebie, obydwaj bladzi i wytrąceni z równowagi. Winfried zbielał na kredę, twarz Eliaszewa nabrała odcienia zielonkawego, pod oczyma miał czarne cienie.

— Tak jest, panie kapitanie: ludzi w obozach bije się bez miłosierdzia, okłada kolbami, jak w Belgii, mój panie, albo i gorzej niż w Belgii, bo tam liczycie się przynajmnej z opinią świata. Tu pozwalacie sobie na wszystko bez skrępowania, bo przecież te Żydy tutaj nie zasługują na nic innego, bo z jakiej racji traktować ich łagodniej, niż to czynili carscy siepacze. Bo — jeśli pan już chce wiedzieć wszystko — wymusza się biciem i zeznania po posterunkach policyjnych. Och, niechże pan wgłębi się raz należycie w akta jakiejkolwiek sprawy! A gdy pan już trafi na kwiatek retoryki policyjnej w rodzaju: „w krzyżowym ogniu pytań oskarżony zeznał...", to proszę sobie wyobrazić grad razów wymierzanych kijami, albo i stalowymi stemplami naszych nowoczesnych karabinów.

Winfried patrzył z nieopisaną pogardą w zapadnięte oczy starego, mówiąc:

— Niech pan nie unosi się zbytnio, mój panie, i pomyśli raczej o własnym zdrowiu. Ma pan szczęście, że tylko ja jestem świadkiem tego wybuchu szału i że nie chcę panu szkodzić

C. d. n.

# § PRAWO I ŻYCIE §

# FERIE SĄDOWE

## „Wakacje" w Sądzie.

W Sądach panuje w miesiącach wakacyjnych względna „cisza" Sędziowie, aplikanci i urzędnicy sądowi rozjeżdżają się na urlopy. W przeciwieństwie do całego roku, podczas miesięcy letnich panuje w Sądach dość słaby „ruch". Rozpraw jest mało, sekretariaty są czynne tylko dla stron w pewnych oznaczonych godzinach. „Atmosfera wakacyjna" wywiera i tutaj swój wpływ.

Faktycznie „wakacje" w sądownictwie istniały zawsze, ponieważ ze względu na urlopy sędziów i urzędników sądowych ( i oczywiście ze względu na wyjazdy stron na letnisko) „ruch" podczas wakacji musiał być siłą rzeczy mniejszy aniżeli w ciągu całego roku. Ustawowo jednak ferie sądowe zostały wprowadzone ustawą z dnia 14 kwietnia 1937 r. Ferie sądowe obowiązywały w austriackiej procedurze cywilnej. Ustawodawstwo polskie wprowadziło ferie sądowe wspomnianą ustawą z 14 kwietnia 1937 r., która dotyczyła zmiany prawa o ustroju sądów powszechnych. Ferie te rozpoczęły się w tych właśnie dniach.

## Co to są ferie sądowe?

Ferie sądowe polegają na tym, że ustawa wprowadza podczas miesięcy letnich pewien czasokres w ciągu którego rozprawy w niektórych sprawach w ogóle się nie odbywają, a terminy w tychże sprawach nie biegną Zaznaczyć należy odrazu, że ferie sądowe bynajmniej nie odnoszą się do wszystkich spraw, w sądzie się toczących, lecz mają one zastosowanie tylko do pewnej ograniczonej liczby spraw sądowych, o których jeszcze niżej będzie mowa, nie należy więc sądzić, że w okresie ferii sądowych żadne w ogóle rozprawy się nie odbywają, ani też żadne terminy nie biegną. We wielu bowiem sprawach, o których dalej jeszcze wspomnimy, rozprawy odbywają się, a terminy biegną tak, jak zwykle Jeśli zaś ilość rozpraw jest stosunkowo dość mała w okresie wakacyjnym, to spowodowane to jest nie wyłącznie feriami sądowymi, lecz faktycznymi „wakacjami", panującymi w Sądzie ,gdyż znaczna liczba sędziów przebywa na urlopie.

## Jak długo trwają ferie sądowe?

Ferie sądowe trwają co roku od 1 lipca do 15 sierpnia włącznie, W sprawach więc, do których odnoszą się ferie sądowe, nie mogą się odbywać żadne rozprawy w okresie od 1 lipca do 15 sierpnia 1938 r. włącznie, ani też w tym okresie nie biegną żadne terminy. Wszystko zostaje przesunięte na okres powakacyjny, t. j po 15 sierpnia.

## Sprawy ferialne i nieferialne.

Ustawa, wprowadzająca ferie sądowe, rozróżnia dwa rodzaje spraw sądowych: 1) te, do których mają zastosowanie ferie sądowe, 2) oraz takie sprawy, do których ustawa o feriach sądowych nie odnosi się (sprawy ferialne i nieferialne).

Ustawa o feriach sądowych odnosi się do wszystkich spraw sądowych za wyjątkiem tych, które ustawa z 14 kwietnia 1937 r. taksatywnie wymienia. Ustawa określa stosowalność przepisów o feriach sądowych w ten sposób, że wylicza szczegółowo te sprawy, na które ferie sądowe nie mają wpływu. Mianowicie ferie sądowe nie mają wpływu: 1) na postępowanie karne, 2) niesporne, 3) hipoteczne, 4) upadłości, 5) układowe, 6) egzekucyjne, 7) zabezpieczające, 8) sporne — w sprawach o wartości przedmiotu sporu najwyżej do 300 zł., 9) sporne we wszystkich sprawach, należących do kompetencji Sądu Pracy, choćby nawet toczyły się one w sądzie powszechnym (w miejscowościach, w których nie ma Sądu Pracy), 10) dalej w sprawach o alimenty, 11) w sprawach o ochronę zakłóconego posiadania, lub przywrócenie utraconego posiadania, 12) w sprawach o wydanie, lub odebranie przedmiotu najmu, (np. mieszkania, lokalu sklepowego, lokalu przemysłowego i t d.), lub przedmiotu dzierżawy, 13) w sprawach z postępowania nakazowego (n.p. w postępowaniu wekslowym, 14) wreszcie w sprawach o zabezpieczenie dowodu. Wobec tego w sprawach n.p. wekslowych, mieszkaniowych, egzekucyjnych, spornych do 300 zł i in. postępowanie toczy się także podczas feryj sądowych.

Poza wymienionymi sprawami ferie sądowe mają wpływ na wszystkie inne sprawy, w których w ciągu ferii sądowych nie odbywają się żadne rozprawy, ani nie biegną terminy.

## Terminy sądowe i ustawowe ferie sądowe.

Ponieważ ciągle operujemy pojęciem „termin", należy wyjaśnić znaczenie tego pojęcia. Otóż kodeks postępowania cywilnego rozróżnia dwa rodzaje terminów: 1) terminy sądowe, t. j. terminy, wyznaczone przez Sąd, lub przez przewodniczącego Sądu, a rozpoczynające się od ogłoszenia postanowienia Sądu, względnie od dnia doręczenia tego postanowienia, oraz 2) terminy ustawowe, które określone są przez ustawę. Jeżeli n.p. Sąd wyznacza 7-dniowy, czy 14-dniowy termin do złożenia zaliczki na biegłego, lub do podania adresu świadków i t. p., to termin taki jest terminem sądowym. Natomiast termin, wyznaczony przez ustawę n.p. do wniesienia środka odwoławczego (zażalenia, apelacji, kasacji), jest terminem ustawowym. Ferie sądowe odnoszą się zarówno do terminów sądowych, jak i ustawowych.

## Jak się oblicza terminy w okresie poza feriami sądowymi?

Sąd, względnie ustawa określa czasokres (termin), w ciągu którego strona ma dokonać odpowiedniej czynności (np. złożenia zaliczki, wniesienia apelacji). Jeżeli termin taki wyznaczony jest na dni (np. termin do wniosku o sporządzenie uzasadnienia zawiadomienia o sporządzeniu uzasadnienia wyroku — 14 dni ,termin do sprzeciwu od wyroku zaocznego — 2-tygodnie), to do terminu nie wlicza się tego dnia, w którym doręczono, lub ogłoszono, orzeczenie, względnie zarządzenie sądowe.

Należy przy tym pamiętać o tym, że koniec terminu, przypadającego na niedzielę, lub dzień, uznany ustawowo za święto, przesuwa się na następny dzień powszedni, oraz że nadanie odnośnego pisma w polskim urzędzie pocztowym jest przez ustawę traktowane na równi z wniesieniem pisma tego do Sądu, chociażby, pismo to wpłynęło do Sądu już po upływie terminu.

W związku z tym godzi się jeszcze zaznaczyć, że jeśli strona podejmuje jakąkolwiek czynność procesową już po upływie terminu, wyznaczonego przez Sąd, lub przez ustawę, czynność taka nie ma mocy prawnej i jest uważana za niebyłą. Jeżeli zatym strona wniesie n.p. sprzeciw od wyroku zaocznego po upływie terminu 14-dniowego od doręczenia wyroku zaocznego, sprzeciw ten nie ma żadnego znaczenia prawnego, a wydany wyrok zaoczny staje się prawomocny. W pewnych tylko wypadkach, gdy przekroczenie terminu nastąpiło bez winy strony Sąd może na wniosek strony przywrócić jej termin do dokonania odnośnej czynności (restytucja terminu).

## Zawieszenie biegu terminów podczas feryj sądowych.

Całkiem inaczej przedstawia się sprawa z terminami podczas feryj sądowych.

Powyżej omówione zasadnicze przepisy, dotyczące pojęcia terminów, podaliśmy celem dokładniejszego wyjaśnienia i należytego zrozumienia, jakie znaczenie mają ferie sądowe dla terminów. Podczas feryj sądowych terminy — oczywiście tylko w sprawach, na które ferie sądowe mają wpływ, — nie biegną.

Terminy, których początek przypada przed 1-go lipca (a więc przed feriami), a których koniec przypadałby w okresie feryj, w sprawach takich nie biegną, a przypadająca na okres feryj część terminów zostaje zawieszona na okres poferyjny tak, że ta część terminu biegnie dopiero od dnia 16 sierpnia począwszy. Dla zilustrowania tego przepisu weźmy następujący praktyczny wypadek: W sprawie, w której wartość przedmiotu sporu wynosi 500 zł., ( a więc w sprawie nie toczącej się podczas feryj), strona mająca wnieść apelację od wyroku I Instancji, otrzymała dnia 24 czerwca b .r. zawiadomienie o sporządzeniu uzasadnienia wyroku, od którego może wnieść apelację w ciągu 2 tygodni. Normalnie więc termin ostateczny do wniesienia apelacji przypadłby na 8 lipca. Ponieważ jednak obowiązują ferie sądowe, więc termin ten obliczać się będzie w ten sposób, że sześć dni terminu przypadło jeszcze na czerwiec (od 24 czerwca do 30 czerwca), a dalsze 8 dni nie będą biegły podczas feryj sądowych, lecz ten 8-dniowy okres przenosi się na czas poferyjny i liczyć się będzie dopiero od 16 sierpnia, począwszy, skutkiem czego ostatni termin do wniesienia apelacji minie 23-go sierpnia.

Te zaś terminy, które rozpoczynałyby się w okresie feryj, biegnąć będą dopiero po feriach. N.p. w sprawie, do której odnoszą się ferie sądowe, strona, która przegrała spór w I Instancji, chce założyć apelację, do czego konieczne jest postawienie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku w czasokresie 7-dniowym od ogłoszenia wyroku, jeżeli wyrok ten zapadł np 8 lipca (t.zn. w okresie feryj sądowych), to okres 7-dniowy do wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku liczy się dopiero od dnia 16 sierpnia, tj od pierwszego dnia po ukończeniu feryj sądowych.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że te postanowienia o terminach podczas feryj sądowych mają zastosowanie tylko do wszystkich innych spraw poza wyżej wymienionymi, które ustawa wyłącza z pod działalności przepisów o feriach sądowych. Jeżeli więc w tych sprawach strona dokona pewnej czynności procesowej dopiero po upływie terminu, wyznaczonego przez Sąd, lub przez ustawę, mianowicie po feriach sądowych z zachowaniem jednak wyżej omówionych postanowień ustawy o feriach sądowych, to nie ma tu bynajmniej żadnego uchybienia terminu, ani też strona nie musi wcale prosić o jego przywrócenie, gdyż termin ten z mocy ustawy nie biegnie podczas feryj sądowych, lecz przesuwa się na okres poferyjny.

Zaznaczyć zarazem należy, że przepisy o feriach sądowych nie mają zastosowania do terminów rocznych, oraz do terminów dłuższych. Jeśli jednak koniec takiego terminu (rocznego lub dłuższego) przypadłby w okresie feryj sądowych, w takim razie termin ten kończy się dopiero z upływem jednomiesięcznego okresu po feriach sądowych.

## Czy i kiedy sprawa sądowa może być uznana za pilną mimo feryj sądowych?

Mówiliśmy już wyżej o tym, że tylko na niektóre sprawy mają wpływ ferie sądowe i że tylko w tych sprawach w czasie feryj sądowych nie odbywają się rozprawy, oraz nie biegną terminy.

Mimo tego nawet w takich sprawach mogą się w pewnych wypadkach odbywać rozprawy i biegnąć terminy nawet i podczas feryj sądowych. Stać się to może jednak tylko na skutek postanowienia Sądu. Sąd bowiem na wniosek strony może uznać na posiedzeniu niejawnym każdą sprawę, a więc także i tę, do której ferie sądowe zasadniczo się odnoszą, za pilną. W takim wypadku Sąd nie stosuje do odnośnej sprawy przepisów o feriach sądowych. Jeżeli Sąd takie postanowienie wydał, uznając daną sprawę za pilną, to od takiego postanowienia Sądu nie można wnieść środka odwoławczego (zażalenia), a w sprawie tej będą się wówczas mogły odbywać rozprawy także i podczas feryj sądowych, oraz będą biegnąć podczas feryj sądowych terminy według zasad wyżej podanych tak, jak normalnie w ciągu całego roku.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN.

# Informator prawniczy

„BEN-LEWI". Jeżeli wieś ta jest gminą wiejską, w takim razie po myśli art. 43, ust. 1 lit a) i o) ustawy z 23 marca 1933 o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego uchwalenie tej opłaty byłoby ustawowo dozwolone, ponieważ ustawa wyraźnie o tym mówi. Natomiast, o ile chodzi o gromadę, to ustawa w art. 17 ust. 2 mówi tylko o tym, że gromada współdziała z gminą wiejską w wykonywaniu jej zadań, oraz zarządza w granicach swych dochodów ogólnych sprawami o znaczeniu wyłącznie miejscowym, wynikającymi z sąsiedniego współżycia i podejmowanymi w miarę możności celem podniesienia stanu kulturalnego, zdrowotnego i gospodarczego osiedli Poza tym w myśl art. 17 ust. 3 gmina wiejska może przekazać gromadzie za jej zgodą pewien zakres gospodarki gmin-

nej. Podczas gdy w przepisach, odnoszących się do ustroju gminy, jest wyraźnie powiedziane, że do zakresu działania rady gminnej należy m. in. uchwalanie obowiązku innych świadczeń poza daninami komunalnymi na cele gminy, to w przepisach, odnoszących się do gromady, takiego wyraźnego postanowienia nie ma. Niemniej jednak uważamy, że gromadzie przysługuje w konkretnym opisanym przez pana wypadku powyższe prawo. Wolno Panu jednak decyzję rady gromadzkiej zaskarżyć w drodze administracyjnej.

P. KUKUK. W sprawie tej musi Pan zwrócić się o sprostowanie nazwiska do właściwej Gminy Izraelickiej, oraz do Starostwa (względnie Zarządu Miejskiego). W tym celu należy wnieść do wymienionych władz podania Do podania wskazane byłoby dołączenie metryki ojca Pańskiego, oraz jakiegoś wyciągu metrykalnego z Pańskiej metryki. Jest to oczywista i widoczna omyłka, która napewno da się z łatwością sprostować.

„L. W. JASŁO". Skoro w nakazie płatniczym mowa jest o trzech izbach, a faktycznie lokal ten składa się tylko z dwóch izb, powinien Pan wnieść prośbę o uchylenie z urzędu niesłusznego nakazu płatniczego. Podanie to radzimy wnieść do właściwej Izby Skarbowej za pośrednictwem odnośnego Urzędu Skarbowego.

P. SÜSSMAN, DUKLA. Po dziesięcioletniej pracy urzędnika prywatnego należy mu się trzymiesięczne wypowiedzenie podobnie, jak przy mniejszym okresie pracy. Art. 25 ust. 1 punkt 4 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, traktujący o trzymiesięcznym wypowiedzeniu, nie czyni żadnej różnicy pomiędzy pracownikiem pracującym 10 lat a tym, który pracuje krócej.

„GORLICZANKA". 1) Jeżeli na skutek niepłacenia czynszu przez lokatorów poniosła Pani stratę we wysokości conajmniej 10% ubytku w przychodzie, to może Pani wnieść podanie o umorzenie odpowiedniej części wymierzonego podatku proporcjonalnie do wspomnianego ubytku w przychodzie, a władze skarbowe winny umorzyć odpowiednią część podatku po myśli art. 11 ustawy o podatku od nieruchomości. 2) Jeżeli jakieś mieszkania w realności stoją wolne, to odnośna część nieruchomości powinna być zwolniona od podatku od nieruchomości tylko wtedy, jeżeli lokale te są niezamieszkane, względnie nieużytkowane w inny sposób z powodu złego stanu nieruchomości (art. 2 ust. 6 ustawy o podatku od nieruchomości i § 11 rozporządzenia wykonawczego). Zwolnienie Pani od odnośnej części podatku od nieruchomości zależeć więc będzie od tego, czy mieszkania te stoją próżne z powodu złego stanu nieruchomości. Gdyby tak było, to może Pani wnieść podanie o zwolnienie z odnośnej części podatku. 3) Co do wniesienia tego podania w ustawie nie jest oznaczony żaden termin, wobec czego może Pani takie podanie wnieść w każdym czasie.

„ABONENT 888". W odpowiedzi pod 1) zamieszczonej dla Pana w „Informatorze Prawniczym" z dnia 2 b. m. odpadło z druku słowo „nie" w zdaniu, które powinno brzmieć: „naszym zdaniem — dozorca Pańskiej willi n i e może się domagać emerytury""

**(Cięg dalszy „Informatora Prawniczego" ukaże się w numerze jutrzejszym).**

## Rezerwy wojenne Skandynawii

Komisja finansowa duńskiego Rikstagu uchwaliła wniosek w sprawie wyasygnowania 30 milionów koron na zakup zagranicą całego szeregu artykułów. Za 20 milionów uskutecznione mają być zakupy w Niemczech, przy czym zapłata nastąpi w rozrachunku clearingowym; 4 miliony koron wydatkowane będą w Anglii, a reszta — w innych krajach. Cała kwota przeznaczona będzie częściowo na zakup materiału wojennego, częściowo zaś na stworzenie rezerw wojennych w zakresie artykułów pierwszej potrzeby dla ludności.

Podobna decyzja powzięta została również i w Szwecji, gdzie postanowiono podwyższyć do 140 milionów koron tj. o 100 proc. kwotę preliminowaną początkowo na zakupy zagranicą. W przyszłym roku budżetowym sumy na tworzenie rezerw wojennych mają wynieść już 220 milionów koron. Suma ta wystarczyć ma na utworzenie zapasów artykułów codziennej potrzeby na okres pół roku.

Wreszcie w ostatnich dniach podobne projekty zaakceptowane zostały w Norwegii i Finlandii. W Norwegii przeznaczono na razie 15 milionów koron na zakupy surowców zagranicą z tym, że suma ta w najbliższej przyszłości ulec ma wydatnemu zwiększeniu. Finlandia natomiast z kwoty ok. 3 milionów marek fińskich, preliminowanych na dozbrojenie, przeznacza część na zakup surowców zagranicznych, w pierwszym rzędzie dla państwowych fabryk produkujących amunicję i sprzęt wojenny.

*Przegląd gospodarczy*

# Włókiennictwo między dwoma sezonami

*Łódź*, w lipcu.

Włókiennictwo wkroczyło zdecydowanie w drugą połowę swego okresu międzysezonowego, w którym rozpoczyna już produkcję dla potrzeb sezonu jesienno-zimowego. Okres międzysezonowy wykorzystywany jest dla ewentualnej likwidacji pozostałości towarowych z poprzedniego sezonu oraz częściowych remontów w związku z urlopami robotniczymi i wykańczaniem kolekcji na nadchodzący sezon.

Bilans sezonu wiosenno-letniego na ogół jest niezbyt dodatni. Złożył się na to szereg przyczyn, których wynikiem jest, iż pozostałości towarowe we włókiennictwie, zwłaszcza w okręgu łódzkim i białostockim, są stosunkowo dość znaczne. Korzystniej pod tym względem przedstawia się sytuacja w okręgu bielskim, gdzie przebieg sezonu miał charakter bardziej równomierny i ustabilizowany. Z pośród wszystkich trzech okręgów włókienniczych zarówno na odcinku zbytu wewnątrz kraju, jak i w eksporcie, spadek obrotów był stosunkowo najsłabszy na terenie przemysłu bielskiego. Osłabienie koniunktury sezonowej w okresie wiosenno-letnim wraz ze wszystkimi następstwami tego osłabienia musi odbić się w pewnej mierze również i na przygotowaniach do nadchodzącego sezonu jesienno-zimowego. Pozostałości towarowe oznaczają bowiem zamrożenie pewnej części kapitałów obrotowych przemysłu włókienniczego, który swe dyspozycje produkcyjne na nadchodzący sezon planować musi ostrożnie. Druga połowa 1937 r. i pierwsza połowa r. b. przyniosła na odcinku spożycia artykułów włókienniczych przez wieś pewien zawód. Trudno już dziś ustalić, czy to osłabienie spożycia wsi na odcinku artykułów włókienniczych jest tylko zjawiskiem przejściowym, czy też posiada głębsze przyczyny.

Niezależnie jednak od tego przemysł włókienniczy przygotowuje się do kampanii sezonowej na ogół bez nadmiernego rozmachu produkcyjnego, co stanowić ma pewnego rodzaju zabezpieczenie na wypadek, gdyby konsumcja miast i wsi nie ulegała w dalszym ciągu zwiększeniu. Przygotowania produkcyjne na odcinku surowców nie natrafiają na poważniejsze trudności. Import surowców zagranicznych, a w pierwszym rzędzie podstawowych włókien, t. j. bawełny i wełny nie napotyka na poważniejsze ograniczenia. Dowodzi to niewątpliwie daleko idącej dobrej woli ze strony czynników rządowych, gdyż druga strona bilansu wymiany włókienniczej, tj. eksport, wykazuje niepomyślne załamanie. Również i tutaj spadek najsilniej odczuwać się daje we włókiennictwie białostockim, które miało sezon na odcinku zbytu krajowego i wywozu stosunkowo najmniej korzystny. Włókiennictwo białostockie zamierza więc w okresie nadchodzącej kampanii sozonowej przeprowadzić akcję, ktora umożliwiłaby mu częściowe wyrównanie strat poniesionych w sezonie wiosenno-letnim. Odbije się to niewątpliwie na przemyśle łódzkim, z ktorym Białystok konkuruje w szeregu artykułów wełnianych, w szczególności zaś stosowanych przy wyrobie konfekcji. Specjalny system produkcji umożliwia wytwarzanie niektórych artykułów o 10—15 procent tańszych od podobnych wyrobów przemysłu łodzkiego. Oczywista, konkurencja pomiędzy Białymstokiem i Bielskiem nie wchodzi w rachubę, ponieważ Bielsko produkuje przeważnie wysokogatunkowe wyroby wełniane.

Stosunkowo najintensywniej przygotowuje się do kampanii sezonowej przemysł bielski, jakkolwiek przygotowania te cechuje również częściowa rezerwa w odniesieniu do oceny przyszłych rozmiarów konsumcji. O ile sytuacja obecna na światowych rynkach surowców utrzyma się w dalszym ciągu, można przewidzieć redukcje cen niektórych artykułów gotowych w granicach do 10 procent.

*OBSERWER*

# Ciekawy proces na tle dostarczenia przez Niemców „ersatzu"

Bielsko, 9. 7. Niecodzienną sprawę rozpatrywał w tych dniach Sąd okręgowy w Cieszynie jako instancja odwoławcza z oskarżenia Urzędu Celnego w Bielsku. Tłem procesu była grzywna, nałożona przez Urząd celny na bielską firmę spedycyjną L., która miała do oclenia 100 kg żelatyny, sprowadzonej z Niemiec przez kupca W. Przedstawiciel firmy zaznaczył urzędnikowi, że uiszcza należytość za cło od 100 kg żelatyny według normy zeszłorocznej tj. 500 zł. Nie dowierzając kupcowi, Urząd Celny zarządził zbadanie składu chemicznego oclonego towaru, przy czym okazało się, że nie była to prawdziwa żelatyna, lecz inny jakiś towar, lichszy wprawdzie i tańszy od żelatyny, mający jednak wyższą stawkę celną. Zamiast 500 zł wymierzył więc Urząd Celny 800 zł cła, a w dodatku 250 zł grzywny za wprowadzenie władzy w błąd. Od powyższego orzeczenia poszkodowana firma wniosła zażalenie do Sądu okręgowego w Bielsku, który wydał wyrok uniewinniający.

Urząd Celny wniósł apelację od wyroku sądowego, tak że sprawa znalazła się na wokandzie drugiej instancji tj. sądu okręgowego w Cieszynie — który zatwierdził wyrok uniewinniający podkreślając w motywach, że firma została świadomie wprowadzona w błąd przez dostawcę z Niemiec — który zamiast żelatyny dostarczył namiastki.

# Opinia angielska o ekspansji gospodarczej Niemiec na Bałkanach

Omawiając stosunek Rzeszy do krajów, położonych w basenie naddunajskim „Yorkshire Post" pisze że ustanowienie między ministerialnego komitetu dla zbadania zagadnień pomocy gospodarczej i finansowej W. Brytanii dla państw naddunajskich następuje po 5 latach wyjątkowej ekspansji gospodarczej Niemiec na tym terenie. Ekspansja ta przybrała charakter i rozmiary akcji, zmierzającej do stworzenia samowystarczalnego zaplecza pod politycznym i gospodarczym przewodnictwem Niemiec.

„Yorkshire Post" przytacza dane statystyczne, ogłoszone w jednym z niedawnych przeglądów Banku Lloydsa a ujawniające postępy Rzeszy na tych rynkach. Według tych danych udział Niemiec w ogólnym eksporcie Węgier wzrósł z 15,5 proc. w 1932 r. do 24 proc. w 1937 r., w eksporcie Rumunii 12,4 proc. do 19,8 proc. w tym samym okresie, w eksporcie Jugosławii z 11,2 proc. do 21,7 proc. w eksporcie Bułgarii z 26 proc. do 43,1 proc. W tych samych latach udział Niemieo w ogólnym imporcie tych państw wzrósł jak następuje:

Węgry z 22,5 proc. do 26 proc. Rumunia z 23,7 proc. do 29,5 proc, Jugosławia z 17,7 proc. do 32,4 proc. Bułgaria 25,9 proc. do 54,8 proc. Do tej listy można jeszcze dodać Grecję, która obecnie w znacznej mierze jest gospodarczo uzależniona od Niemiec oraz Turcję, która stale przeciwstawiała się wysiłkom Rzeszy wciągnięcia jej w orbitrę swych wpływów i która zresztą odrzuciła ofertę Kruppa odnośnie ufortyfikowania Cieśniny Dardanelskiej na warunkach znacznie dogodniejszych od ostatecznie przyjętej oferty firmy angielskiej.

„Yorkshire Post" podkreśla w dalszym ciągu że wobec restrykcyj handlowych, państwa naddunajskie skorzystały z okazji zawarcia umów rozrachunkowych z Niemcami, by w ten sposób znaleźć zbyt dla swoich towarów. Niemcy — pisze dziennik — celowo i chętnie nabywali produkty z krajów naddunajskich i to w tak znacznych rozmiarach, że po krótkim czasie państwa naddunajskie stały się wierzycielami poważnych sum zamrożonych w Niemczech. Część tych zamrożonych długów została zlikwidowana przez eksport z Niemiec do tych krajów drugorzędnych artykułów zbrojeniowych o typie, który jak wykazały doświadczenia w Hiszpanii, jest przestarzały. Dziennik zaznacza, że Rumunia przeciwstawiła się tego rodzaju metodom likwidowania zobowiązań niemieckich, nie chcąc dopuścić do tego, aby zbrojenia rumuńskie stały się zależne pod względem technicznym od Niemiec. Inna metoda spłacania należności polegała według dziennika, na ofiarowywaniu urządzeń i pomocy technicznej dla

przemysłu krajowego W rezultacie Niemcy posiadają znacznie większą kontrolę ekonomiczną nad państwami naddunajskimi, aniżeli uzasadniałaby to ich pozycja gospodarcza na tym terenie. Marsz narodowego socjalizmu wzdłuż Dunaju ku południowi oznacza serwitut gospodarczy dla środkowej i południowo-wschodniej Europy. Niema przed tym serwitutem ratunku, o ile wielkie mocarstwa nie zgodzą się uczynić swoje kredyty bardziej dostępnymi i nie obniżą barier, utrudniających dostęp do tych rynków.

## Koncentracja przemysłu zbrojeniowego w Czechosłowacji

„Narodni Politika“ donosi, że państwowe huty żelaza w Podbrezova przejść mają na własność towarzystwa akcyjnego fabryk broni w Brnie. W najbliższym czasie rada ministrów powziąć ma w tej sprawie ostateczne decyzje. Państwo utrzyma nadal swój wpływ na te przedsiębiorstwa koncernu zbrojeniowego, gdyż wększość akcyj fabryk broni w Brnie znajduje się w posiadaniu skarbu państwa. Koncern ten przejmie również szereg dalszych objektów, a m. in. kopalń w okręgu Ostrawskim.

Nowe towarzystwo posiadać będzie kapitał w wysokości 140 milionów koron, z czego państwo przejmie połowę. Stosunek nowego koncernu do rządu unormowany zostanie na podstawie specjalnego układu, gwarantującego państwu dogodne warunki przy dostawach.

Ten przejaw koncentracji w czeskim przemyśle zbrojeniowym pozostaje w związku z ostatnimi wydarzeniami politycznymi, które wymagają, zdaniem rządu, jednolitej i bardziej sprężystej inicjatywy w zakresie produkcji zbrojeniowej.

—<>—

## Z GIEŁDY

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

**KRAKÓW, 9 lipca. Pszenica jednolita dworska czerwona 20.50—20.75, biała 26.50—26.75, zbierana targowa 26—26.25, żyto jednolite dworskie 21.75—22, zbierane targowe 21.50—21.75, jęczmień jednolity dworski 18—18.75, przemiałowy 16.75—17, pastewny 16.25—16.50, owies jednolity dworski 20—20.50, zbierany targowy 10.50—19.75, zadeszczony 18.75—10. Mąka pszenna gat. I. 30% 44.25—44.75, gat. I. 50% 43—44, gat. IA 65% 39.25—40.25, razowa 95% 33.75—34.25, gat. 30—65% 36.75—37.25, gat. IIA 50—65% 30.25—30.75, pastewna 13.50—14. Mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50% 34.75—35.25, gat. I 65% 33.25—33.75, razowa 95% 26.25—26.75, gat. II 50—65% 20.25—20.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50% 36—36.50, gat. I 65% 34.50—35. Otręby pszenne standartowe miałkie 11—11.25, średnie 9.50—10, żytnie standartowe 10.75—11. Tendencja i obroty: pszenica 68, spokojna, żyto 42 spokojna, jęczmień 5 spokojna, owies 15 spokojna. Ogólny obrót 445 ton, tendencja ogólna spokojna.**

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

**POZNAŃ, 9 lipca. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 100 spokojna, żyto 325 spokojna, jęczmień 75 spokojaa, owies 35 spokojna.**

## Z teatru, literatury i sztuki

—Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś wieczorem, po cenach najniższych po raz ostatni „Gałązka rozmarynu“. — Jutro po cenach zniżonych „Wiosenne porządki“ komedia L. E. Huxley'a. — We wtorek po cenach najniższych sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren“.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie komedia Franciszka Molnara p. t. „Nowa Dalila“.

— ŻYD. TEATR LETNI. Stradom 11. Dziś i codziennie bez względu na pogodę dalsze występy uroczej subretki Dżeni Lowicz i jej partnera H. Lewina oraz doborowego zespołu w arcywesołej komedii muzycznej „Szampańskie dziewczę“. Dziś 2 przedstawienia, popołudniu po cenach zniżonych o 4.30 i wieczorem o 8.45.

— MIRA ZIMIŃSKA I MIECZYSŁAW FOGG gwiazdy polskiego kabaretu, niezrównani przedstawiciele lekkiej niefrasobliwej piosenki, wystąpią tylko jeden raz w poniedziałek 11 bm. w Starym Teatrze z wieczorem humoru, parodii i piosenki. Sympatyczni goście stolicy wykonają bogaty program, który stoi na najwyższym poziomie artystycznym i jest zbiorem szczerego humoru, groteski i dowcipu.

—<>—

**SALA SASKA, poniedziałek,. 11 bm. o godz. 9-tej wiecz. jedyny występ Palestyńskiego Zespołu Dziewcząt Jemenickich. Własna Palestyńska orkiestra. Oryginalne kostiumy.**

—<>—

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

**Niedziela: godz. 8 wiecz.: „Gałązka rozmarynu“ (po raz ostatni)**

**ŻYDOWSKI TEATR LETNI**

**Niedziela: 4.30 pop. i 8.45 wiecz. „Szampańskie dziewczę“.**

# Król „białego proszku“

### „Oczko w głowie“ policji

Restauracja bardzo paryska. Eleganckie stoliki ustawione rzędem pod ścianą. Klientela szykowna, sami dżentelmeni i eleganckie panie. „Chez Casanove“ pije się najdroższe wina jada ostrygi, homary, ślimaki i inne przysmaki. Punkt świetny, restauracja położona przy rue Boissy — d'Anglais, niemal o dwa kroki od ambasady amerykańskiej.

Knajpka ta stała się od pewnego czasu słynna w Paryżu. Była bowiem główną centralą handlarzy narkotyków. Piło się szampana a jednocześnie załatwiało milionowe podejrzane interesy. Właścicielem jej był Teodor Lyon, przezwany królem handlarzy narkotyków.

Lyon, który już kilka razy w życiu był milionerem, stał się sprężyną handlu narkotykami nietylko we Francji, ale i na całym świecie Był on oddawna „oczkiem w głowie“ policji — ale ta nigdy nie miała szczęścia, nigdy nie była w stanie zebrać odpowiednich dowodów i ostatecznie zamknąć za kratki milionera. — Francuz był sprytny, wykręcał się jak piskorz

### Król handlarzy narkotyków

Już, już w 1935 roku, zdawało się, że nadarzyła się okazja. W jednym domu przy bardzo ruchliwej ulicy paryskiej, St. Honore, nastąpił straszny wybuch. Powstał pożar, trzy osoby zostały ciężko poparzone. Okazało się — że to wybuch w tajnej fabryce narkotyków. Nie było tajemnicą, że wytwórnia należała do Lyona, a jednak niepodobna mu było tego do wieść. Byli wprawdzie świadkowie. którzy stwierdzili, że bogaty restaurator osobiście za kupywał szereg maszyn do fabryczki. Jednak sprawa została zatuszowana. Lyon wykręcił się i tym razem, twierdząc, że wybuch nastąpił przy wyświetlaniu filmów. które jakimś cudem znalazły się również przy ul. St. Honore. Osoby poparzone podczas wybuchu w zamieszaniu potrafiły się ulotnić i ślad po nich zaginął.

To nie po raz pierwszy Lyon miał kłopoty z policją W 1932 roku policja egipska alarmowała, że w Paryżu znajduje się centrala handlu kokainą i innymi narkotykami a na czele jej sto. Lyon. „Król“ już wówczas był pośred nikiem pomiędzy kupcami przyjeżdżającymi z Ameryki a nawet z Chin. Jakim sposobem Lyon zdołał przekonać policję o swej niewinności pozostanie tajemnicą.

### Nieubłagana walka

Od tej pory „król handlarzy narkotyków“, kpił sobie z policji. Jeździł często z „towarem“ do Ameryki i przywoził stamtąd grube paczki dolarów. Koniunktura stawała się z każdym miesiącem lepsza. Z chwilą zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczonych wszystkie bandy, które uprzednio trudniły się potajemnym handlem alkoholu, obecnie przerzuciły się na sprzedaż narkotyków. Interes był świetny! — Kilo heroiny, które w Paryżu można było nabyć za 12.000 franków, w Nowym Jorku sprze dawano za 25.000 franków!

W 1935 roku interesy zaczęły się psuć. W Paryżu pod bokiem Lyona usadowiła się nowa banda, na której czele stali dwaj Grecy — bracia Heliopoulios. Rozpoczęła się nieubłaga na walka, przypominająca rozgrywki gangsterów amerykańskich. Wiele niewykrytych mor derstw, dokonanych w Paryżu, zapisać należy niewątpliwie na konto handlarzy narkotyków Lyon zadenuncjował Greków i konkurencja została zlikwidowana.

### Biały proszek

Biuro walki z narkotykami przy Lidze Narodów coraz częściej alarmowało policję wszystkich krajów. Ostrzegało przed groźnym Peruwiańczykiem Baculą, który kiedyś będąc w służbie konsularnej, szwarcował kokainę w walizach dyplomatycznych! Ostrzegało przed Jugosłowianinem Tavozovicem, który, jako konduktor wagonów syp., szmuglował biały proszek, a teraz osiadł w Belgradzie i jako milioner prowadzi nadal swój niecny handel. Wreszcie przestrzegano przed Lyonem i dziesiątkami innych. Wszystko nadaremno... brakowało dowodów.

### Na tropie handlarzy...

Klamka wreszcie zapadła. Grom spadł z jasnego nieba. W lipcu ubiegłego roku jeden z przemytników amerykańskich Gottlieb został zatrzymany na granicy kanadyjsko amerykańskiej. W sztucznym dnie walizki ukrywał kilo heroiny. Gottlieb został skazany na wieloletnie więzienie. Osadzono go w sławnym Sing-Sing. Przemytnik nie mógł znieść rygoru więziennego, czuł się coraz gorzej. Wreszcie pewnego dnia znaleziono go w celi martwego. — Powiesił się! Być może że Amerykanin chciał się zemścić na swych kolegach, którzy pozostawili go bez pomocy. Pozostawił bowiem po sobie cenną pamiątkę. Gruby czarny kajet gęsto zapisany. Były to pamiątki i jakby spowiedź Gottlieba.

Oskarżał on przed policją międzynarodową bandę handlarzy narkotykami. Wymieniał nazwiska, adresy, dawał dowody, zdradzał wszelkie tajemnice i sekrety oraz sposoby działania swych kompanów.

Czarny kajet okazał się zgubą dla handlarzy Policja całego świata rozpoczęła bezlitosną walkę z ludźmi, którzy przez długie lata zatruwali swych bliźnich. Wreszcie restaurator Lyon i wielu jego wspólników zostali aresztowani. Każdy dzień przynosi nowe rewelacje, sensacyjne aresztowania ludzi, których nikt nawet by nie śmiał na chwilę posądzać o haniebny proceder.

# Camping w Szwecji

W ciągu ostatnich pięciu lat w okolicy Stockholmu zakupiono około 12.500 działek ziemi pod budowę domków campingowych, ogólna zaś suma wydana przez mieszkańców stolicy na zakup gruntów, budowę domków campingowych itp. wyniosła łącznie 75 milionów koron. Cyfry te dotyczą wyłącznie ruchu campingowego, nie obejmują natomiast willi i posiadłości podmiejskich, których jest bardzo dużo w okolicy Stockholmu.

Niewiele stolic na świecie może pochwalić się tak wspaniałym położeniem jak Stockholm, w pobliżu którego oraz na wielu pobliskich wysepkach i jeziorze Malar znajduje się moc gruntów wprawdzie nieuprawnych, ale nadających się znakomicie na tereny wypoczynkowe. Wiele z tych miejscowości dzieli od stolicy zaledwie 30 minut jazdy, zaś do bardziej oddalonych wysp można dojechać łodzią w 3—4 godziny. Wśród domków campingowych spotyka się zarówno jednoizbowe, jak i obszerne, wspaniale urządzone wille.

Równie popularny jak camping jest sport wodny w Szwecji, to też prawie każdy mieszkaniec Stockholmu posiada własną motorówkę lub jacht. W Szwecji zarejestrowano 80.000 motorówek oraz tysiące żaglówek, kajaków, łodzi itp. W pobliżu Stockholmu krąży latem na wodach blisko 60.000 motorówek, które zatrzymują się u brzegów licznych wysepek malowniczo rozrzuconych na morzu.

Wszystkie te łodzie budowane są w Szwecji, gdzie w 340 wytwórniach motorówek i łodzi zatrudnionych jest ponad 3.000 osób.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

**ADRIA: „Miasto w płomieniach , i „Zaczęło się w pociągu“ (Robert Taylor Eleanor Powell).**

**ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż“ (Robert Donat, Jean Parker) i „Daniel Boone“ (George O. Brien).**

**„APOLLO“: „Rapsodia“; w gł. rolach: Olympe Bradna oraz Gene Raymond i Lewis Stone.**

**LOPP: „Dama na dwa tygodnie“ i „Więzy miłości“.**

**PROMIEŃ: „Żółty pirat“ i „Romantyczny milioner“.**

**STELLA: „Pieśniarz Warszawy“**

**„SZTUKA“: „Kapitan Mollenard“ (Harry Baur, Albert Preyean).**

**UCIECHA: „Człowiek, który żył dwa razy“ i „Diabły wybrzeży“.**

**WANDA: „Przygody detektywa Nicka“ (William Powell, Myrna Loy).**

# KRONIKA

**LIPIEC**

**10**

**NIEDZIELA**

Wschod słońca 3 g 35 m

Zachód słońca 7 g 53 m

11 Tamus 5698

## LOSOWANIE

**II Konkursu letniego „Nowego Dziennika“ odbędzie się w poniedziałek dnia 11 b. m., o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika“, Orzeszkowej 7.**

—oo—

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

—oo—

## Posiedzenie żałobne Komitetu Lokalnego Org. Syjon.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie żałobne Komitetu Lokalnego Org. Syjon. w Krakowie ku czci bł. p. Dra Fiszla Rottenstreicha. Przemówienie żałobne wygłosił p. o. prezes Kom. Lok. Mgr E. Rosthal oddając imieniem organizacji syjonistycznej w Krakowie hołd pamięci drogiego Przywódcy, po czym na znak żałoby posiedzenie zamknął.

## Ulica targowiskiem — Rynek pusty

Liczni mieszkańcy dzielnicy Kleparz zmuszeni są codziennie nabywać środki żywności na tak zwanym „Placu Słowiańskim“ właściwie na dwu bocznych uliczkach, gdyż w środku są jatki.

Jaki na tych jezdniach panuje ścisk, jak trudno dostać się do sprzedających, skupionych ramię przy ramieniu ze swymi produktami może przekonać się każdy w godzinach rannych — a przede wszystkim Wydział VIII targowy, do którego już kilkakrotnie wnoszono prośby, by targi te przeniesiono na Rynek Kleparski, od wieków na ten cel urządzony, a obecnie pustką świecący.

Niezbyt fortunny pomysł urządzenia na tym obszernym Rynku plant — zresztą mizernie wyglądających w porównaniu z plantami o parę kroków, nie wiele przyniósł pożytku, a dotknął ciężko wszystkich mieszkańców zwłaszcza sklepy i przedsiębiorstwa wokół Rynku. Gdy obecnie wykańcza się trzy wielkie domy nowe, które wnet będą zaludnione setkami mieszkańców — potrzeba ożywienia Rynku Kleparskiego staje się tym naglejsza.

Połączyć się też da pożyteczne z pięknym, pozostawiając zieleń i drzewka w kształcie podkowy — a resztę placu przeznaczając na targowisko, które różnobarwnymi towarami, owocami, kwiatami stanie się ozdobą dzielnicy ku pożytkowi i wygodzie sprzedawców i obywatelstwa.

## Strajk w „Żegludze Polskiej“

Wczoraj wybuchł w Krakowie strajk 30 robotników, zatrudnionych przy ładowaniu węgla w „Żegludze Polskiej“. Strajkujący domagają się dotrzymania warunków umowy.

## 15 wypadków odry w Krakowie

W wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 2, płonica 9, dur brzuszny 2, krztusiec 1, zimnica 3, odra 15, nagminne zapalenie przyusznicy 3.

## Zabił przyjaciela i został uniewinniony

Na tle zazdrości o dziewczynę doszło do tragicznego konfliktu między dwoma przyjaciółmi w Woli Filipowskiej pod Krakowem. Jan Dorynek i Władysław Smółka kochali się na zabój w uroczej Stanisławie Żbikównie, która wybrała wkońcu Dorynka.

Smółka nie dał jednak za wygraną i wciąż nachodził Żbikównę, tak, że wkońcu doszło do tragicznej sprzeczki z Dorynkiem. Gdy Smółka zagroził rywalowi, że go zabije, Dorynek strzelił i trafił go śmiertelnie w tętnicę szyjną.

Oskarżony o zabójstwo w afekcie, Dorynek bronił się działaniem w obronie koniecznej. Sąd przyjął jego tłumaczenie się i wydał wyrok uniewinniający. Wczoraj odbyła się w krakowskim Sądzie Apelacyjnym rozprawa apelacyjna, na której wyrok zatwierdzono.

Trybunałowi przewodniczył s. a. dr. Podobiński. Oskarżał prok. dr Garbaczyński, bronił adw. dr Aschenbrenner.

—<>—

— PREZES KRAKOWSKIEJ OKRĘGOWEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWOWEJ Mgr WITOLD RUSIECKI rozpoczął kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. W kierownictwie Izby zastępuje go naczelnik wydziału mgr Mieczysław Klug.

—oo—

— KIEROWNICTWO KOLONII ŚLĄSKIEJ ORGANIZACJI A. H. H. „AKIBA“ W RAJCZY podaje sympatykom i rodzicom do wiadomości, że w niedzielę 17 bm. odbędzie się uroczysta akademia z okazji przypadającej rocznicy Herzla i Bialika.

—<>—

— EGZAMIN ŻYD. DZIECI GŁUCHONIEMYCH z przedmiotów judaistycznych odbył się na zakończenie roku szkolnego w budynku szkolnym na ratuszu. Na popisie który ma miejsce każdego roku — jest świadkiem każdy z obecnych co szkoła z każdej takiej nieszczęśliwej jednostki uczynić potrafi. Dzieci te wstępując do szkoły, nie wydają ze siebie prawie żadnego ludzkiego głosu, nie rozumieją co się do nich mówi — a na popisie słyszeć już można, jak na pytania odnośnego nauczyciela odpowiadają i wykazują znaczny rozwój umysłowy. Każde z nich po ukończeniu szkoły może się porozumieć z otoczeniem, jeśli nie ustnie to piśmiennie, a ucząc się rzemiosła przestają być ciężarem społeczeństwa — Jest jadnak koniecznością, aby społeczeństwo żydowskie które niestety dotąd mało się interesuje tą placówką — ocknęło się zwłaszcza teraz, kiedy Starostwo Grodzkie nie udzieliło zezwolenia na zbiórkę uliczną i by Wydziałowi przyszło z pomocą materialną, zapisując się na członków, o co Wydział apeluje. Zgłoszenia przyjmuje prezes dyr. Adolf Lilienthal, Starowiślna 34 oraz skarbnik S. Goldstoff, Krakowska 1

—<>—



# Otwarcie sanatorium i półkolonii „TOZ“-u

Onegdaj zostało otwarte sanatorium („leżalnia“) „TOZ“-u na Woli Duchackiej oraz półkolonia w Bonarce. Z powodu przeszkód natury technicznej, piękna ta uroczystość nie była dostępna dla szerszej publiczności.

Około 300 dzieci wychowanków obu instytucji „TOZ-u“ zostało dzięki ofiarności społeczeństwa wyrwanych z ciemnych i wilgotnych mieszkań i przeniesionych w zdrowe i higieniczne warunki bytowania.

Zamiast nędznego pożywienia, sute i pożywne po siłki, zamiast wilgotnych ścian mieszkań — słońce, powietrze i woda, zamiast wałęsania się bez nadzoru — zorganizowane pod kierunkiem fachowych wychowawczyń zabawy — oto zmiany, jakie wprowadził „TOZ“w życiu tych 300 dzieci.

Warunki bowiem w jakich przebywają dzieci tak w „leżalni“ jak i na półkolonii — są pod każdym względem wyborowe

Leżalnia mieści się w schludnym, w bieżącym roku odnowionym budynku wśród pól i łąk. Dzieci tam przebywające, znajdują się pod stałą kontrolą lekarską. Krótko, — warunki, w których każdy dzień pobytu może się stać dla uczestnika etapem powrotu do zdrowia.

Park w Bonarce, w którym mieści się półkolonia, udostępniony dzięki ofiarności Żyd. Tow. Roln. „Chaklanut“, — to raj dla jej uczestników. Piękne cieniste drzewa, łąki, pola, huśtawki, boiska dla koszykówki i siatkówki stanowią idealne tereny dla gier i zabaw. Dla pełności obrazu dodać jeszcze należy, że dzieci spędzają czas pod kierunkiem fachowych wychowawców i wychowawczyń.

„TOZ“ zrobił wszystko, aby tych 300 dzieci spędziło swe wakacje w warunkach jaknajpomyślniejszych. Jeszcze kilkaset dzieci czeka z niecierpliwością i utęsknieniem, czy dane im będzie zakosztować ludzkich warunków bytu na półkolonii „TOZ“u.

Czy „TOZ“ podoła? Czy nie wziął na swe barki ciężaru zbyt wielkiego?

Odpowiedź na to pytanie, rozwiewającą wszelkie wątpliwości, może dać społeczeństwo swoją ofiarnością.

# *W środę zapadnie decyzja!*

## *Co mówi oficjalny komunikat w sprawie „Caro“*

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, Zarząd Miejski w Krakowie wydał wczoraj komunikat, w sprawie prac Komisji Prawniczej, dotyczących gospodarki w spółce „Caro“. Komunikat ten brzmi jak następuje:

Dnia 6, 7 i 8 lipca br. odbyły się na Ratuszu krakowskim posiedzenia Komisji Prawniczej Rady Miejskiej, pod przewodnictwem prezydenta m. dra Kaplickiego. Przedmiotem obrad była sprawa gospodarki dawnej Sp. „Caro“, przyczem szczegółowo przedyskutowano wnioski, przedstawione przez Podkomisję Prawniczą, powzięte w związku z uchwałami Rady Miejskiej z dnia 28 marca b. r. i Komisji Prawniczej z dnia 13 czerwca br.

W ten sposób Komisja przepracowała cały materiał, dotyczący dawnej Sp. „Caro“. Na tej podstawie powzięte zostaną końcowe wnioski przez Komisję Prawniczą Rady Miejskiej na posiedzeniu w dniu 13 lipca br.



### ELIMINACYJNE ZAWODY PŁYWACKIE W KRAKOWIE

Z końcem lipca odbędą się w Rabce zawody pływackie o mistrzostwo Związku Makkabi w Polsce. Makkabi krakowska przygotowuje się pilnie do tych zawodów, trenując codziennie w pływalni w Łobzowie. Skład Makkabi będzie ustalony po zawodach eliminacyjnych, jakie odbędą się w piątek rano. Do zawodów mogą również stanąć żydowscy pływacy niestowarzyszeni. Zgłoszenia w lokalu Makkabi (Mikołajska 9) codziennie od 7—9 wiecz.

—<>—

### MECZ DECYDUJĄCY O MISTRZOSTWIE JUNIORÓW

W mistrzostwach piłkarskich juniorów w Krakowie drużyna Makkabi zajęła czołowe miejsce i zdobędzie mistrzostwo swej grupy, o ile wygra dzisiejsze spotkanie z Grzegórzeckim. Mecz Grzegórzecki—Makkabi odbędzie się dziś o godz. 5.30 pop. na boisku Makkabi.

# W Palestynie można osiedlić jeszcze 1,200 tysięcy Żydów

## Memoriał Agencji Żydowskiej na konferencji w Evian

Evian, 9. 7. (ŻAT) Agencja Żydowska doręczyła konferencji w Evian memoriał wraz z listem prezyd. Weizmanna. Memoriał stwierdza, że w Palestynie jest jeszcze 375 tysięcy akrów ziemi, nadające się do nawodnienia.

W Palestynie osiedlić można jeszcze 1,200.000 Żydów.

Memoriał przedstawia sukcesy żydowskie w Palestynie. Od roku 1933 w Palestynie osiedliło się 42.000 Żydów niemieckich, z czego 14.000 na roli. Żydzi amerykańscy i angielscy w ciągu ostatnich 5 lat zebrali milion funtów na kolonizację Żydów niemieckich w Palestynie.

Memoriał wskazuje na

wielkie możliwości kolonizacyjne w Negewie i Transjordanii.

Tempo emigracji do Palestyny zależne jest od przywrócenia normalnych warunków oraz dopływu kapitałów. Niemcy oraz inne kraje winne umożliwić emigrantom zabranie ich majątków. Memoriał

potępia prześladowania w Niemczech i Austrii

i podkreśla, że setki tysięcy Żydów gotowe są opuścić kraje Europy środkowej i wschodniej.

Agencja Żydowska wyraża nadzieję, że rządy, uczestniczące w konferencji w Evian, zaprotestują uroczyście przeciwko prześladowaniom Żydów, zastosują łagodniejszą politykę emigracyjną w swoich krajach i poświęcą szczególną uwagę możliwościom emigracyjnym w Palestynie.

# Przeciw brutalnemu zmuszaniu Żydów do emigracji z Rzeszy

## Gorące przemówienie Wysokiego Komisarza dla spraw uchodźców. — Deklaracje delegatów państw Ameryki łacińskiej

Evian, 9. 7. (ŻAT). Dziś odbyło się publiczne posiedzenie międzynarodowej konferencji pomocy uchodźcom. Przedstawiciele rządu Ameryki środkowej, jak: Kolumbia, Chile, Peru, Equador, Meksyk, Urugwaj i Wenezuela odczytali dziś na konferencji deklaracje. Przedstawiciele wszystkich wymienionych rządów w gorących słowach

wyrażają gotowość poparcia wysiłków konferencji,

podkreślają jednak, że może być tylko mowa o emigracji żywiołów robotniczych, nie zaś wolnych zawodów. Przedstawiciel Peru oświadczył, że kraj jego gotów jest wpuścić żydowskich emigrantów. gdyż

okazali się oni elementem pożytecznym dla kraju.

W Peru potrzebni są obecnie robotnicy rolni i przemysłowi, trudno jest natomiast urządzić się lekarzom i adwokatom.

Przedstawiciel republiki San Domingo oświadczył, iż kraj jego może przyjąć tylko robotników rolnych. Mówca zaproponował, aby konferencja wyłoniła komisję, celem rozpatrzenia kwestii, w jaki sposób zmusić Niemcy na drodze międzynarodowej, aby

zbyt brutalnie nie zmuszały Żydów do emigracji,

dopóki nie ma innego kraju, który gotów jest tych emigrantów przyjąć. Delegat Kolumbii apelował szczególnie do rządów Francji i Anglii, aby wpuściły uchodźców na ich tereny kolonialne w Ameryce środkowej i południowej.

Gorące przemówienie wygłosił Wysoki Komisarz Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec, sir Neil Malcolm. Poparł on projekt prof. Roosevelta w sprawie utworzenia międzynarodowego biura dla spraw uchodźców, które postawić sobie ma następujące trzy zadania:

1) Wpłynąć na Niemcy na drodze pokojowej, aby nie traktowały tak brutalnie swych mniejszości, zaś w szczególności, by pozwoliły zabrać emigrantom ich majątki.

2) Uzyskać pożyczkę międzynarodową przy współudziale różnych rządów.

3) Wpływać na odnośne kraje, aby wpuszczały uchodźców.

Wysoki Komisarz Malcolm oświadczył następnie, iż skomunikował się bezpośrednio z władzami administracyjnymi poszczególnych kolonii, i z rządami dominiów brytyjskich w sprawie możliwości zainstalowania tam uchodźców.

Z otrzymanych tamże informacji wynika, że warunki na rynku pracy tych terenów nie pozwalają na masową imigrację. Stanowisko to nie jest w żadnym razie podyktowane uczuciami antyżydowskimi. W niektórych krajach daje się natomiast zauważyć pewien lęk przed utworzeniem zwartych grup obcokrajowców. Jest przeto pożądane, aby emigracja odbywała się indywidualnie nie zaś masowo. Mówca z wielkim uznaniem zobrazował działalność prywatnych organizacji pomocy. Nowe ciało, które wyłonione ma być przez konferencję, winno jak najściślej współpracować z organizacjami prywatnymi, w szczególności zaś z Ica, która prowadzi sprawę akcji pomocy konstruktywnej.

Na tym posiedzenie konferencji zostało zamknięte. Najbliższe posiedzenie w poniedziałek.

### Memoriały prywatnych organizacyj pomocy

Evian, 9. 7. (ŻAT) W piątek odbyło się posiedzenie komisji pod przewodnictwem p. White (Australia), na którym przedstawiciele 29 prywatnych organizacji pomocy złożyli memoriały i wygłosili krótkie przemówienia. Z ramienia organizaji żydowskich wystąpił prof. Norman Bentwich, (Rada dla żydostwa niemieckiego), dr. Goldmann (Światowy Kongres Żydowski), dr. Ruppin (Agencja Żydowska), i rabin Jonas Wise (Joint).

Dr. Goldmann domagał się w swym przemówieniu, aby konferencja zajęła się sprawą emigracji z Polski i Rumunii. Przewodniczący przerwał jednak mówcy, zaznaczając, że konferencja zajmuje się obecnie tylko losem uchodźców z Niemiec i Austrii. Dr Ruppin wskazał, że Palestyna dotychczas przyjęła przeszło 40.000 niemieckich uchodźców, lecz przeważnie dysponowali oni pewnymi kapitałami. Jeżeli emigranci nie będą posiadali żadnych środków, trudno ich będzie urządzić w kraju. Konferencja winna przeto wyjednać, aby Niemcy pozwoliły zabrać emigrantom swój dobytek.

Rabin Wise, wiceprzewodniczący Jointu, oświadczył, że Żydzi amerykańscy gotowi są współpracować przy realizacji uchwał konferencji. Joint zawsze popierał skuteczną akcję pomocy uchodźcom i nadal kontynuował będzie działalność w tym kierunku.

# Czy układ włosko-angielski wejdzie rychło w życie?

Londyn, 9. 7. (T). „Times" w artykule na temat porozumienia włosko-brytyjskiego ujawnia tendencję rządu brytyjskiego zadośćuczynienia do pewnego stopnia niecierpliwości włoskiej wobec zwłoki we wprowadzeniu w życie zawartego przed trzema miesiącami porozumienia. „Times" stwierdza, że argumenty włoskie posiadają dużą dozę słuszności. W okresie podpisywania porozumienia w Rzymie obie strony były pod wrażeniem, że stoi się w przede dniu załatwienia sprawy hiszpańskiej. do którego doprowadzi automatycznie zwycięstwo gen. Franco. Ale natychmiast po zawarciu układu rzymskiego siły przeciwne gen. Franco, wspomagane — pisze „Times" — znacznym dopływem materiału wojennego poprzez Pireneje, wykazały nowe zdolności sprzeciwu.

Mimo to, Włochy — jak przyznaje „Times" — wywiązały się ze swych zobowiązań, zawartych w porozumieniu włosko-brytyjskim czy to względem Hiszpanii, nie posyłając więcej ani wojsk, ani posiłków materiału wojennego, czy to w Libii wycofując stopniowo swoje garnizony, czy to w stosunku do zagadnienia propagandy wśród Arabów. Podobnie Wielka Brytania wyjaśniła stosunek państw, członków Rady Ligi Narodów, do zagadnienia uznania podboju Abisynii przez Włochy.

Wobec zmienionych okoliczności spowodowanych zwiększonym oporem sił republikańskich — pisze „Times" — i wobec w swoim czasie nieoczekiwanego, a obecnie prawdopodobnego przedłużenia się wojny domowej na wiele miesięcy, nalezy przypuszczać, że rząd brytyjski nie będzie interpretował słów „załatwienie kwestii Hiszpanii" w sposób nierozważny. Pokaźne wycofanie obcych wojsk pomocniczych z obu stron wraz z przeprowadzeniem paru innych punktów planu brytyjskiego, mogłoby — oświadcza „Times" — być np. interpretowane jako załatwienie stosunku do Hiszpanii pomiędzy krajami nieinterwencyjnymi. Ale oznaczałoby z pewnością minimum, albowiem bez tego określenia „załatwienie kwestii Hiszpanii" utraciłoby wszelkie znaczenie — kończy „Times".

### Francja chroni granicę pirenejską

Paryż, 9. 7. (PAT) Wbrew informacjom, które pojawiły się w prasie, zarządzenia poczynione we wschodniej części Pirenejów, celem niedopuszczenia obcych samolotów, nie zostały odwołane. Przeciwnie ochrona tego odcinka granicy francuskiej będzie wzmocniona przez zastosowanie bardziej skutecznych środków.

### Odznaczenie dyr. Fitelberga

Warszawa, 9. 7. PPAT. Dyrygent Grzegorz Fitelberg odznaczony został przez króla Jerzego 2-go greckiego komandorią orderu Feniksa.

## Audiencja u p. premiera

Warszawa, 9. 7. (PAT) Dzisiaj pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął prezesa centralnej komisji klasowych związków zawodowych Jana Kwapińskiego oraz wiceprezesa Wilhelma Topinka.

## Grupa emigrantów do Palestyny

Warszawa, 9. 7. (A). W przyszłym tygodniu wyjeżdża przez Konstanzę do Palestyny grupa emigrantów złożona z 110 osób.

## Ubezpieczeni w tow. „Europa“ i „Przyszłość“ nie utracą nabytych praw

Warszawa, 9. 7. (A). Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości wydał następujące wyjaśnienie: Ubezpieczeni w towarzystwach ubezpieczeniowych „Europa“ i „Przyszłość“, które to towarzystwa ulegają, jak wiadomo likwidacji, którzy przestali wpłacać wkładki, wychodzą z założenia, że skoro towarzystwa te nie spełniały obowiązku wobec ubezpieczonych, nie są oni zobowiązani wobec tych towarzystw, nie utracą swoich nabytych praw. Jak bowiem wiadomo, jeżeli ubezpieczeni nie płacą wkładek w ciągu jednego roku, tracą oni swe prawa ubezpieczeniowe. W danym wypadku sytuacja jest wyjątkowa i wobec tego władze poszły na rękę ubezpieczonym, aby nie utracili oni swoich praw.

## Przed ostrym zatargiem w bankach

Warszawa, 9. 7. (A) W prywatnych domach bankowych zapowiada się ostry zatarg na tle postulatów, wysuniętych przez związki zawodowe pracowników bankowych. Związki te wystąpiły z żądaniem uzupełnienia składu rad nadzorczych banków, przez przyjęcie do nich przedstawicieli zatrudnionego personalu. Zarządy banków uważają ten postulat za niedozwoloną ingerencję pracowników do czynności dyrekcji i rad nadzorczych, a wobec tego, że związki zawodowe nie ustąpią, zanosi się na ostry konflikt.

## Seria nieszczęśliwych wypadków

Katowice, 9. 7. (K). Na terenie powiatu świętochłowickiego wydarzyła się wczoraj cała seria nieszczęśliwych wypadków górniczych. Na kopalni „Karol“ w Orzegowie wskutek przedwczesnego wybuchu naboju dynamitowego zabity został górnik Franciszek Dworaczek. Na kopalni „Matylda“ w Lipinach oderwała się tarcza od liny wyciągowej i na dnie szybu ugodziła w głowę górnika Jana Hermana. Po przewiezieniu go do szpitala, zmarł. Na kopalni „Polska“ w czasie przetaczania wagonów doznał zmiażdżenia ręki górnik Ernest Winkler.

## Kuklok przebywał w zakładzie dla umysłowo chorych

Katowice, 9. 7. (K). Z Bielska donoszą: Wczoraj po południu odbyła się w Dębowcu wizja lokalna, w czasie której morderca Bathelta, Kuklok, wyjaśnił w jaki sposób zamordował swą ofiarę. Wyjaśnił on, że gdy prosił Bathelta o ofiarę, popchnął go tak silnie, że upadł na ziemię. Wówczas wstał i kamieniem ugodził Bathelta 2-krotnie w głowę.

Zrabowany zegarek, plecak i portfel spieniężył w Katowicach za 21 zł. Dalej ustalono że Kuklok przebywał przez 3 lata w zakładzie dla umysłowo chorych w Lublińcu i jeszcze teraz zdradza objawy anormalności. Najprawdopodobniej zostanie on odesłany do zakładu psychiatrycznego na obserwację.

## Ostatnie notowania giełdowe

### BAWEŁNA

NOWY JORK, 9. 7. 9.03 (9.17), lipiec 8.98—8.98 (9.12—9.12), paźdź. 8.98—8.98 (9.08—9.08)

### KORZENIE

LONDYN, 9. 7. Tapioka Fair lipiec-sierpień 12.37 Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore lipiec-sierpień 2.81, Goździki Zanzibar lipiec-sierpień 8.43, Papryka cif lipiec-sierpień 70.—.

### DEWIZY

LONDYN, 9. 7. Nowy Jork 4.9406, Paryż 178.46, Amsterdam 8.9562, Zurich 21.6075.

### EFEKTY

NOWY JORK, 9. 7. American Car 97.50 (100.—) American Car et Foundry 24.75 (25.87), Am. Tobacco 79.50 (80.50), Chrysler 65.50 (67.—), Douglas Aircraft 48.50 (50.—), Fisk Rubber 6.75 (6.87), Eastman Kodak 169.— (170.—), General Electric 40.50 (41.25), General Motors 38.37 (38.75), Anaconda 33.75 (35.12) Betlehem Steel 58.12 (60.25), Intern Nickel 49.50 (50.50), Tennessee Corp. 7.12 (7.87), Shell Union 16.37 (17.87), Standard Oil 55.— (55.—)

### METALE

LONDYN, 9. 7. Srebro 19.18—19.31, Złoto 141.154.

# Obrady senackiej komisji administracyjno-samorządowej

Warszawa, 9. 7. PAT. W dniu dzisiejszym komisja administracyjno-samorządowa pod przewodnictwem sen. Artura Śliwińskiego zakończyła obrady nad projektem ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.

Komisja po referacie sen. Siemiątkowskiego przyjęła szereg poprawek, między innymi uniemożliwiającą dzielenie gromady na dowolną ilość okręgów i określającą najmniejszy okręg wyborczy gromadzki jako trzymandatowy, analogicznie jak przy okręgach wyborczych do rad gminnych.

W dalszym ciągu obrad komisja po referacie sen. Everta przeprowadziła dyskusję ogólną nad projektem ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy.

Dyskusja szczegółowa nad tym projektem odbędzie się we wtorek.

# Gdy samochód rusza bez kierowcy...

## *2 osoby ranne -- 2 samochody uszkodzone*

Poznań, 9. 7. (PAT) Do Inowrocławia przybył pewien właściciel ziemski i pozostawił przed jednym z hoteli samochód pod dozorem nieletniego chłopca.

Chłopiec począł manipulować przy mechaniźmie wozu i mimowoli puścił go w ruch. Samochód począł jechać tyłem po całej jezdni z jednej strony na drugą. Po drodze najechał 76-letnią kobietę i 53-letniego kowala i omało co nie wjechał do sklepiku. Wkońcu wpadł pomiędzy dwa samochody, które poważnie uszkodził. Tu zdołano dopiero maszynę zatrzymać. Ofiary wypadku odwieziono do szpitala.

# Niemcy sudeccy nie przyjmą statutu narodowościowego

Mor. Ostrawa, 9. 7. PAT. Prawicowy „Moravskoslezsky Denik“ zapatruje się zdecydowanie pesymistycznie na wynik rokowań rządu z przedstawicielami partii sudecko-niemieckiej i na możliwość ewentualnego uzgodnienia żądań henleinowców z zasadniczymi tendencjami statutu. Z jednej bowiem strony warunki Henleina są, zdaniem dziennika, nie do przyjęcia, z drugiej zaś w kołach niemieckich krążą pogłoski, że statut nie będzie przez partię przyjęty. Nie wolno jednak dopuścić do stworzenia pozorów, że nie przyjęcie statutu przez partię sudecko-niemiecką może w jakikolwiek sposób utrudnić wprowadzenie go w życie.

## Zdradziły go białe pończochy

Praga, 9. 7. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi: W dniu 7 lipca szofer deputowanego Franka ze stronnictwa Niemców sudeckich, niejaki Mol, po spędzeniu wieczoru w kawiarni, napadnięty został około północy na ulicy przez grupę osób. Jak przypuszczają, napaść została spowodowana tym, że miał na sobie białe pończochy. Gdy chciał się ratować ucieczką i wskoczyć do tramwaju, tłum pogonił za nim i pobił go pięściami.

## Rotszyldowie wiedeńscy przenoszą się do Anglii

Mor. Ostrawa, 9. 7. PAT. Prasa czeska podaje, że Rotszyldowie z linii wiedeńskiej, którzy do niedawna byli współwłaścicielami zakładów witkowickich a do dziś jeszcze są właścicielami rozległych majątków ziemskich na Śląsku opawskim i hulczyńskim, zwolna likwidują swe stosunki majątkowe na terenie Czechosłowacji i przenoszą się do Anglii.

W tych dniach wywieziono przez Pragę do Anglii z zamku Rotszyldów w Szilerzowicach wszelkie zbiory muzealne, wiele cennych zabytków i kosztowności.

# Nowe prawo małżeńskie w Rzeszy

Berlin, 9. 7. PAT. W piątek wieczorem ogłoszone zostało w dzienniku urzędowym Rzeszy nowe prawo małżeńskie, obowiązujące w całych Niemczech. Nosi ono tytuł „Prawo w sprawie ujednostajnienia zawierania oraz rozwiązywania małżeństw w kraju Austrii i na pozostałych obszarach Rzeszy“.

Podstawowym artykułem tego prawa jest, że ważność z punktu widzenia państwowego będą miały jedynie te małżeństwa, które będą zawarte w urzędzie stanu. Prócz tego wprowadzone zostają zmiany w przepisach, dotyczących rozwodów, przez co dziesiątki tysięcy małżeństw, żyjących w Austrii w seperacji, uzyskają definitywny rozwód.

W przyszłości udzielać się będzie rozwodów przede wszystkim w wypadkach, gdy małżeństwa nie przedstawiają wartości dla państwa. Dalszym powodem do rozwodu będzie — prócz zdrady małżeńskiej — zdecydowana niechęć z jednej strony do posiadania potomstwa. Po przeprowadzeniu rozwodu dzieci powierzane będą w przyszłości nie tej stronie, która nie ponosi winy rozwodu, lecz tej, która wzbudza więcej zaufania. Prawo to wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1938 r.

Ogłoszenie prawa zaopatrzone zostało w obszerne uzasadnienie, w którym szczególnie podkreślony jest demograficzny punkt widzenia prawa.

## Terror arabski trwa

Tel Awiw, 9. 7. (ŻAT) W dzielnicy Hatikwa pokłuty dziś został nożami Icchak Harrin lat 25. W stanie ciężkim przewieziony został do szpitala. Ponadto został lżej ranny jeden Żyd. Napastnicy arabscy zbiegli.

* * *

Londyn, 9. 7. (ŻAT) Ministerstwo wojny komunikuje, że trzecia brygada piechoty wyrusza do Palestyny we wrześniu.

## Inspekcje min. Ulrycha

Warszawa, 9. 7. PAT. W dniach 7, 8 i 9-tym lipca r. b. p. minister komunikacji Juliusz Ulrych w towarzystwie wojewody poznańskiego A. Maruszewskiego, dyrektora biura dróg wodnych inż. E. Romańskiego, oraz naczelnika wydziału komunikacyjno-budowlanego inż. B. Zakrzewskiego, przeprowadził inspekcję zachodnich dróg wodnych, a w szczególności bydgoskiego węzła wodnego, zapoznając się ze stanem i potrzebami kanału bydgoskiego, górnonoteckiego, oraz skanalizowanej dolnej Noteci. Tutaj pan minister stwierdził wzmagający się ruch przewozów towarowych. W ostatnim dniu swojej podróży pan minister dokonał inspekcji robót regulacyjnych na Warcie w Koninie, oraz robót przy budowie kanału Warta—Gopło, stwierdzając zadawalający stan tych robót.

## Samolot dla potrzeb dziennikarstwa

Warszawa, 9. 7. PAT. Na terenie Aeroklubu warszawskiego odbyła się dziś uroczystość przekazania klubowi sprawozdawców lotniczych samolotu RWD. 13 ofiarowanego przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa dla potrzeb dziennikarstwa polskiego. Uroczystość zgromadziła szereg osobistości ze świata lotniczego z prezesem L. O. P. P. gen. Berbeckim na czele. Byli też obecni przedstawiciele lotnictwa wojskowego i cywilnego a m. in. płk. Fiumel, płk. Wolszlaeger i dyrektor P. L. L. „Lot" mjr Makowski. Dziennikarstwo polskie reprezentowali: wiceprezes Związku Dziennikarzy R. P. Wierzyński, prezes Syndykatu warszawskiego Wiewiórkowski, prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych Osbergerowa, redaktorzy pism codziennych i członkowie klubu sprawozdawców lotniczych z prezesem Miciukiewiczem na czele.

## Harcerze francuscy do Polski

Paryż, 9. 7. PAT. Dnia 10 lipca wieczorem odjeżdża z Paryża przez Poznań do Warszawy wycieczka harcerzy francuskich do Polski. Wycieczka ta stanowi 14 drużyna z Scouts de France, do której przyłączyło się paru skautów innych drużyn oraz dwóch Eclaireurs de France. Grupa ta udaje się na obóz pod Pieniny w okolice Czorsztyna.

## Jak Goering chce zahamować odpływ rolników do miast

Berlin, 9. 7. PAT. Feldmarszałek Goering wydał w porozumieniu z ministrem finansów ustawę, mającą na celu zahamowanie odpływu ludności wiejskiej do miast. W myśl tej ustawy, małżeństwa, które otrzymały przed ślubem pożyczkę na urządzenie gospodarstwa, mogą być zwolnione od jej spłacania, jeżeli jeden z małżonków będzie pracował bez przerwy 10 lat w rolnictwie lub leśnictwie. Rolnicy, którzy przed zawarciem ślubu przez 5 lat pracowali w rolnictwie, mogą poza zwykłą pożyczką otrzymać pożyczkę dodatkową w wysokości od 400 do 800 marek.

## Turystom niemieckim nie spieszno do Austrii...

Berlin, 9. 7. (PAT) Dzienniki tutejsze ogłaszają odezwę prezydenta urzędu turystycznego Rzeszy, wzywającą do jak najliczniejszego wyjazdu na wycieczki i letniska do Austrii. Odezwa ta dla udowodnienia korzyści materialnych, które staną się udziałem turystów, wyjeżdżających do Austrii, przytacza ceny wyżywienia i pobytu oraz podkreśla konieczność zacieśnienia węzłów łączności narodowej Rzeszy z Austrią.

## Zmiany personalne w sądownictwie wiedeńskim

Wiedeń, 9. 7. PAT. Trwający od kilku dni przygotowania do zmian personalnych w sądownictwie wiedeńskim zakończyły się wczoraj dokonaniem szeregu przesunięć na najwyższych placówkach. Na miejsce dotychczasowego głównego proknratora dra Kubecki, mianowany został zastępca głównego prokuratora dr Brunner, poza tym nastąpiło kilka zmian ...kowych placówkach prokuratury.

# Ambasadorowie brytyjscy w Paryżu i Berlinie przybyli do Londynu

*(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")*

Londyn. 9. 7. (B). Ambasador brytyjski w Paryżu sir Erick Phipps oraz ambsador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson przybyli dzisiaj do Londynu na urlop. Jednakowoż w najbliższych dniach będą oni mieli sposobność odbycia konferencji nad ważnymi zagadnieniami z prem. Camberlainem i lordem Halifaxem. Phipps omówi również szczegóły wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu.

# Wizyta króla Karola w Londynie

Londyn, 9. 7. (R). Termin wizyty króla Karola w Londynie został ustalony na drugą połowę września. Król rumuński będzie gościem angielskiej pary królewskiej w Buckingham. Królowi Karolowi w podróży będzie prawdopodobnie towarzyszył wielki książę Michał.

# Titulescu utraci obywatelstwo rumuńskie?!

*Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"*

Budapeszt, 9. 7. (B). BukaresztEńscy korespondenci pism węgierskich donoszą, że byłemu ministrowi spraw zagranicznych Rumunii Titulescu ma zostać odebrane obywatelstwo rumuńskie. Na mocy nowej ustawy o pozbawieniu obywatelstwa rumuńskiego, każdy Rumun, przebywający pewien okres czasu za granicą, traci swe obywatelstwo. Wtajemniczeni twierdzą, że ustawa o pozbawieniu obywatelstwa rumuńskiego wydana została z myślą o Titulescu, który swego czasu kierował polityką zagraniczną Rumunii z Francji lub Szwajcarii i czasem występował przeciw intencjom swego rządu. Od czasu swej dymisji Titulescu nie przebywa w Rumunii.

# B. cesarz Wilhelm osiedli się w Szwajcarii

*Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"*

Genewa, 9. 7. (B). B. cesarz Wilhelm, który w przyszłym roku ukończy 80-ty rok życia, zwrócił się za pośrednictwem pewnej osoby do władz szwajcarskich z zapytaniem, czy Szwajcaria miałaby zastrzeżenia wobec przesiedlenia się jego z Doorn w Holandii do Locarno. B. cesarz otrzymał odpowiedź, że nic nie stoi na przeszkodzie, by osiedlił się w Szwajcarii. Prowadzone są już pertraktacje w sprawie zakupna posiadłości dla eks-kaizera.

## Hitlerowcy — pośrednikami mieszkaniowymi

Wiedeń, 9. 7. PAT. W wyniku akcji partii narodowo-socjalistycznej, zdążającej do opanowania kontroli pośrednictwa w sprawach mieszkaniowych, postanowił wczoraj związek właścicieli kamienic i realności w Wiedniu zgłaszać wolne mieszkania okręgowym referentom partyjnym. Tym samym całe pośrednictwo mieszkaniowe w Wiedniu znajdzie się odtąd w rękach partii narodowo-socjalistycznej.

## „Germania" przestanie wychodzić

*Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"*

Berlin, 9. 7. (B). B. czołowy organ centrum, katolickie pismo codzienne „Germania" zaprzestanie wychodzić w jesieni br. Pismo to, które przed rokiem 1933 było bardzo rozpowszechnione na terenie całej Rzeszy, po objęciu władzy przez narodowych socjalistów tak musiało ograniczyć swą objętość, a nakład jego spadł na okrągło 7 tysięcy. Głównym akcjonariuszem „Germanii" był von Papen, a ostatnio zainteresował się tym pismem pewien przemysłowiec szwajcarski.

## Ciekawy proces w Niemczech

Berlin, 9. 7. PAT. W Duisburgu toczy się proces przeciwko oszustom, którzy przyjmowali udziałowców do spółki trudniącej się dostawami do Hiszpanii. Proces wykazał wielką ilość wypadków wyłudzenia od ludzi większych kwot pieniężnych sięgających łącznej sumy przeszło pół miliona marek.

## Ostatnie wiadomości z Palestyny

Haifa, 9. 7. (ŻAT). Mimo gęstych patroli wojskowych i policyjnych zanotowano dziś dalsze incydenty. Rzucono bombę na tajnego agenta arabskiego, który został ciężko ranny. Pokłuto nożami w Haifie Żyda niemieckiego, Joachima Wolfa. W Tyberiadzie raniono trzech Żydów: właściciela kawiarni Mojżesza Abadi oraz dwóch gości, którzy grali w domino na werandzie, Salomona Weismana, lat 50, i Gabriela Dreiecka, lat 22. Ogółem raniono dziś 6 Żydów.

Aresztowano dzisiaj kilku rewizjonistów w tej liczbie adwokata Ernesta Dawida.

W szpitalu Hadassy zmarł dziś 28-letni Arie Benjaminow, raniony w ubiegłym tygodniu na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu.

* * *

Jerozolima, 9. 7. (ŻAT). Strajk arabski w Haifie, w Nablusie, Tul Karem i Dżenin jest zupełny. Arabowie wysuwają następujące żądania: Rozbroić Żydów, rozwiązać żydowskie organizacje, deportować żydowskich przywódców z kraju(!!).

## Zgon Claude Montefiore'a

Londyn, 9. 7. (ŻAT) W 80-tym roku życia zmarł dziś znany działacz żydowski Claude Joseph Goldschmied Montefiore, przywódca żydostwa liberalnego. Zmarły był ojcem przywódcy Anglo-Jewish Association, Leonarda Montefiore.

## Proces przeciw Bosłowi

*Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"*

Londyn, 9. 7. (B). Jak donosi „Daily Herald" z Wiednia, narodowi socjaliści postanowili wytoczyć proces Zygmuntowi Bosłowi, przy czym chodzi o kwotę 300 tysięcy funtów szterling.

## Maria Becker skazana na śmierć

Leodium, 9. 7. PAT. Sąd przysięgłych w Leodium potwierdził winę wdowy Marii Becker, oskarżonej o dokonanie zabójstwa, usiłowanie dokonania 5 innych morderstw i kradzieży. Dawała ona swym ofiarom — przeważnie starszym kobietom, które zwabiała pod pozorem leczenia — trujące dawki digitaliny.

Na podstawie werdyktu przysięgłych sąd skazał Marię Becker na śmierć.

# Kronika krakowska

## Dyżury aptek

Dziś mają dzienny dyżur apteki: Rynek gl. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 78,

Dzienny i nocny dyżur mają apteki: Rynek gl. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzycka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Rynek Podg. 9, Mogilska 16.

## Chuligański napad na plantach krakowskich

Onegdaj wieczorem przechodzący plantami, koło Uniw. Jag., w towarzystwie dwóch kobiet kupiec krakowski J. W. padł ofiarą napaści ze strony bojówkarzy spod wiadomego znaku. W chwili gdy W. próbował reagować na obelżywe docinki pod adresem towarzyszących mu kobiet, oraz okrzyki antyżydowskie, grupa „bohaterskich", rozjuszonych bojówkarzy znienacka dopadła go z tyłu i rzuciła o ziemię tak brutalnie, że uległ on licznym obrażeniom. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia Ratunkowego udał się on do domu.

## Samobójstwo emerytowanego sędziego

W piątek wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia emerytowany sędzia Konstanty Szaraniewicz. Przyczyną samobójstwa choroba nerwowa.

## Skazanie komunisty

W piątek zakończyła się rozprawa przeciw Stefanowi Kamińskiemu, oskarżonemu o zdradę stanu, popełnioną przez działalność komunistyczną.

Kamińskiego skazano na 4 lata więzienia.



# Samobójstwo inżyniera w Krakowie

Wczoraj w godzinach wieczornych zawezwano karetkę Pog. Rat. na Rynek Dębnicki l. 15, gdzie w mieszkaniu swych znajomych wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 48-letni inżynier Antoni Mazurkiewicz, zam. w Wołominie pod Warszawą. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon samobójcy.

Podobno inż. Mazurkiewicz targnął się na swe życie po sprzeczce z żoną, zamieszkałą w tymże mieszkaniu u znajomych.

**Z SERII KATASTROF**

# Z winy dziecka spłonęła ulica

**Czerniowce, 9. 7. (O). W gminie Cosoveni w Oltenii przez nieostrożność małego dziecka stanęła w płomieniach cała ulica. Ogień wybuchnął w jednym z domów, po czym przerzucił się na sąsiednie 7 budynków, które uległy całkowitemu zniszczeniu.**

—oo—

## Wybuch w kopalni włoskiej

**Rzym, 9. 7. (R) W Citta du Cale nastąpił wybuch w kopalni. 3-ch robotników zginęło, 2 zostali ciężko ranni.**

## Katastrofa samolotu pasażerskiego

**Nowy Jork, 9. 7. (R) Koło Billings w stanie Mantana uległ katastrofie samolot pasażerski. 1 osoba została zabita, 5 osob rannych.**

## Autobus runął w przepaść

**Constantine, 9. 7. (R) Na szosie podmiejskiej autobus, przepełniony pasażerami, zwalił się na zakręcie w przepaść i ogarnięty został płomieniami. 7 pasażerów krajowców poniosło śmierć na miejscu, a 17 odniosło rany i poparzenia.**

## Pogrzeb mistrzyni tenisu

Paryż, 9. 7. PAT. Pogrzeb najlepszej tenisistki świata Zuzanny Lenglen, zgromadził w Paryżu w orszaku pogrzebowym tysiączne tłumy.

Na pogrzebie reprezentowany był francuski minister oświaty przez swego szefa gabinetu. Król szwedzki Gustaw 5ty reprezentowany był przez ministra Szwecji, akredytowanego w Paryżu. Maharadża Kapurthalah wziął udział w pogrzebie.

Minister oświaty p. Jean Zay oświadczył, że tylko przedwczesna śmierć przeszkodziła przy znaniu Zuzannie Lenglen Legii Honorowej. — Lenglen umarła w wieku lat 39. Legia Honorowa przyznawana jest osobom dopiero po ukończeniu przez nie lat 40. Już w tym roku Lenglen wpisana została na listę tych, którzy mają być przedstawieni do Legii Honorowej w r. 1939.

## Mistrzowie świata w boksie

**Nowy Jork, 9. 7. Związek bokserów zawodowych Stanów Zjedn. opublikował listę najlepszych bokserów świata za okres ostatnich 3 miesięcy. Lista przedstawia się następująco:**

**Waga ciężka — 1) Joe Louis, 2) Galento, 3) Max Baer, 4) Faar, 5) Paster, 6) Schmelling, 7) Baerlund.**

**Półciężka — 1) Lewis, 2) Fox, 3) Gainer, 4) Lesnewich, 5) Harvey.**

**Waga średnia — 1) Freddie Steele, 2) Corbet, 3) Apostoli. Na tym miejscu w tej wadze sklasyfikowany jest bokser polski Tadeusz Jarosz.**

**Waga półśrednia — 1) Armstrong, 2) Garcia, 3) Williams, 4) Turiello.**

**Waga lekka — 1) Ambers, 2) Day, 3) Arizmendi, 4) Montanez.**

**Waga kogucia — 1) Escobar, 2) Morgan, 3) Lepage, 4) Lifkin.**

**Waga musza — 1) Montana, 2) Jurich, 3) Kane, 4) Bostock.**

## Roztańczony Paryż

**Paryż, 9. 7. PPAT. Corocznie w noc 14 lipca, jakoteż w noc poprzedzającą i następującą po narodowym święcie francuskim, jedną z głównych atrakcyj były tańce uliczne. Na podstawie specjalnych pozwoleń władz policyjnych, na wszystkich mniej ruchliwych ulicach Paryża tłum mógł na środku jezdni tańczyć przy zaimprowizowanej muzyce harmonii. Policja wstrzymywała wówczas w tym miejscu na czas trwania tańca ruch samochodowy. W czasie pobytu królestwa angielskich przewidywane były również tego rodzaju zabawy i tańce uliczne.**

**Obecnie prefektura policji wydała rozporządzenie, na mocy którego zabawy i tańce uliczne będą dozwolone nie tylko w noce 13, 14 i 15 lipca, jak co roku, lecz również w noce 16 i 17 lipca do godz. 12.30, w drugi dzień pobytu królewskiej pary brytyjskiej, tj. 20 lipca przez całą noc i rano.**

## Kraj 50 tys. łaźni

**Helsingfors, 9. 7. (PAT) Według ostatnich danych statystycznych Finlandia posiada obecnie 50.000 łaźni, t.zw. „sauna". W związku z powyższym faktem — jak podkreśla „Nusi Suomi" — powstało nowe hasło reklamowe dla Finlandii: „Kraj pięćdziesięciu tysięcy łaźni".**

## JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 bm.: W dzielnicach wschodnich pochmurno, miejscami burze i deszcze, na pozostałym obszarze kraju na ogół dość pogodnie. Jedynie w godzinach około południowych wystąpi przejściowy wzrost zachmurze nia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Temperatura w ciągu dnia około 23 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Widzialność bardzo dobra.

**WAKACJE w Słońcu i Radości** spędza młodzież szkolna **w Instytucie G. Spierera na Krzemionkach.** Tel. 104-55. — Zbiórka codziennie. Wsiadanie na Wolnica 1a o g. 8-ej. Przedszkole o godz. 8.30

## Zdrojowiska

ZAKOPANE, do Białego. — Komfortowy pensjonat — „IRUSIA". — Kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 4162k

ZAKOPANE. — Pierwszorzędny Pensjonat „BIAŁY DOM" Idy Borzykowskiej Leonji Krautówny tel. 1300. Pokoje pełnokomfortowe — kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. 3466k

ZAKOPANE. Miło spędzisz czas w znanym komfortowym pensj. „JURAND" — ul. Chałubińskiego. Telefon 14-23. Piękny ogród, las — Zarząd Rothowie. 4455k

KOMFORTOWY pensjonat „Iwonka" w Krynicy prowadzony nadal pod zarządem J. Beima poleca piękne, słoneczne pokoje oraz wykwintną kuchnię rytualną. — Auto przy każdym pociągu do dyspozyzji P. T. Gości. Tel. 259. 3051g

**ZAKOPANE** Znany pełnokomfortowy pensjonat **„JURAND"** położony w pięknej dzielnicy, otoczony dużym ogrodem i lasem poleca poleca się P. T. Gościom Ceny przystępne. Kuchnia wykwintna, rytualna.

Zarząd Rothowie

ZAKOPANE. „ADRIA" — Dolina do Białego, przy parku miejskim. telef. 1789. Pełny komfort, kuchnia wykwintna ceny niskie. Zarząd Drowa Neugebornowa. 4802k

ZAKOPANE — renomowany, LUKSUSOWY pensjonat SPLENDID obok drogi do BIAŁEGO tel. 1099 przyjmuje zamówienia na sezon letni NOWOCZESNY KOMFORT. — Położenie przy LESIE. 4796k

RYCZAŁTY KURACYJNE W TRUSKAWCU W SEZONIE GŁÓWNYM. W miesiącach lipcu i sierpniu prowadzone są w Truskawcu ryczałty kuracyjne, obejmujące: mieszkanie w pierwszorzędnym pensjonacie wraz z usługą i światłem, doborowy wikt) na żądanie dietetyczny), opiekę lekarską wraz z analizami, taksę klimatyczną, dziewięć kąpieli solankowych w I klasie Zakładu Zdrojowego i legitymację na dostęp do źródeł. Cena ryczałtu przy kuracji w ciągu miesiąca lipca do 20 sierpnia wynosi 245 ZŁ. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje (na pięć dni przed wyjazdem) TOWARZYSTWO DOM ZDROWIA AKAD. ŻYD. (REF. DR VIRTEL) LWÓW ul. KRASICKICH 18A. Tel. 252-45. 4735k

GRANICA otwarta od 1 b. m.! SPORTPENSION — TATRANSKY ZDIAR 8 km od Łysej Polany zaprasza Was! Idealny odpoczynek dla zdrowych i dla rekonwalescentów. Słońce, las, spokój kojący nerwy, życzliwa gościom ludność słowacka. — Całkowite utrzymanie od Kc. 33—40 (zł 4—5). Bieżąca ciepła i zimna woda, centr. ogrzewanie. Na paszport za 40 zł można zabrać 600 zł. Na leg. P. T. T. zł 50.— Kurs 1 Kc = 14 groszy. KOMUNIKACJA: Autobus P. K. P. Zakopane — Łysa Polana, skąd samówiecznymi końmi lub autobusem C. S. D. pod sam pensjonat — INFORMACJE: Sportpension — Dr Julius Demuth, Tatrausky Zdiar lub z grzeczności: Dr Stefan Bross, — Kraków, Skrytka 244 Tel. 124-89. Jeżeli raz przyjdziecie, zostaniecie stałymi gośćmi! Spróbujcie! 4894k

KOŁDRY, bielizna, pościel, płaszcze kąpielowe. Eisen — Kraków, Sławkowska 2. 4888k

ZAKOPANE „UCIECHA" telefon 13-37. Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Zarząd: inż. Genia Leuchterowa, mgr. Dunka Kerner. 4928k

KRYNICA HOTEL GRAND pokoje słoneczne z tarasami, woda bieżąca. Ceny niskie, ewentualnie z pensją. 4931k

RABKA pensjonat „ANNA" czynny cały rok pod zarządem MANDELBAUMOW. — Tel. 253. 4891k

R A B K A. — Pensjonat „PROMIEŃ", zarząd Scherer - Rebenowa. Tel. 146. — Pokoje słoneczne, woda bieżąca, kuchnia wykwintna. — Przyjmuje się dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę. Kier. Sydy Rebenówny. 3818k

TRUSKAWIEC — WILLA „BELWEDER" Żyd. Tow. Krajoznawcze Oddz. we Lwowie urządza tanie pobyty kuracyjne (od 10. V. — 31. X.) w TRUSKAWCU oraz kolonię wypoczynkową w DORZE k/Jaremcza. — Pobyt w pierwszorzędnych pensjonatach. Wikt pensjonatowy (na żądanie dietetyczny). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. Zgłoszenia i informacje: 1) w Krakowie GERTRUDY 10. m. 3 (parter), codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 19—20, 2) we Lwowie: Żyd. Tow. Krajozn., Lwów, Pl. Mariacki 5. 2293g

KOLONIA TURYSTYCZNO-WYPOCZYNKOWA Towarzystwa Żydowskich Stud. Filizofii U. J. K. i Koła Chemików Stud. Żyd. U. J. K. we Lwowie. WOROCHTA n/Prutem. Komfortowy pensjonat „Krakowianka", tel. 47 pokoje słoneczne, wikt wykwintny, leżaki, radio, patefon, czytelnia gazet, — POŚCIEL PENSJONATOWA i t. p. ZNIŻKI KOLEJOWE Z WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCI 66%. Ceny za pobyt 4 tygodn. zł 97.50, 2 tygodniowy zł 52.50. — Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Sekretariat Towarzystwa Żyd. Stud. Filozofii U. J. K. we Lwowie, ul. Stanisława 5. Szczegóły w prospektach. 4803k

RABKA pensjonat dla DZIECI, MŁODZIEŻY — „SWOBODA" — przyjmuje dzieci pod swoją opiekę. — Helena Baumgarten. 3008k

MUSZYNA-Zdrój. — Pełnokomfortowy pensjonat — „WIDOCZNA". Bieżąca ciepła — zimna woda, światło elektryczne w każdym pokoju. Informacje w Zarządzie Pensjonatu. 3867k

S Z C Z Y R K. — Willa „CIESZYNIANKA" Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — 3330k

USTROŃ. Komfortowy pensjonat „WIERCHY". Zarząd Żmigrodowej, telef. 49. Ceny przystępne. 4614k

USTROŃ. Pełnokomfortowy pensjonat „Wesoła" Finkelsteinowej tel. 67. — Kuchnia wykwintna urozmaicona. 4868k

MYŚLENICE — Zarabie. — Pensjonat Rotha wynajmuje słoneczne pokoje z wykwintnym rytualnym utrzymaniem. Oświetlenie elektryczne. Nowowybudowana sala jadalna. 4922k

## Matrymonialne

ROZWÓDKA młoda, zamożna szuka znajomości pana na dobrym stanowisku. Pod „Tatra" Bielsko, poste restante. 4874k

STENOGRAFIA biurowa i maszynopisma dla grupy początkującej oraz kursy wyższe rozpoczynają się dn. 12 lipca pod kierownictwem ZOFII SCHÖNGUTÓWNY, WW. Świętych 8, I. p. front Wpisy od godziny 9—18. 4989k

WYKORZYSTAJ WAKACJE do poprawienia swego pisma na piękne i biegłe. Kursy WAKACYJNE Feinberga, Starowiślna 28 do pomogą Ci do uzyskania ładnego charakteru pisma. Przystąp zaraz, szkoda straty każdego dnia. 4656k

JĘZYKÓW: francuskiego, — niemieckiego, angielskiego ucz się tylko z samouczków „Globus" a zł 4.— (ang. 6.—) „STUDIUM" KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1. Odsprzedawców za wysoką prowizją przyjmiemy. 4571k

## Interesy handlowe

INFORMACYJ w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne „KOSMOS" I. Korablum. — Kraków, Rakowicka 1. Tel. 157-38. 2774k

KILKA TYSIĘCY złotych, współpracę włoży młody, energiczny do intratnego interesu, handlu, ewentualnie zastępstwo (kaucja). Oferty z podaniem zabezpieczenia. Admin. „Nowego Dziennika" pod 9257g. 3313g

**ZAKOPANE** Pełnokomfortowy Pensjonat **„GRANIT"** z własnym parkiem, plażą i natryskami. Wykwintna kuchnia rytualna p. Guści Gelfen.

ROZWÓDKA znająca gospodarstwo, szycie i różne robótki ręczne poszukuje posady u samotnego Pana lub u wdowca z dziećmi Zgłoszenia Blatt, Grudziądz, Kościuszki 4. 4870k

POZNAM Obywatela Palestyńskiego, inteligentnego, przystojnego, na stanowisku. Posiadam kilkanaście tysięcy złotych. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: „Erec" Poste-restante Kraków. 3223g

MODNIARSKI salon w centrum sprzedam lub przyjmę fachową spólniczkę z kapitałem. Zgłoszenia „2.000.—" Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 4789k

## Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2951g

DO WSZYSTKICH!

**ZAKOPANE** Nowo otwarty po gruntownym odnowieniu komfortowy penjonat **„JANUSZEK"** ul. Chałubińskiego tel. 1423 położony wśród dużego pięknego lasu poleca się P. T. Gościom. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Ceny reklamowe po zł. 5.50 od osoby ZARZĄD

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Grodzka 35. 11. codziennie od 6—8 wieczór; w niedziele od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4523k

INTELIGETNY i sympatyczny poślubi pannę sympatyczną, zapewniającą egzystencję. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 4783k. 4783k

## Nauka i wychowanie

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia. 4771k

KOCIOŁ PAROWY 4-5 atm. używany w dobrym stanie kupię. Michał Weitz, Kraków, Floriańska 23. 3316g

UŻYWANE meble kupuję, płacę dobrze. SINDEL Mostowa trzy. Dzwonić 151-91. 4865k

**REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU ..**




## Sprzedaż

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu JAGIELLOŃSKA 5 — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, Bielizna najtaniej Obstander — Rynek 11. 4825k

KILKA parcel budowlanych przy ul. Prądnickiej okazyjnie sprzeda Fic, Kraków, Siemiaszki 61. 4822k

BIURO dla transakcyj NIERUCHOMOŚCIAMI poleca następujące REALNOŚCI: KAMIENICA nowa pełnokomfortowa, 21 UBIKACYJ, ogród, GARAŻ, dochód roczny 7.700.— cena 85.000.— gotówka 60.000.— KORZYSTNY dług Banku GOSPODARSTWA Krajowego.
NAROŻNIK nowy, trzechpiętrowy, — LUKSUSOWY komfort, blisko PKO, dochód 11.000.— cena 125.000.— gotówka 85.000.—
DOM nowy, superkomfortowy, 44 ubikacje, ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, dochód roczny 20.000.— cena 210.000.— GOTÓWKA 150.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, — Kraków, SEBASTIANA 7. Telefon 143-63. 4895k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

NA KORTY TENISOWE i do celów chemicznych MĄCZKĘ CEGLANĄ dostarcza po niskiej cenie „Płaszowianka" Parowa Fabryka — Kraków, Radziwiłłowska 13. Telefon 101-10. 4908k

KORZYSTNE kupno! DOM nowy pełnokomfortowy, 35 ubikacyj, ogród, piękna dzielnica Krakowa, dochód 12.200.— cena 135.000.— GOTÓWKA 80.000.—
KAMIENICA nowa, wykwintny luksusowy komfort, ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, dochód ROCZNY 14.200 cena 155.000.— GOTÓWKA 110.000.— Powyższe kamienice są bezPRZENOŚNEGO — sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, SEBASTIANA 7. Telefon 143-63. Biuro czynne cały dzień. 4903k

FUTRO męskie, radio, 5 lampowe okazyjnie sprzedam. — Czarnowiejska 15/8, telefon 104-46. 4913k

BIURO „MERKUR" Kraków Dietla 59, Telefon 176-89
KAMIENICA trzechpiętrowa, luksusowe urządzenie. Dochód około 10.000. Gotówka 110.000.
KAMIENICA nowobudowana pełnokomfortowa. Dochód 7.000. Gotówka 65.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa. Pożyczka długoterminowa 20.000. Dopłata 40.000. 4930k

OBUWIE męskie z oryginalnych skór angielskich, — najnowszych modeli poleca Dziadoń, Długa 3 — Mickiewicza 41. 4976k

DO SPRZEDANIA wiedeńska kasa ogniotrwała Nr 2 oraz urządzenie sklepowe. Zgłoszenia skrytka pocztowa 416. 3317g

**!NIEZBĘDNY!** W podróży domu wszędzie patentowany **CUKIEREK WALERIANOWY „WALERIANKA"** Do nabycia w skład. apt. 3268g

BIURO RUBINA, KRAKÓW, WIELOPOLE 26. Telefon 171-78 poleca:
KAMIENICA nowa, czteropiętrowa — superluksusowy komfort (ul. WIELOPOLE) bez przenośnego, dochód 14.310, cena 155.000.— gotówka 120.000.—
KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, superluksusowy komfort, NAJELEGANTSZA DZIELNICA KRAKOWA. bez przenośnego, dochód 13.000.—, cena 125.000.— gotówka 100.000.—
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superluksusowy komfort, (Al. SŁOWACKIEGO) bez przenośnego, dochód 9.000.— cena 105.000.— gotówka 80.000.—
KAMIENICA nowa, superkomfortowa, (PARK KRAKOWSKI) bez przenośnego, dochód 6.774.—, cena 80.000 gotówka 55.000.—
Informacje bezpłatne. Prowizja minimalna. 4855k

# OSTRZEŻENIE
## SEKCJA FUTRZANA

przy Centralnym Stow. Kupców w Łodzi **ostrzega kupców branży futrzanej z Krakowa** aby zaprzestali uprawiać nieodpowiednią konkurencję na terenie m. Łodzi. W przeciwnym razie Łódzka Sekcja Futrzana będzie zmuszona poczynić odpowiednie kroki

**Pocztę szyfrową inseratową** należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ e którą opróżnia się 6 razy dziennie.

## Wolne posady

**EKSPEDIENTKI** z działu galanterii, poszukuję. Zgłoszenia pod „Zdolna“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4861k

**EKSPEDIENTKĘ** zdolną — przyjmie zaraz Owocarnia Wiślna 9. Osobiste zgłoszenia 3—5 po południu. 4913k

**PRZYJMĘ** kwalifikowanego czeladnika krawieckiego na duże sztuki. Süssman, Krościenko n. Dunajcem.

**MŁODSZĄ EKSPEDIENTKĘ** branży bławatnej poszukuje „Bławatnia“ Grodzka 69. 3318g

**FIRMA** Wikler Grodzka 18 przyjmie panienkę początkującą do sklepu. 3324g

**PRZYKRAWACZ(ka)** zdolny, samodzielny do robót galanteryjnych poszukiwany. Zgłoszenia pod „Uczciwy“ do PAR, Kraków. 4925k

**DROGERIA** przyjmie praktykanta, kaucja wymagana. Zgłoszenia z podaniem życiorysu do Admin. „Nowego Dziennika“ sub 4902k. 4902k

**POSZUKIWANI:** a) Generalni zastępcy do sprzedaży patentowanych aparatów biletowych dla kin, teatrów, boisk sportowych itd. na województwo: krakowskie, lwowskie i warszawskie. Kapitał gwarancyjny 2.000.— zł b) zastępcy z branży czekoladowej dla sprzedaży wyrobów czekoladowych z premiami. Oferty pod: „Kuponka“ Wiener, Katowice, Szopena 8. 4931k

## Posad poszukują

**RUTYNOWANA** siła biurowa, — biegła stenotypistka polsko-francuska, ze znajomością buchalterii — poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia sub „Dobra prezencja“ Biuro Ogłoszeń — Stattera, Rynek 8. 4914k

**MŁODY INŻYNIER** po ukończeniu politechniki, wydział inżynierii lądowej — poszukuje posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 4873k. 4873k

**I-szy PRZEDSTAWICIEL** Górny Śląsk, Galanteria — manufaktura posiada pierwszorzędne przedstawicielstwo i klientelę poszukuje dod. poważną firmę. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty Admin. „Nowego Dziennika“ 4932k. 4932k

**PODNOSZENIE OCZEK** w pończochach MASZYNOWO KARMELICKA 9. „Karibi“ 4921k

**TECHNIK** dentystyczny poszukuje firmanta. „Poważny“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 4905k

**ANTENY** zbiorowe urządza najtaniej Koncesjonowane przedsiębiorstwo dla urządzeń światła elektrycznego „Lux“ Teodor Dembitzer, Kraków, Poselska 13, Telefon 133-85. 4814k

**KUCHARZ**-cukiernik, Żyd, pierwszorzędna siła — poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia „Zdolny“ „Express Ilustr.“ Bielsko. 4846k

**INTELIGENTNA**, gospodarna, sympatyczna poszukuje posady zarządczyni — gospodyni domu, zajmie się również wychowaniem dzieci lub towarzyszka Pani. — Zgłoszenia „Par“ Kraków „Łagodna“. 4892k

**RUTYNOWANA** wychowawczyni obejmie posadę — miejscowość obojętna. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9286g. 3322g

**ZDOLNY** pracownik z branży galanteryjno-norymberskiej i kosmetycznej z kilkunastoletnią praktyką — skrupulatny i sumienny obejmie posadę. Znajomość wszelkich źródeł zakupu. — Referencje pierwszorzędne, na żądanie kaucja. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9250g. 3310g

## Różne

**WYKWINTNE** obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

**FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA** konserwuję Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79. 5724k

**ZAPALNICZKI** automatyczne naprawia specjalista w Szlifierni Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 4863k

**NAJPIĘKNIEJSZE** modele poleca Salon Mód „Helena“ Baustein-Heit Tomasza 26. 4422k

**UBRANIOZMIAN** zamieni-noszoną garderobę męską na materiały bielskie. — KOZŁOWSKI, Kraków, Telefon 148-62. 3363k

**NAJMODNIEJSZE KARNISZE**, oprawa obrazów, lustra szlifowane najtaniej — Klipstein tylko Dietla 87. Telefon 176-45. 4893k

**MASZYNY DO PISANIA** nowe używane

wielki wybór maszyn walizkowych
WYMIANA — DOGODNE SPŁATY
»MASZYNODOM«
MAX LÖWENSTEIN
ZWIERZYNIECKA 4
KRAKÓW TEL. 162-50

**NAJNOWSZY WYNALAZEK** dla cierpiących na PRZEPUKLINĘ! Zaszczytnie znany w całej Polsce M. TILLEMAN, Kraków, ul. Szlak 39, tel. 156-27, specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze PRZEPUKLINY (rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. jawieniu się ze zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. — Liczne świadectwa lek. i podziękowania. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze itp. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 4907k

**NOWOOTWARTY** Zakład Plisowniczo-Hafciarski wykonuje mereżki, endel, — dziurki bieliźniane, plisowanie klossowe oraz najnowsze fasony guzików oblekanych. M. Okrent, Kraków, Wolnica 8/13. 4880k

## Lokale

**LOKAL** suterynowy na magazyn lub cichy przemysł — do wynajęcia. Św. Łazarza 12. 4856k

**TRZY** pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe — przecznica Starowiślnej — wolne. Tel. 116-09. 4542k

**SKLEPY DO WYNAJĘCIA**, Kraków, **KALWARYJSKA** 63. 4705k

**POKÓJ**, przedpokój, wprost od właściciela, Kraków, Al. Słowackiego 38. 4915k

**Długoletnią, wytrwałą pracą i owocnymi wynikami ZDOBYŁ ZAUFANIE LICZNYCH RZESZ KLIENTÓW**
**SPÓŁDZ. BANK KREDYTOWY**
**Kraków, STRADOM 15.**

**DWA** pokoje na biuro do wynajęcia. — Wiadomość: „Pałac Pończoch“, Floriańska 31. 4763k

**TRZECHPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Kolberga 11. (dawniej Krowoderska Boczna). 4702k

**CENTRUM**, pokój wmontowaną umywalką, niekrępujący — wolny. Kraków telefon 155-95. 4918k

**PIĘKNY** pokój jedno-dwuosobowy, ewentualnie łączne umeblowane, komfort, ogród — wolne. Telefon 136-09 4919k

**ELEGANCKI** pokój dla pana na stanowisku. Zyblikiewicza 12 m. 2. 4920k

**ŁADNY** frontowy pokój umeblowany od sierpnia do wynajęcia. Sienkiewicza 2. m. 1. 4910k

**POKÓJ** komfortowy, ładnie umeblowany do wynajęcia. Telefon 149-67. 4911k

**TRZECHPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie — wolne. Kraków, **KRUPNICZA 34.** 4929k

**DO** wynajęcia 2 mieszkania dwupokojowe, pełnokomfortowe, parter, drugie piętro. Al. Słowackiego 37. Dozorca. 4928k

**LOKAL** frontowy na przemysł — biuro Sebastiana 3. (prąd trójfazowy). 4927k

**TARŁOWSKA** 4 Mieszkanie 3 pokojowe komfortowe I p. do wynajęcia od zaraz. — Wiadomość u dozorcy. 3298g

**ŻALUZJE SKLEPOWE**
**Wszelkich rodzajów MEBLE METALOWE**
poleca Fabryka **„FABROL“** Lwów, ul. B. Goldmana 3 tel. 206-29
Ceny konkurencyjne — Cenniki na żądanie

**TRZECHPOKOJOWE** mieszkanie, pełnokomfortowe, parterowe, odnowione wolne zaraz. Radziwiłłowska 9. 4857k

**POKÓJ** umeblowany dla Pana tanio do wynajęcia. — Dietla 64 m. 12. 3314g

**TRZYPOKOJOWE** mieszkanie, komfort, centrum, słoneczne. Wiadomość: Librowszczyzna 1 m. 8. 3325g

**FRONTOWY** lokal sklepowy w Krakowie ul. Starowiślna 64 do wynajęcia. — Wiadomość tel. 175-26. 3315g

**PEŁNOKOMFORTOWY** pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. Brzozowa 7/8. 3319g

**POKÓJ** z osobnym wejściem do wynajęcia. Gertrudy 29, m. 9. 3321g

**DO WYNAJĘCIA** na biuro lekki przemysł 2 ubikacje 80 m kwadr. komfort. centr. ogrzewanie. — Zgłoszenia skrytka poczt. 416. 3317g

## Sprzedaż

**PLUSKWY** tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy.

**ODCISKI** usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 2729g

**ZA 45.000** gotówką sprzeda okazyjnie kamienicę trzechpiętrową, komfortową (reszta 25.000.— dług amortyzacyjny) blisko ul. Gertrudy — najtańsze Biuro WALDMANA Kraków, — Smoleńsk 30, Telefon 123-67. 4904k

**UNDERWOOD** maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

**OBICIA MEBLOWE**, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-34.

**OKAZYJNA** sprzedaż sukna welen, jedwabi 1 t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA“, Krakowska 6 I. p. 3117k

**KRAWAT** zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravatee“ Kraków Floriańska 35, telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt-Detal. 2697k

**Biuro Gelbera Kraków Starowiślna 8 Telefon 135-70**
sprzeda:
DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY NAROŻNIK w śródmieściu w pięknym, dużym ogrodzie owocowym, — cena 120.000 zł, GOTÓWKA 100.000 ZŁ reszta Bank GOSPODARSTWA Krajowego, DOCHÓD ROCZNY OKOŁO 10.000 ZŁ.
DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY, obok Dietla, — trzechpiętrowy, cena 73.000 zł, GOTÓWKA 53.000 ZŁ, — DOCHÓD ROCZNY 6.500 zł.
NADZWYCZAJNA OKAZJA DOM PEŁNOKOMFORTOWY OBOK RYNKU GŁÓWNEGO (winda, centralne ogrzewanie) SZEŚĆDZIESIĄT UBIKACYJ, — cena 216.000, GOTÓWKA 120.000.— ZŁ, RESZTA DŁUGOTERMINOWA. DOCHÓD ROCZNY 27.000.— ZŁ. 4897k

**A. NUSSBAUM**
**Krakow, DIETLA 45**
**CHODNIKI kokosowe i PLACHTY nieprzemakalne**



— *Kiedyśmy się ostatni raz widzieli, Amelio?*
— *Tutaj masz żywy kalendarz!*

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy, po 78 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów,

**CENY** w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.